

DZIŚ wieczorem przybędzie do stolicy Islandii na spotkanie z prezydentem USA radziecki przywódca Michail Gorbaczow. 75-letni Ronald Reagan, chcąc mieć czas na wypoczynek i aklimatyzację, przyleciał do Reykjavíku już wczoraj. (O szczycie radziecko-amerykańskim piszemy na stronie 2).

PARLAMENT zachodnioeuropejski przyjął wczoraj rezolucję, zawierającą apel do M. Gorbaczowa i R. Reagana, aby podczas swego spotkania w Reykjavíku rozpatrzyli utworzenie w Europie strefy bezzatomowej i wolnej od broni chemicznej. Parlament europejski opowiedział się też za zakazem dowożenia i za zakazem militarystyki w przestrzeni kosmicznej.

Ze świata

Z OKAZJI 43. rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego w ZSRR, a także w niektórych innych krajach odbywają się okolicznościowe imprezy i uroczystości.

DELEGACJA Sejmu z marszałkiem R. Malinowskim zakonczyła w czwartek czterodniową wizytę w Finlandii.

AGENCJA TASS przekazała oświadczenie rzecznika radzieckiego ministerstwa obrony, odrzucające pomówienia ministra obrony USA, jakoby ZSRR miał w minionych miesiącach wprowadzić na terytorium Afganistanu nowe jednostki wojskowe.

IRAN odrzucił ponownie przez Radę Bezpieczeństwa ONZ wezwanie do przerwania wojny irańsko-irackiej oraz do pokojowego rozwiązania konfliktu.

Wniosek Senatu UJ

Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego postanowił wystąpić z wnioskiem do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego o utworzenie w najbliższej polskiej szkole wyższej Centrum ds. Badania Długu i Rozwoju. Wniosek poparła współpracująca z UJ Akademia Ekonomiczna w Krakowie. Jak wiadomo, utworzenie Centrum zaproponował Wojciech Jastrzębski na 40. sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Kto uratuje Stefanię Harper?

Nie przysłały jeszcze emocje związane z oglądaniem serialu „Powrót do Edenu” i nic nie wskazuje na to, by miały one zmaleć w najbliższym czasie. Ostatni odcinek rozczarował wszystkich, nawet najbardziej zagorzałych wielbicieli, nie rozwiązał bowiem wielu wątków, a wręcz przeciwnie, sporo zagmatwał.

Dlatego też mamy dla naszych Czytelników propozycję, by spróbowali swoich sił jako scenarzyści i „dopisali koniec”, czyli scenariusz ostatniego odcinka „Powrotu do Edenu”. Tekst (w obję-

Rankiem na Kleparzu

Od 8 października Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług ustaliło nowe, maksymalne ceny na warzywa i owoce. Dziś odwiedziłyśmy placę targową. Sprawdziłyśmy, jak ceny ZPHU mają się do rzeczywistości. W poniższym zestawie pierwsze litery to ceny ZPHU, w nawiasie ceny, za jakie kupujemy: marchew 22 (30), buraki 18 (25), cebula 30 (40), kapusta biała 10 (10), ziemniaki 18 (20-25), jabłka I gat. 55 (60), II gat. 40 (50). Sprzedawcy licencjonowani w większości trzymają się cen ustalonych przez Zrzeszenie. Natomiast drożej sprzedają rolnicy i pośrednicy. (NB)



Nie były to wielkie role, ale pozwoliły jej pokazać, że sporo potrafi. Prywatnie wywiera bardzo korzystny wpływ na „Bebia”, który mimo młodzieńczej sylwetki przeżywał w ub. roku pewne kłopoty ze zdrowiem. Trafił nawet na krótko do szpitala wyczerpany zbyt intensywną pracą na planie w kolejnym filmie wymagającym od niego kaskaderskich umiejętności. Dla niej rzucił pełnię energii oraz radykalnie ograniczył alkohol. Bardzo intensywnie pracuje nad kondycją. M. in. dzięki temu widzowie mogą uciąć podziwiać swego ulubieńca, w rolach supermana. A trzeba wiedzieć, że niebawem zostanie dziadkiem, bowiem jego córka Patrycja wyszła wiosną tego roku za mąż za dziennikarza Philippe Chevaliera. Tatuś, który prowadził ją do ołtarza na razie tkwi uparcie w stanie rozwiedzionym, choć domniemania na temat małżeństwa z Carlos uciągają powracają. (1-k)

Fot. PARIS MATCH

Krakowska TV – jubileuszowo

To, co najlepsze godne kontynuacji

Krakowski Ośrodek Telewizyjny świętuje swoje 25-lecie nie tylko otwierając pierwszą część nowej wytwórni w Łęgu (o czym pisaliśmy niedawno), ale i przypominając ogólnopolskiej widowni swe największe osiągnięcia. Tak więc jutro i w niedzielę w II programie TV znów „Kraków na antenie”. A zobaczymy m. in.:

Z okazji Jubileuszu ZESPÓŁU WI krakowskiego Ośrodka TV wielu udanych programów życzy „ECHO KRAKOWA”

W sobotę o godz. 17.25 — „Jaki Pan taki kram” — czyli historia krakowskiej telewizji pod wodzą kolejnych 7 redaktorów naczelnych. Godz. 20 — „Z Krzemionek w świat” — to program, przypominający najcenniejsze myśli wypowiedziane za pośrednictwem krakowskiej TV przez 12 krakowskich luminarzy, m. in.: T. Hołuję, J. Broszkiewicza, K. E. Steichera, T. Kantora, A. Krawczuka, S. Lema, K. Pendereckiego i K. Wykę. Godz. 23.10 pojawi się na antenie „Duch porozumienia”, a w studio toczyć się będzie (Dokończenie na str. 2)

Cena 12 zł

Nr Indeksu 35005
PL ISSN 0137-9011

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XL PISMO POPOŁUŚNIOWE

Nr 198 (12244)

Kraków, 10, 11, 12 października 1986 r.

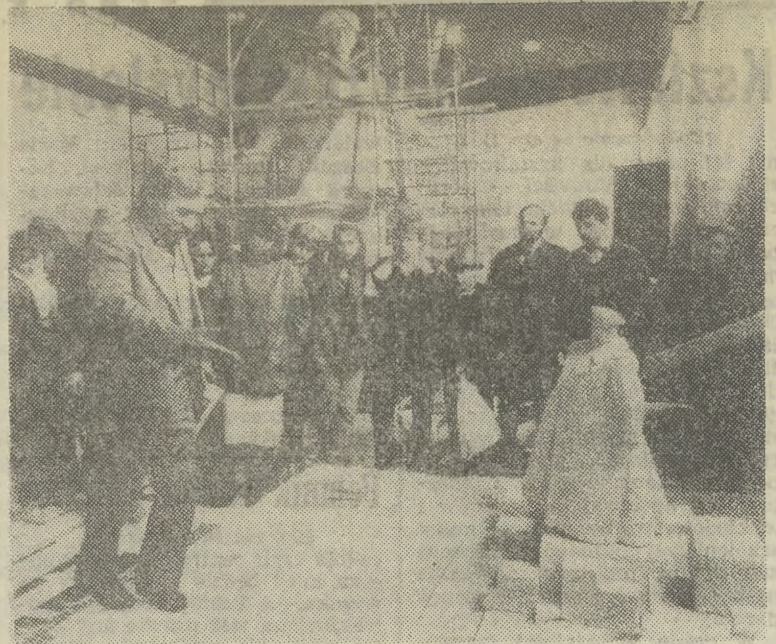


W przededniu Święta Budowlanych w Komitecie Krakowskim odbyło się spotkanie przedstawicieli krakowskich przedsiębiorstw budowlanych z pierwszym sekretarzem KK PZPR Józefem Gajewiczem. W spotkaniu uczestniczyli m. in. przewodniczący RN Krakowa, Apolinary Kozub, prezydent Tadeusz Salwa, sekretarz ekonomiczny KK PZPR Józef Szczurowski i wiceprezydent Janusz Jakubowski. Sekretarz Józef Gajewicz z uznaniem mówił o wkładzie budowlanych w odnowę zabytków — podkreślił wagę inwestycji, która służyć będzie wielu pokoleniom, czyli oddawane dzisiaj ujęcie wieżowe „Raby-IP”, które da wodę Krakowi. Mówił o potrzebach miasta, a m. in. modernizacji HIL, konieczności prac przy centrum komunikacyjnym, budowie mostu w kierunku Wieliczki, rozwiązywaniu układu komuni-

(Dokończenie na str. 2)

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skraj wyjątkowo. Zaczynając się na ogół małe, w nocy i rano możliwa mgła. Temp. min. nocą 6 maks. dniem 20 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany. Dziś rano wilgotność powietrza wyniosła 89 proc. Przewidywane średnie stężenie dwutlenku siarki na obszarze śródmieścia Krakowa osiągnie od 0,14 do 0,18 mg/m³, tj. 50-51 proc. wartości dopuszczalnej.

- Policja RFN aresztowała w Mutlangen 11 uczestników zorganizowanej przez Niemiecką Partię Komunistyczną pokojowej manifestacji.
- 13 osób zginęło, a 27 odniosło ciężkie obrażenia w wyniku katastrofy kolejowej w Sudanie.
- 21-letni Pietro Bonignore i 35-letnia kobieta — zastrzeleni zostali w szpitalu w Messynie przez 2 zabójców, którzy uciekli. Bonignore był jednym z oskarżonych w procesie mafii.
- 39 osób zginęło, a 6 zostało rannych, kiedy autobus wypadł z górskiej drogi w Tajwanie i spadł do wąwozu.
- Z muzeum Triennale skradziono 21 obrazów — współczesnych malarzy włoskich. Wartość szacuje się na ok. 4 mln dolarów.
- W czasie nalotu lotnictwa irańskiego na irański port przeładunkowy ropy naftowej na wyspie Charg uszkodzony został grecki zbiornikowiec, 3 marynarzy zostało rannych.
- 51 kg czystej heroiny skonfiskowała policja turecka w Stambule, zatrzymując 2 handlarzy. Ładunek ukryty był w ciężarówce.
- W Bastylli na Korsyce wysadzono budynek inspektoratu szkół średnich. Wybuchła też bomba podłożona w koszarach stacjonującego tu pododdziału piechoty francuskiej. Ofiar nie było.
- Policja argentyńska aresztowała w Buenos Aires 13 przemytników narkotyków i przejęła 70 kg kokainy.
- Podczas zwiedzania Białego Domu okazywały się sveny alarmowe. Okazało się, że 2 uczestnicy wycieczki byli po testach na wykrycie choroby serca, polegających na wstrzyknięciu do organizmu radioaktywnego tchu, na który uczulona jest aparatura alarmowa.
- Władze w Pretorii podjęły decyzję o wydaleniu z tery-



Fot. JADWIGA RUBIS

W starej elektrowni przy ul. Wawrzyńca dobiegają końca prace nad modelem realizacyjnym pomnika marszałka Iwana Koniewa, autorstwa prof. Antoniego Hajdeckiego. Jeszcze w rusztowaniach stoi wykonana w narzucie gipsowym postać wysokości 7,6 m. Stanie ona na dwumetrowym (Dokończenie na str. 2)



Fot. JADWIGA RUBIS

Pełna elegancja!

Kilka miesięcy temu pisaliśmy o inicjatywach MPO: agencji sprzątają przystanki, przejścia podziemne, zespoły gospodarcze opróżniają osiedlowe pojemniki na śmieci. Myśleliśmy, że to wszystko... Od 1 października w miejskiej toalecie usytuowanej obok Poczty Głównej pracują agenci Grzegorz i Bogdan Kurkowie. A teraz, wycieczka uwaga! Zwiedzimy pierwszą w kraju miejską — agencyjną toaletę z prawdziwego zdarzenia... Meski. Po lewej stronie terma z ciepłą wodą. Obok na łóżeczku unywalce mydło i szczoteczka do zębów. W oświetleniu dała papier i na życzenie kremowe ręczniki jednorazowe. Można wyczyścić buty (do dyspozycji szczotki i pasta). Wszystkie usługi wpisane w cenę wstępu — 5 zł. Klienci słyszą: „Dzień dobry witamy, polecamy się również jutro” — błada oczyma po czystych kafelkach i wdychają środek zapachowy „Fresco”.

Wczoraj ktoś już ukradł szczoteczke do zębów... — Trudno, mam zapas — komentuje pan Grzegorz.

(Dokończenie na str. 9)

z dalekopisu

• 51 kg czystej heroiny skonfiskowała policja turecka w Stambule, zatrzymując 2 handlarzy. Ładunek ukryty był w ciężarówce.

• W Bastylli na Korsyce wysadzono budynek inspektoratu szkół średnich. Wybuchła też bomba podłożona w koszarach stacjonującego tu pododdziału piechoty francuskiej. Ofiar nie było.

• Policja argentyńska aresztowała w Buenos Aires 13 przemytników narkotyków i przejęła 70 kg kokainy.

• Podczas zwiedzania Białego Domu okazywały się sveny alarmowe. Okazało się, że 2 uczestnicy wycieczki byli po testach na wykrycie choroby serca, polegających na wstrzyknięciu do organizmu radioaktywnego tchu, na który uczulona jest aparatura alarmowa.

• Władze w Pretorii podjęły decyzję o wydaleniu z tery-

W starej elektrowni przy ul. Wawrzyńca dobiegają końca prace nad modelem realizacyjnym pomnika marszałka Iwana Koniewa, autorstwa prof. Antoniego Hajdeckiego. Jeszcze w rusztowaniach stoi wykonana w narzucie gipsowym postać wysokości 7,6 m. Stanie ona na dwumetrowym (Dokończenie na str. 2)

Uroczysta inauguracja roku szkolenia ideologicznego

Kształtować myślenie

Lektorzy wykładowcy, organizatorzy szkolenia partyjnego oraz aktywni działacze, miejskich i gminnych organizacji partyjnych zebrał się wczoraj w siedzibie KK PZPR na uroczystej inauguracji nowego roku szkolenia ideologicznego. Zebranych powitał kierownik Krakowskiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego Czesław Gut. W uroczystej inauguracji uczestniczyli członkowie egzekutywy KK PZPR z I sekretarzem Józefem Gajewiczem, przewodniczącym RN m. Krakowa Apolinarym Kozubem i prezydentem Tadeuszem Salwą.

Zadania i nowe, proponowane w tym roku formy powszechnego



Akcja pn. **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ**, dobiega końca, ostatnie wyprawy krajoznawczo-turystyczne poza Kraków odbędą się w niedzielę 26 bm. Jeśli chodzi o poszczególne oddziały, to książeczki do ich weryfikacji należy składać (w terminie do 31 grudnia br.) w biurze Koła Grodzkiego PTTK, ul. Warszawska, w godzinach 15-18 (z wyjątkiem sobót i niedziel).

A oto program najbliższych imprez:

SOBOTA, 11 BM.

♦ wycieczka nizinna pn. „**LASY KOTLINY SANDOMIERSKIEJ**” — przejazd pociągami do (Dokończenie na str. 10)



Obrady jury konkursu SKOZK Fot. JADWIGA RUBIS

Zbigniew Messner spotkał się w Berlinie z Erichem Honeckerem

BERLIN (PAP). Członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Zbigniew Messner przybył wczoraj do stolicy NRD na zaproszenie członka Biura Politycznego KC NSPJ, przewodniczącego Rady Ministrów NRD. Willi Stopha z oficjalną wizytą przyjacieli. W tym dniu premiera Messnera przyjął sekretarz generalny KC NSPJ, przewodniczący Rady Państwa, Erich Honecker. Rozmówcy stwierdzili z zadowoleniem, że przyjacielskie stosunki między PRL a NRD osiągnęły wysoki poziom. Potwierdzili całkowite poparcie dla radzieckich inicjatyw pokojowych.

Pod przewodnictwem premierów prowadzono rozmowy plenarne. Ich treścią była ocena dotychczasowej realizacji wieloletniego programu rozwoju współpracy przyzwoitej w ub. r. w wyniku rozmów Wojciecha Jastrzębskiego i Ericha Honeckera.

W. Stopha wydał obiad na czesze Z. Messnera w czasie którego szefowie obu rządów wygłosili przemówienie. Z. Messner udekorował W. Stopha Wielką Wstęgą Orderu Zasługi PRL.

W Warszawie pierwszy międzynarodowy festiwal muzyki współczesnej „Warszawska Jesień”.

Było to 10 października

♦ W 1906 r. urodził się Paul Creston, organista i kompozytor amerykański, wielokrotnie nagradzany za swą różnorodną twórczość (balet, symfonia, koncerty na różne instrumenty, utwory kameralne, chórów, pieśni).

♦ W 1956 r. rozpoczął się w Warszawie pierwszy międzynarodowy festiwal muzyki współczesnej „Warszawska Jesień”.

Było to 11 października

♦ W 1896 r. urodził się Roman Jakobson, wybitny językoznawca pochodzenia rosyjskiego, profesor slawistyki na kilku uniwersytetach w USA, członek wielu zagranicznych akademii nauk m. in. PAN, doktor honoris causa wielu uczelni na całym świecie.

♦ W 1976 r. w Chinach aresztowano tzw. „bandę czworą”, w tym wdowę po Mao Tse-tungu, z zamiarem postawienia ich przed sądem za nadużycie władzy.

Było to 12 października

♦ W 1821 r. urodził się Eugene Barsanti, fizyk włoski, profesor uniwersytetu we Florencji; wraz z F. Matteuccim zbudował pierwszy atmosferyczny silnik spalinyowy z tlenkiem wodoru, wykonany w 1861 r.

♦ W 1956 r. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR z udziałem Władysława Gomułki; podjęto decyzję o zwolnieniu w dniach 19-21 VIII Plenum, na którym W. Gomułka został dokooptowany do składu KC. (1-k)



Spółeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, Związek Artystów Rzeźbiarzy Oddział w Krakowie i Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta są organizatorami ogólnopolskiego konkursu o twórczość na medal i małą formę rzeźbiarską, tematycznie związaną z odnową miasta Krakowa.

Inicjatywa gromadzenia medalierstwa dotyczącego Krakowa ma już 6-letnią tradycję, gdy to staraniem SKOZK odbył się I Ogólnopolski Plener Medalierski w Krakowie. Kontynuacją był zorganizowany w 1983 r. Ogólnopolski Konkurs na medale upamiętniające 450 rocznicę śmierci Włosa Siwoza i 300-lecie Odsieczy Wiedeńskiej.

Obecny konkurs rozstrzygnięty został w dniu wczorajszym przez jury pod przewodnictwem prof. Stefana Borzęckiego. Jak się dowiedzieliśmy od komisarza konkursu art. rzeźbiarza Czesława Dziwigara, na konkurs zgłoszonych zostało 41 medalii i plaket oraz 25 małych form rzeźbiarskich.

(Dokończenie na str. 2)

Z OKAZJI zbliżającego się Dnia Wojska Polskiego, 43. rocznicy bitwy pod Lenino, zwierzchnik sił zbrojnych PRL, gen. armii W. Jaruzelski odwiedził Wojskową Akademię Techniczną im. J. Dąbrowskiego w Warszawie; zapoznał się z najnowszymi osiągnięciami zasłużonej placówki naukowo-dydaktycznej.

GRUPA szczególnie zasłużonych generałów, oficerów, chorążych i podoficerów oraz pracowników cywilnych Wojska Polskiego została wezwana do udziału w uroczystościach państwowych z okazji Dnia Wojska Polskiego. W składzie uczestniczący w uroczystościach państwowych z okazji Dnia Wojska Polskiego. W składzie uczestniczący w uroczystościach państwowych z okazji Dnia Wojska Polskiego.

WCZORAJ przewodniczący RK PRON, J. Dobraczyński poinformował Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON o treści spotkania z przewodniczącym Rady Państwa, W. Jaruzelskim, podczas którego podjęto decyzję o stabilizacji sytuacji społeczno-politycznej i kształtowaniu klimatu aktywności społeczeństwa.

UROCZYSTOŚĆ wręczenia laureatom nagród „Trybuna Ludu” odbyła się 9 bm. w Warszawie. Pełną listę laureatów „Trybuna Ludu” opublikowała 21 czerwca br. oraz powtarza ją dzisiaj.

W WARSZAWIE odbyła się 9 bm. uroczystość wręczenia grupie dziennikarzy odznaczonych państwowych oraz nagród Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL.



NAGRODĘ I st. im. B. Prusa otrzymał Jan Brodzki („Trybuna Ludu”). Nagrodę Młodych im. J. Bruna otrzymał Ireneusz Sewastjanowicz („Krajobraz”). W uroczystości wzięli udział członek BP, sekretarz KC PZPR, J. Głowczyk.

DOROCZNE nagrody w postaci stypendiów przyznawanych przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego wybitnie uzdolnionym studentom, stały się ważnym elementem promowania młodziaków akademickich, wyróżniających się wynikami w nauce oraz w studenckim ruchu naukowym. 9 bm. w Warszawie po raz kolejny z rąk ministra B. Miskiewicza 173 nagrodzonych otrzymali dyplomy. Będą otrzymywać stypendia w wysokości 11,5 tys. zł.

CENTRALNA Komisja Kontrolno-Rewizyjna PZPR kontynuuje rozmowy z kierownikami resortów. Wczoraj odbyła się rozmowa z ministrem handlu zagranicznego, A. Wójcikiem i sekretarzem KZ PZPR w MHZ, J. Pankiem. Skoncentrowano uwagę na potrzebie szybkiego usuwania barier hamujących rozwój handlu zagranicznego z przyczyn subiektywnych.

W WARSZAWIE obradowało XV plenum Zarządu Głównego SD PRL, poświęcone problematyce działalności społeczno-zawodowej Stowarzyszenia po X Zjeździe PZPR i przed II Zjazdem SD PRL, którego termin wyznaczono na 1 X 1987 r. Plenum przyjęło uchwałę programową.

Wyróżnienie „Podtatrza”

Ukazujący się od ponad 10 lat w Zakopanem kwartalnik „Podtatrza” wyróżniony został złotą odznaką „za zasługi dla woj. nowosądeckiego”. (sz)

OD NIEDZIELI

Poprawa stosunków radziecko-amerykańskich leży w interesie nie tylko obu tych państw, ale także w interesie bezpieczeństwa wszystkich krajów świata. Co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Stąd tak ogromne zainteresowanie rozpoczynającymi się jutro rozmowami Michaila Gorbaczowa z Ronaldem Reaganem. Napływające zewsząd oświadczenia wybitnych polityków na temat spodziewanych rezultatów tego spotkania można sprowadzić do jednego mianownika: Świat oczekuje, że w Reykjavíku uczyniony zostanie konkretny krok w kierunku pokoju.

Czy szansa zostanie wykorzystana, czy rozmowy przyniosą grunt do zawarcia w przyszłości znaczących układów między Moskwą i Waszyngtonem, dowiemy się już w niedziele. Ale słuchając doniesień ze stolicy Islandii, trzeba pamiętać, że spotkanie ma jedynie charakter przygotowawczy do szczytu mającego się odbyć w Waszyngtonie. Nie należy więc spodziewać podpisania jakiegokolwiek dokumentu rozbiorczego. Będzie bardzo dobrze, jeśli ze wspólnego komunikatu z tych rozmów uda się wyzyskać, że w Reykjavíku choć trochę stopniały zimnowojenne lody i że do stojącej wciąż pod znakiem zapytania wizyty M. Gorbaczowa w USA jednak dojdzie. Zanim poznamy odpowiedź na to podstawowe dla przysz-

Kształtować ludzkie myślenie

(Dokończenie ze str. 1)

nie tej pracy dla kształtowania społecznej świadomości — „Jeśli chcemy zmieniać obiektywną rzeczywistość musimy w sposób odpowiedni kształtować ludzkie myślenie” — powiedział. Zarówno on jak i zabierający na zakończenie uroczystości głos, I sekretarz KK Józef Gajewicz podkreślił konieczność takiego prowadzenia szkoleń, by były one przystępne dla każdego uczestnika, dostarczały mu argumentów w politycznej dyskusji, wpływały na postawę członków partii. I sekretarz KK apelował do lektorów i wykładowców, by w swej pracy szkoleniowej szczególną uwagę zwrócili na problemy dotyczące naszej ekonomii i reformy gospodarczej.

TV-jubileuszowo (Dokończenie ze str. 1)

dzie dyskusja o rozrywce na Krzemionkach.

W niedzielę natomiast: godz. 14.30 — „Krakowski Teatr Baśni” — czyli fragmenty najpiękniejszych widowisk dla dzieci o godz. 18 — „Byliśmy przy tym” — program pokazujący osiągnięcia krakowskiej szkoły reportażu i filmu dokumentalnego (od cyklu „Polska za siódmą niebieszczą” po „Niedziela w...”) reprezentowanej przez M. Szumowskiego, J. Zielonackiego, A. Urbanowicza, spółkę K. Konarskiego — K. Kudrę i A. Janickiego. Godz. 22.20 — „Krzemionkowe muzy” — część pierwsza poświęcona najbardziej spektakularnym teatralnym, ich reżyserem i aktorem, część druga — muzyce; od poważnej z cyklu Cegiełki po rozrywkową i kabaret.

A na zakończenie, około godz. 23.10 nie zapowiedziana wizyta Twardowskiego na Krzemionkach.

Cały krakowski blok przygotowany pod redakcją Krzysztofa Miklaszewskiego przez wielu dziennikarzy dziś pracujących na Krzemionkach i realizowanych przez jednego z niewielu już, którzy na Krzemionkach pracują od pierwszego dnia — Krzysztofa Konarskiego poprowadzą Bronisław Cieślak i specjalnie przyjeżdżający z Pragi Leszek Mazan. Z wizytą w studio zapowiedzieli się też specjaliści goście. Nie zdradzamy jednak wszystkich tajemnic Kolegów z Krzemionek za to zapraszamy przed telewizory do „Dwójki”. (es)

Krakowskie Radio proponuje

10 października 1986 r. w programie II o godz. 21.35 Teatr Polskiego Radia — Rozgłośnia w Krakowie przedstawi słuchowisko Britta Arenandera pt. „Powierz, którym oddychamy” w przekładzie Haliny Thylye.

Występują: Elżbieta Karkoszka, Beata Paluch-Lubaszko i Jacek Romanowski. Opracowanie radiowe i reżyseria Wojciecha Markiewicza, realizacja akustyczna Marii Jasińskiej. (x)

walerskie OOP otrzymali: Maria Baszak, Andrzej Pluciński, Edward Schock, Hlona Żelawska-Zabawa, Medalami Komisji Edukacji Narodowej udekorowano Kazimierza Cwikla i Józefa Klimczyka.

Wykład inauguracyjny poświęcony propagowaniu treści zawartych w uchwalonym na X Zjeździe Programie PZPR wygłosił zastępca kierownika Wydziału Ideologicznego KC PZPR Andrzej Barcikowski. (e)

Pomnik Iwana Koniewa

(Dokończenie ze str. 1)

cokole czyli centralna część pomnika mieć będzie nieomal 10 m wysokości. Postać Koniewa potraktowana jest prawie architektonicznie, nie rzeźbiarsko. Realistycznie oddane zostały głowa i dionie postaci.

W momencie gdy znaleźliśmy się w pracowni artysty, zwiędali się również uczniowie I Liceum im. B. Nowodworskiego. Profesor Hajdecki tłumaczył młodym zamyśli artystyczny, jaki miał tworzyć pomnik „męża wojny”, strasząc decydującego o ocaleniu naszego miasta, a zarazem — jak dowiedział się z relacji jego bliskich — człowieka surowego lecz pełnego dobroci.

Przy realizacji pomnika z prof. A. Hajdeckim współpracuje trzech krakowskich rzeźbiarzy: Aleksander Sliwa, Władysław Dudek i Edward Osiecki. Z początkiem przyszłego tygodnia rozpocznie się cięcie gotowego modelu na segmenty, z których Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych wykonają brązowy odlew monumentu. Przewiduje się, że odłana figura brązowa ważyć będzie około 15 ton. GZUT rozpocznie prace już 15 października, bowiem odświeżenie pomnika na os. Bronowice Nowe ma nastąpić 18 stycznia 1987 roku. (j.r.)

Medal o Krakowie

(Dokończenie ze str. 1)

W dziedzinie medalierstwa sąd konkursowy I nagrodę przyznał krakowskiemu rzeźbiarzowi Krzysztofowi Nitschowi, II — Ludmille Ostrogorskiej z Gdańska i III — również K. Nitschowi. Trzy wyróżnienia otrzymali: Tadeusz Antoni Wojtasik z Ciechoćki, Julian Roś z Łęka Strzyżowskiego w województwie kresnowskim i Krzysztof Skóra z Chełma.

W konkursie na małą formę rzeźbiarską jury nie przyznało I nagrody, natomiast przyznało trzy równorzędne II. Otrzymały je: Krzysztof Skóra z Chełma, Henryk Stronk w Warszawie i Bogdan Wajberg z Łodzi. Trzy wyróżnienia otrzymali: Andrzej Gętko, Mieczysław Partkya i Józef Sekowski — wszyscy z Krakowa. Z końcem miesiąca nagrodzone prace będą eksponowane w Galerii Akademii przy ul. Brackiej 4. (j. r.)

KRONIKA WYPADKÓW

Do 7 wypadków doszło wczoraj w Krakowie i województwie. Były to przede wszystkim potracenia osób pieszych przez pojazdy. Patrole milicyjne zanotowały 6 kolizji drogowych; zatrzymano 2 pijanych kierowców.

Tegoroczna polska jesień obrodziła różnymi imprezami. Jedną z nich była „Warszawska Jesień”, już 29. festiwal muzyki współczesnej. Co przyniosł — na to pytanie odpowiada w „ŻYCIU LITERACKIM” Wojciech Dziechucki w artykule „Gdzie dzisiaj, nowa muzyka”. „Przed wszystkim ogromną (...), różnorodność kierunków, technik, nowo kształtujących się stylów (...). Równocześnie jednak znalazła się w programie znikoma ilość utworów otwierających nowe perspektywy dźwiękowe i formalne, utworów zadziwiających brzmieniem, formą, sposobem wykonania. A także, niestety, zbyt mała ilość dzieł wielkich, które pozostają nie tylko w pamięci słuchacza, ale też w historii muzyki”.

17 października rozpoczyna się w Polsce „Dni Kultury NRD”, które, jak pisze w „KULTURZE” Maciej Chrzczanowski przyniosą „bardzo szeroką prezentację niemieckiej sztuki, kultury. Nietylko tej najnowszej, artystycznej, ale również rozrywkowej, w tym i adresowanej do dzieci. Po sukcesie „Dni Kultury Polskiej” w NRD, strona niemiecka zadbała o to, by nasi odbiorcy mogli zapoznać się z możliwie wieloma aspektami jej kultury, także z tymi wydarzeniami artystycznymi, które obecnie budzą największe dyskusje”. „Byli różni: surowi i pobłażający, dziwaczni i najwyuczajniejsi, tak zwyczajni, że dzisiaj, po upływie z górą czterdziestu lat, prawie wcale ich nie pamiętamy. Lubiani i zaledwie tolerowani. Zgodnie ze starą obyczajem nadawano im przezwiska: „Pimps”, „Penelopa”, „Bubi”.

Spotkanie z budowlanymi

(Dokończenie ze str. 1)

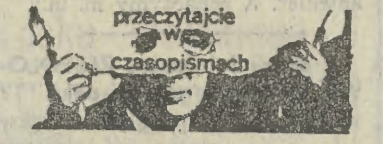
kacyjnego, który ułatwi poruszanie się w mieście.

W dyskusji zabierali głos dyrektorzy wielu przedsiębiorstw. M. in. dyrektor KPCD Roman Karmiński informował o rozpoczęciu budowy zakładu w Łęgu, który na bazie piłów dymnicowych wytwarzać będzie rocznie 20 mln sztuk cegieł. Technologia ta interesuje się już m. in. NRD i Chiny. Szef Energoopu II dyr. J. Sikora zapewnił, że oddane dziś ujęcie wód na Rabie jest budowlą hydrotechniczną na miarę XXI wieku. Wśród wielu wypowiedzi chemicy odnotowali informację dyr. E. Frankiewicza z „Kambudu”, który powiadomił o otwieraniu bazy surowcowej wokół Krakowa m. in. w Debniku (czarny marmur). Mirowie (kremowy wapień) ogromnie potrzebnej dla rewaloryzacji.

Prezydencki dyżur w Tokarni

Wydział Organizacyjny Urzędu Miasta Krakowa informuje, że w związku z kontrolą kompleksową gminy Tokarnia, dr Barbara Guzik — wiceprezydent miasta Krakowa w dniu 13 października br. przyjmować będzie od godz. 15 do 17 w Urzędzie Gminy obywateli w sprawach dotyczących funkcjonowania administracji i gospodarce na terenie gminy, a także skarg i wniosków.

zwany także „Szerfem Bubim”, „Wiarus”, „Wasyl”... Tylko jeden z nich został obdarzony pseudonimem będącym jednocześnie jego autentycznym imieniem; profesora Józefa Satorę, historyka i naszego wychowawcę w V Liceum im. Augusta Witkowskiego w Krakowie, nazwaliśmy po prostu Józkiem”. Tak przed zbliżającym się, jednym z najpiękniejszych jesiennych świąt, Dniem Nauczyciela, rozpoczyna się rozmowa w „WIESCIACH” ze swoim byłym profesorem Jerzy Gawroński i Andrzej Kozioł. A Profesor odpowiada: „Wybrałem ten zawód i nie żałuję tego. Nauczyciel to najpiękniejszy zawód na świecie. Pod jednym warunkiem — musi się kochać młodzież...”.



A jeśli o uczeniu, wychowaniu mowa, to warto zauważyć interesującą rozmowę Elżbiety Sadowskiej w „KIERUNKACH” z doc. dr. hab. Wiesławą Pielaśską na temat już głośnego „Programu wychowania estetycznego nowego pokolenia”, a zwłaszcza pojmowania roli sztuki, którą tak skróto charakteryzuje pani docent: „Jest to swoisty instrument wychowania człowieka. Wychowanie do sztuki i przez sztukę. (...) Wychowanie do sztuki rozumiane jest jako kształtowanie wrażliwości, jako rozwój kompetencji koniecznych do jej odbioru, jako umiejętność odczytywania artystycznego kodu. Wychowanie przez sztukę nato-

miast jest procesem znacznie szerszym. Polega na oddziaływaniu sztuki na poezystyczne sfery osobowości człowieka, na jego charakter, postawę społeczną, moralną i twórczą. Tak ukształtowany młody człowiek lepiej będzie nawiązywał kontakty z innymi, lepiej rozumiał siebie samego, lepiej potrafi odnaleźć swoje miejsce w społeczeństwie i świecie”.

A jak na razie większe kłopoty są z dorosłymi (a ściślej z tymi, którym wydaje się, że są nimi), i tu cytuję: „Ta wielka gorliwość wszystkich uwikłanych w afery organizatorów i mecenasów, by „odciąć się”, zrzucić na siebie choćby cień podejrzenia o współodpowiedzialność, by zaoszczędzić się najszlachetniejszą intencją, by wreszcie nadąć do maksimum garb jednego frajera i pomalować go najjaśniejszą farbą; te kośkie okulary wielkości (bo były niemałe wyjątki) prasowych komentatorów budzą moje oburzenie i głębokie przekonanie, że mam do czynienia z normalnym kulturowym. Już wiadomo: całe zło świata naszego powszedniego jest skutkiem istnienia „edycyali” idoli, takich jak członkowie „Ladys Pank”... W „ODRZE” w felietonie pt. „Kto komu co pokazał?” Mirosław Ratajczak rozpatruje na szerszym tle przyczyny i okoliczności pamiętnej „sprawy Borysewicz”. A „SZPIKLI” za Edwardem Kuczyńskim dowiadują o arcydziełach „Nasze praktyki”: „Przed meczem miła atmosfera, po meczu... zmieniamy trenera”. Za niedługą waszy mecz z Grecją, żeby tylko jesienna pogoda dopisała.

ZASTĘPCA

Co słychać?

Dzięki rozgłosowi, jaki zyskała w W. Brytanii po publicznym wyznaniu, iż przed 3 laty, w wieku 13 lat była kochanką Billa Wymana, starszego od niej o prawie 40 lat członka zespołu Rolling Stones, 16-letnia Mandi Smith otrzymała posadę modelki. Za 10 tys. funtów szt. będzie reklamować dzinsy. (l-k)

Ogłoszenia Ekspresowe

- UCZCIWEGO znalazcę paszportu na nazwisko Faris Awad Ali, proszę o zwrot pod adresem Kraków, Niedziałkowskiego 4.
- POSZUKUJE lokalu na rzemiosło — z sila. — Tel. 34-30-66, po 18.
- COMMODORE C-64 ze stacją dysków, nowy — kupię. Kraków, tel. 22-82-60, 14-30.
- 2 X 1886 zaginiony wyżej gdańskowski. Uczelny znalazcę proszę o odprawienie pod adres: Pedichów 22a/18. Dziękuję!
- POLONEZA, 3-6-letniego — kupię. — Tel. 33-94-37.
- 4-POKOJOWE, spódzielnice, superkomfortowe, z telefonem. Śródmieście — zamienie na dwa mieszkania, minimum po 2 pokoje, superkomfortowe, z telefonem. Tel. 11-11-97, po 20.
- DRWI do Flata 131 — kupię. — Tel. 33-37-19, wieczorem.
- OBRAZ Juliusza Kossaka — sprzedam. Oferty 40850 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- BOAZERIE, z ułożeniem — sprzedam. Tel. 22-25-38.
- POKRYWE bagażnika, do Skody 105 — kupię. Tel. 48-32-18.
- OBOKRAJOWIEC — student — poszukuje garsoniery, z telefonem. — Oferty 40824 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- STUDENTKA — cudzoziemka — poszukuje mieszkania, z telefonem. — Oferty 40923 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- KOREPTYCJE — matematyka, fizyka, D. Tertit, tel. 22-73-07, wieczorem.
- MASYNE do szlifowania mozaiki — kupię. Skawina, ul. Bzowska 8/25.
- TANIO sprzedam używane, nie zniszczone, segment kalwaryjski jasny lub węgierski ciemny oraz lodowce, dywan. Ogłądać: Nowa Huta, os. Wilnowe 4/10, godz. 10-20.
- TRZYPOKOJOWE, 94 m², śródmieście — zamienie na dwa mieszkania. Tel. 11-68-44.
- POMIESZCZENIA rzemieślnicze — poszukuje. Tel. 11-68-44.
- MAGNETOFON MDS 432 „szufłada” — kupię. Tel. 48-30-13.
- PILNIE sprzedam wyposażenie mieszkalne oraz encyklopedie 4-tomowa. Tel. 37-05-85, od godz. 18.
- TELEWIZOR „Mitsubishi” video Hi-tachi, wież audio „Sony” — sprzedam. Tel. 12-38-20.
- POSZUKUJE mieszkania. Tel. 48-05-06, po południu.
- RZEMIEŚNICZY zakład posadzkarzy — zatrudni filizarzy i lastrikarzy. Tel. 22-89-66.
- ZŁECĘ malowanie lakierem nitro płytek ze sklepek. — Zgłoszenia: tel. 66-59-17, w godz. 14-16.
- MALOWANIE, tapetowanie mieszkań — Kłuska, tel. 44-49-76.
- RUTLE gazowa 12 kg — sprzedam. — Tel. 33-53-80.
- OBOKRAJOWIEC z żoną — wynajmę mieszkanie, blisko centrum, w bloku. Czynsz płatny z góry. Oferty 41028 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- OBOKRAJOWIEC poszukuje opiekunki do 3-letniego dziecka. Oferty 40888 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- MIESZKANIE superkomfortowe, 2 pokoje w Warszawie, ul. Leszno — zamienie na Kraków. — Oferty 40887 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- MAFA maszyny stolarskie — sprzedam. Oferty 41113 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- MALUCHA i słoń Flata 1300 — sprzedam. Tel. 34-05-90, po 16.
- DO wynajęcia pokój z osobnym wejściem. Czynsz za rok z góry. — Ul. Krasickiego 6/17.
- MAŁŻENSTWO — poszukuje dwupokojowego mieszkania. Tel. 12-36-76.
- UCZNIENIE pełnoletnia do nauki za wodu, przyjmie salon fryzjerski „Cleop”, Kraków, ul. Jagiellońska 8.
- ŁADNY, damski, długi, biały kożuch — sprzedam. Tel. 48-52-00, wewn. 127, po 18.
- FUTRO z piżmaków, wzrost 160 — zszyć, stółka — sprzedam. Oferty 41103 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- CEGIELNIA poleca cegły palona klasy 100, dla osób prywatnych oraz przedsiębiorstw. Kania, tel. 21-14-56.
- OWCZARKI niemieckie szczeniaki czarne, podpalane, wliczając tanię sprzedam. Beata Malczyk, Krzemionki, ul. Mielkowska 84.
- ROAZERIE — duża czarna, tokarka — sprzedam. Tel. 22-74-09.
- POSZUKUJE M-3 na rok. Czynsz wysoki z góry. Oferty 40561 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- PILNIE kupię piec gazowy c.o. — z atestem. Tel. 33-33-72.
- PIEC gazowy c.o., 2,8-3 m — kupię. Tel. 11-27-90.
- DWÓCH uczniów oraz młodego reniste z praktyką — przyjmie do zakładu wędliniarskiego. Kraków, ul. Sasiedzka 24. Tel. 66-65-30.
- MAŁŻENSTWO — poszukuje garsoniery. Tel. 48-31-27.
- FIATA 125 p. 1979-1980 rok — kupię. Tel. 37-51-47.
- KUPIE M-2 lub garsoniere. — Oferty 40963 „Prasa” Kraków, Wiślna 2 lub tel. 33-68-32, wieczorem.

STANISŁAW URBANŚKI
współpracownik PISMA Literacko-Artystycznego, krytyk sztuki, zmarł nagle, przeżywszy 41 lat.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 14 października o godz. 13.45 na cmentarzu Salwatorskim.
Żegnamy Przyjaciela i Kolegę!
Redaktorzy
PISMA Literacko-Artystycznego

Pogrążeni w głębokim bólu, zawiadamiamy, że w dniu 7 października 1986 r. po ciężkiej chorobie zmarła

MARIA EMILIA WIERZEWSKA
emerytowana nauczycielka Szkoły Podstawowej Nr 33 w Krakowie — odznaczona Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego. Odprowadzenie zwłok do grobowca rodzinnego nastąpi z kaplicy na cmentarzu Rakowickim we wtorek dnia 14 października 1986 r. o godz. 14.
Msza św. żałobna odprawiona będzie w kościele parafialnym św. Szczepana w Krakowie w dniu pogrzebu o godz. 8 rano.
Odeszła od nas najszlachetniejsza, przeobra i bardzo kochana Żona, Matka i Babcia, której nam nikt nie zastąpi.
W nieutulonym smutku
MAŻ, CÓRKA z ZIĘCIEM, SYNOWIE I SYNOWE WNUCZKI i WNUCZKI, SIOSTRA

Same pytania

na prośbę władz tego kraju. Operacja, którą wychodzi na przeciw m. in. postulatami Stanów Zjednoczonych i sugestiom Chin, nastąpi w dwóch ostatnich tygodniach października. Ogłoszenie tej decyzji w przedmiejscu spotkania sekretarza generalnego KC KPZR z prezydentem USA powinno korzystnie wpłynąć na przebieg ich rozmów, ale czy wpłynie?

Z zainteresowaniem i aprobatą wysłuchany został w wielu regionach świata pokójowy apel, z jakim wystąpił podczas zakończonej we wtorek wizyty we Francji Jan Paweł II. Jeśli papieskie wezwanie zostanie wysłuchane, 27 października 1986 roku stanie się pierwszym od niepamiętnych czasów dniem powszech-

To bezprecedensowe wezwanie do globalnego rozejmu dotyczy również terrorystów, co ze szczególną uwagą odnotowane zostało we Francji, która na razie bez powodzenia usiłuje obronić się przed narastającą falą terroryzmu. W ostatnią środę we francuskim Zgromadzeniu Narodowym odbyła się wielogodzinna debata poświęcona walce z terroryzmem, którzy dokonując wciąż nowych zamachów, żądają uwolnienia więźniów skazanych właśnie za akty terronu. Niestety, zamiast zjednoczenia frontu w tej walce, nastąpił

DO SOBOTY

MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN echo • echo • echo • echo • echo • echo • echo • echo

Jak w Moskiewskiej Fabryce Samochodów Osobowych im. Lenińskiego Komsomolu przezwycięża się problemy związane z automatyzacją produkcji?

W bieżącym roku Moskiewska Fabryca Samochodów Osobowych im. Lenińskiego Komsomolu przystąpi do seryjnej produkcji samochodu moskiewicz-2141. Przystawienie się na produkcję nowego modelu wiąże się zwykle z pewnymi komplikacjami. W przeciągu 50 lat swego istnienia zakład był wielokrotnie zmieniany. Ale to, co obecnie ma miejsce w fabryce, nie miało precedensu nigdy przedtem. Nie tylko, że przystępuje się do seryjnej produkcji nowoczesnej wersji samochodu, ale i sama fabryka przechodzi głęboką metamorfozę — staje się w pełni zautomatyzowanym, na miarę XXI wieku, zakładem produkcyjnym.

O tym, jak nowe technologie wdrażane są tam w życie mówi nam reporter korespondenta APN.

Pierwszy robot spawalniczy pojawił się na wydziale spawania nadwozia nr 2 w lutym 1984 roku. Niedługo potem zainstalowano tam jeszcze trzy podobne automaty. Od wiosny tego roku na wydziale pracuje ich już osiem. Większość z nich zamontowana jest na końcowych stanowiskach montowania nadwozia, gdzie przeprowadza się superprecyzyjne spawanie elementów nadwozia.

Te osiem robotów będących ostatnim krzykiem techniki spawalniczej, bierze udział w tradycyjnym, nie zmienionym od lat, procesie technologicznym. Rodzi się więc pytanie: dlaczego w tak dużym stopniu zmodernizowano nieduży przecież wydział (a dokładniej, tylko kilka jego kluczowych stanowisk), nie zmieniając ogólnej technologii produkcji?

Na pytanie to odpowiada zastępca kierownika wydziału Aleksander Gubanow:

— Podstawowym celem zainstalowania tych kilku robotów jest przyzwyyczajanie załogi do automatyzacji produkcji, która będzie dominować w naszej fabryce podczas produkcji nowego modelu moskiewicza 2141. Instalując na wydziale zaledwie osiem robotów nie mieliśmy na celu efektów doraźnych. Chodzi o coś innego. Roboty są najnowszym, bardzo skomplikowanym wyposażeniem technicznym naszej fabryki. Przy pierwszym kontakcie wydają się być czymś niezwykłym. Robotnicy na początku patrzyli na nie jak, nie przyswajając, na jakiś cud... Ogólnie rzecz biorąc, z wypowiedzi naczelnika wydziału jednoznacznie wynikało, że przy pomocy tych ośmiu robotów kie-

rownieć fabryki ma zamiar podnieść kwalifikacje robotnika, aby później, w toku produkcji, otrzymać lepsze efekty. A bez wykwalifikowanych specjalistów od obsługi robotów, nowa produkcja jest niemożliwa. Bo oto niedawno rozpoczęto montaż linii spawalniczej do produkcji nowe-

go modelu moskiewicza. Na tej jednej tylko linii będzie pracować około 50 wymagających fachowej obsługi robotów. Jak się planuje, na całym wydziale spawania, zainstalowanych zostanie ich ponad 150.

Jest to już niedaleka przyszłość. Te osiem pracujących na stanowiskach wydziału spawania robotów znajduje się pod „opieką” Witalija Sokołowa, któremu pomaga dwóch mistrzów. Jeden z nich, inż. Michał Budagaszwilli, pełni obowiązki kierownika gru-

Najbardziej kompetentną osobą w sprawach automatyzacji produkcji w fabryce jest Walery Kurskij. Ma on dopiero 29 lat, w Moskiewskiej Fabryce Samochodów Osobowych pracuje od 1982 r. Z robotami nauczył się pracować w Wołżańskiej Fabryce Samochodów w Togliatti, a teraz swoje doświadczenia przekazywać będzie młodszemu rozpoczynającemu swoją przygodę z robotami pracownikowi fabryki.

Rozmawiając z Walerym staraliśmy się dowiedzieć jak on, du-

życie interesująca, prawie porywająca. Ale zdarzają się i problemy... Przedtem, kiedy wszystkie operacje na linii spawalniczej były wykonywane ręcznie, robotnik w każdej chwili mógł naprawić usterkę powstającą na poprzednim etapie. Robot niestety nie jest w stanie tego uczynić! Mało tego, podstawowym warunkiem ich prawidłowego funkcjonowania jest dostarczanie do zautomatyzowanego spawania superdokładnie obróblonych i ustawionych elementów. Jeżeli

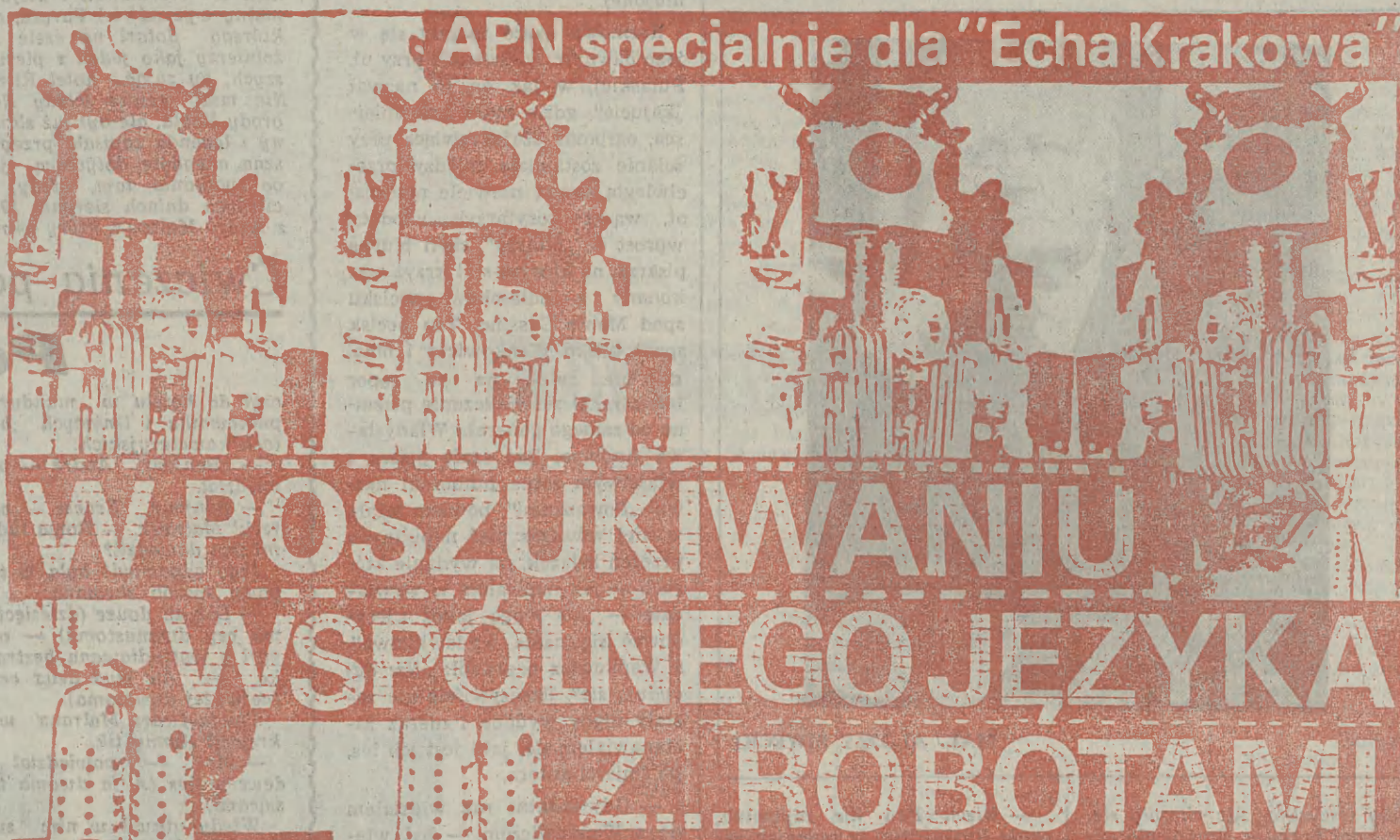
właśnie sytuacji zamontowano te osiem, nazwijmy je szkolnych robotów. Dzięki temu jakość dostarczanych przez transport elementów wciąż ulega poprawie i przestoje robotów są coraz rzadsze. Ale do stanu idealnego jeszcze daleko...

— O, proszę — Walery wskazuje na pulpit sterowniczy, na którym zamontowały kolorowe lampki — znów stanął jeden z robotów. Proszę ze mną, sam się pan przekonaj.

Rzeczywiście: pomiędzy elementami przednich słupków była zbyt duża szczelina, co powodowało, że kleszcze robota nie mogły objąć obu przeznaczonych do spawania elementów...

— Obecnie łamiemy sobie głowę nad tym, jak poprawić dokładność pracy na stanowiskach poprzedzających bezpośrednio spawanie. Ale wprowadzając do pracy tak skomplikowane i dokładne urządzenia w pełni zadowoliliśmy się sprawą z tego, że bez podobnych temu kłopotów się nie obędzie. Mimo wszystko zdecydowaliśmy się na ten krok w przyszłość i nie zatujemy tego. Możemy teraz „wypróbować” roboty w warunkach „naszej produkcji” oraz „przyzwyczaić” załogę do pracy z nimi. Po drugie, choć na to specjalnie nie liczyliśmy (roboty miały być tylko szkoleniowymi), wzrost produkcji zauważalny jest już dzisiaj. Choć robotów jest tylko osiem, to wykonują one operacje, które co raz trudniej wykonywać przy pomocy tradycyjnych, zużytych już niestety maszyn i urządzeń, którymi dysponuje nasza fabryka. A roboty dziś robią to, by jutro, po odpowiednim przeprogramowaniu, przestawić się na zupełnie inne operacje. Po trzecie, kiedy całkowicie zautomatyzujemy fabrykę, będziemy już dysponować sporym bagażem doświadczeń jeżeli chodzi o pracę z robotami, te korzyści osiągniemy i osiągać będziemy dzięki ośmiu pierwszym robotom zainstalowanym na wydziale spawania... Wszystkie wymienione korzyści płyną z zainstalowania zaledwie ośmiu robotów. Co będzie, gdy zainstalujemy ich ponad sto pięćdziesiąt.

ALEKSANDER ŁOŚ
(APN)



rownieć fabryki ma zamiar podnieść kwalifikacje robotnika, aby później, w toku produkcji, otrzymać lepsze efekty. A bez wykwalifikowanych specjalistów od obsługi robotów, nowa produkcja jest niemożliwa. Bo oto niedawno rozpoczęto montaż linii spawalniczej do produkcji nowe-

py robotników, która uczy się obsługi robotów, „przyzwyczajają” się do nich (robotnicy na co dzień pracując jako ustawiacze zautomatyzowanych obrabiarek i manipulatorów). Za kilka dni grupa ta wróci do swoich zajęć uступując miejsca przy robotach innym.

żej klasy specjalista od automatyzacji, ocenia problemy, które stawia ona przed człowiekiem w procesie produkcji...

— Roboty są przede wszystkim niezawodne — mówi Walery — nie notujemy większych zakłóceń w procesie technologicznym i praca przy nich jest nie-

warunek ten nie zostanie spełniony, to kleszcze robota wykonując ruch po dokładnej wytyczonej trajektorii, mogą nieprawidłowo uchwycić niedokładnie wykonany lub ustawiony na linii element i spaw się wtedy nie uda.

Z myślą o uniknięciu takich

Będzie samochód dla rolników

Tarpan z „Perkinsonem“

Nie mamy w kraju samochodu dla rolników, ogrodników, rzemieślników — słowem dla tych, którzy wożą nie tylko siebie, ale i towary. Kiedyś była to pocziwa warszawa, którą zastąpiła syrena produkowana nawet w wersji rolniczej. Dziś na targach i bazarach widać najwięcej żuków i nys, które były dobre, ale... 20 lat temu. Mocno podstarzałe, nadmierne zużywające reglamentowaną benzynę przeważają na naszych drogach, choć niebawem zapadną decyzje o zaniechaniu ich produkcji. I co wówczas?

Do samochodów produkowanych na potrzeby m. in. rolników należy także tarpan z Fabryki Samochodów Rolniczych w Poznaniu. Po latach niepewności o przyszłość następują tu wreszcie oczekiwane zmiany.

Niedawno rozpoczęła się montaż serii próbnej tarpanów 239D. Po małym i dużym facycie, próbach z nysą i żukiem obecnie także tarpan dostaje silnik wysokoprężny. Ale tym razem nie importowany, za dolary, lecz wyprodukowany w Zakładach Mechanicznych „Ursus”, na licencji firmy „Perkins”.

Wśród pierwszych 50 tarpanów D droga losowania wybrało samochód, który od końca lipca br. jest poddawany surowej próbie. Musi pokonać 100 tys. km w jeździe non-stop. Celem testu jest sprawdzenie podstawowych zespołów tarpana 239D: silnika, skrzyni biegów, sprzęgła, ogumienia i nowego, przedniego zawieszenie skonstruowanego przez specjalistów FSR. Podczas jazdy testowej samochód pokonuje 200-kilometrowe odcinki dróg asfaltowych i polnych bezdroży w okolicach Piły. Czas przejazdu jednego odcinka wynosi 4 godziny, potem następuje zmiana kierowców, których jest

16 — słuchaczy i wykładowców Wyższej Oficerskiej Szkoły Samochodowej w Pile.

Jadący w tym maratonie tarpan wyposażony został w wiele dodatkowych urządzeń. Pomalowana, na jaskrawożółty kolor karoseria osłania z przodu maszyną ramą ochronną. W kabine mieszczącej 3 osoby znajdują się 2 fotele lotnicze. W miejsce trzeciego zamontowano radiostację. Niezbędne okazało się także zainstalowanie świetlnego akustycznego czujnika ciśnienia oleju i temperatury wody.

Prototypowy tarpan z ursusowskim dieslem przejeżdża codziennie około 1 tys. km. Test ma trwać do połowy października. Wtedy licznik wskaże 100 tys. przejechanych kilometrów.

Obecnie po pokonaniu ponad połowy trasy, za wcześnie na całościową ocenę nowego wozu poznańskiej FSR, choć wyniki są obiecujące. Tarpan obciążony ładunkiem, zużywa 7,8 l oleju na kilometr na 100 kilometrów, a silnik „Perkins” pracuje bez zarzutu. Jedyna większa usterka to nadmierne drganie nadwozia podczas pracy silnika na postoju, ale tę niedoskonałość usuną konstruktorzy.

Jeżeli próba na 100 tys. km wypadnie pomyślnie fabryka poznańska zapowiada jeszcze w br. tysiąc wozów z silnikiem wysokoprężnym. Brawo, ale gdyby dyrekcja i fabryczni ekonomiści zechcieli jeszcze ustalić cenę za ten przecież nie nowy samochód. Kwota 1,3 mln zł jest chyba propozycją do dyskusji lub jak kto woli, do konsultacji...

KRZYSZTOF ŻAK
(Interpress)

Było to dnia dwudziestego miesiąca Paofii, ostatniego roku panowania Ramzesa XIII z dwudziestej dynastii, „gdzieś nad świątynią rozległ się potężny głos:

— Odwracam oblicze moje od przekłętą ludu i niech na ziemię spadnie ciemność...

I stała się rzecz okropna: w miarę jak głos mówił, słońce traciło blask. A wraz z ostatnim słowem zrobiło się ciemno jak w nocy. Na niebie zaiskrzyły się gwiazdy, a zamiast słońca stał czarny krąg otoczony obrączką promieni...”

Niepowtarzalny jest układ ciał niebieskich na nieboskronie. Dlatego też owo, tak sugestywnie opisane zaćmienie Słońca już nigdy nie powtórzy się w identycznej formie. Inne będą położenia planet i konstelacji, być może rozbił się nowy gwiazdy, jeszcze inne zgasną. Pozostają zatem obliczenia astronomiczne, które pozwalają na ustalenie obrazu nieba sprzed lat. A oglądać go można na przykład, w planetarium.

Chciałbym dziś przedstawić Państwu bardzo ciekawy program „Home planetarium” („Domowe planetarium”) firmy Commodore. Nazwa jest wielce obiecująca. Zawartość jednak przerasta nasze oczekiwania. Uruchamiamy system i oto mamy

NIEBO GWIAZDZISTE NA EKRANIE

Po otrzymaniu tego programu spędziłem przed nim długie chwile. Nie sądzę, że obserwacja nieba może być tak fascynująca. Wielokrotnie biegałem pomiędzy komputerem a oknem. Najciekawszy był wschód Księżyca. Prawdziwy Księżyc ukazał się daleko później od swego elektrycznego odpowiednika, gdyż musiał się przebić przez dymy nad Nową Huta... Wszelako pozycja obu ciał była identyczna. Co widzieć na monitorze? Prawy margines ekranu zawiera o-

ZACZAROWANY
ŚWIAT
KOMPUTEROW
PRZEDSTAWIA
MACIEJ LABNO

ad
Astra

pis oglądanego obrazu. Tym obrazem może być, na przykład, mapa świata, z zaznaczonymi konturami kontynentów. Widać też krzyżyk-kursor, którego położeniem możemy sterować. Ustawiamy go nad Księżycem. Podczas ruchu kursora z prawej strony ekranu wyświetlane są jego współrzędne z dokładnością do minuty, co znakomicie ułatwia prawidłowe ustalenie. Teraz trzeba podać czas: rok, miesiąc, dzień, godzinę i minutę. Mamy do wyboru kalendarz juliański

i gregoriański, daty mogą obejmować okres przed i po Chrystusie. Te dane wystarczą do przedstawienia wizerunku nieba, albo — jeśli zechcemy — mapy niebieskiej. Oczywiście, mały monitor nie jest w stanie przedstawić całości takiego obrazu. Widzimy jego fragment, jakby w okularze teleskopu.

POPATRZMY W GWIAZDY

Ważniejsze gwiazdozbiory są specjalnie zaznaczone i opisane właściwymi im skrótami nazw łacińskich. Oto Wielka i Mała Niedźwiedźca, Waga, Bliźnięta, Panna... Są też planety. Jest oczywiście Słońce i Księżyc. W zależności od pory doby, ciała te wschodzą, zachodzą, są widoczne nad lub pod umownym przedstawionym horyzontem. O każdym z nich można się dowiedzieć więcej z szczegółowych wiadomości. Odbywa się to następująco: na wybrany obiekt kierujemy kursor. Współrzędne kursora (azy-mut, elewacja) są jednocześnie wyświetlane na marginesie obrazu. Naciśnięcie kontaktu uruchamia stację dyskową, z której odczytywane są informacje, a następnie wyświetlane w dole ekranu. Czytamy tutaj o wielkości gwiazdy, jej odległości od Ziemi, jasności, często są podawane stosowne mity antyczne lub dane o badaczach. Jest także wypisany numer katalogowy danego ciała.

Niezwykłe wrażenie wywołuje obserwacja nieba w wybranym miejscu i czasie. To coś jakby surogat podróży w czasoprzestrzeni. Bo oto widzimy niebo, które mogli oglądać pasterze w dniu narodzin Chrystusa, patrząc na gwiazdy świecące cesarzom chińskim i rzymskim, oglądamy zaćmienie Słońca, które obserwował Kopernik lub to słynne z 19 czerwca 1936. Możemy dojrzeć komety Halleya i to bez teleskopu, jeśli cofniemy się wstecz kilka miesięcy. Najbardziej jednak ekscytuje oglądanie rzeczy przyszłych. Chodzi rzecz jasna o układy gwiazd, a te z kolei służą astrologom do ich horoskopów.

Dawny astrolog posiadał wiel-

ką wiedzę astronomiczną, konieczną do obliczenia przyszłego biegu gwiazd i planet. Po długich i skomplikowanych przeliczeniach uzyskiwał owe dane, potem trzeba je było jedynie odpowiednio zinterpretować. Obecna dostępność takich komputerów i programów przyczyniła się do powstania rzeczy domorosłych, „elektronicznych” „astrologów”, wróżących miast ze szklanej kuli, z komputera. Nie jest wykluczone, że i opisywany program znajdzie podobnego użytkownika. A może

JEDNAK COŚ W TYM JEST?

Czy gwiazdy wpływają na nasze losy? Z opinii astrologów liczyli się nie tylko starożytni. I obecnie wystawiane są kosztowne horoskopy, zawsze znajdujące nabywców. Ponadto okazało się, że przynajmniej jedna gwiazda na pewno ma wielki wpływ na to, co dzieje się na naszej planecie. Jest nią Słońce. Ostatnimi laty stwierdzono zależność pewnych ziemskich zjawisk od aktywności słonecznej. Jest faktem bezspornym, że oddziałuje ona na łączność radiową: plamy na Słońcu powodują zakłócenia, gdyż są źródłem promieniowania, także radiowego. Ponadto istnieje związek owej aktywności z cyklem meteorologicznym. Obecnie jesteśmy u schyłku okresu spokojnego Słońca i niedługo skończą się — na jakiś czas — ciepłe lata, łagodne zimy i dobre urodzaje. Zauważono też powiązanie aktywności Słońca z nastrojami społecznymi, objawiające się nasileniem rewolucji, buntów, etc.

Długość cyklu wynosi około 12 lat. Poprzednie okresy wzmożonej aktywności wystąpiły w latach: 1956, 1968—1970, 1980 do 1981. Następnie przewiduje się w okresie 1989—1992.

▲
Miko jest marzyć patrząc w gwiazdy, lepiej jednak wziąć los w swe ręce. Uzbrojone w informatykę, rzecz jasna!

Post scriptum

Wszystkie swoje fotokopie artykułów pisałem przy pomocy komputera. Ale programy, jakie używałem, nie miały nic wspólnego z astronomią. Ostatecznie Eduto! pokazał mi wersję po której, dzięki p.p. Jany i Szymona Kiebasów, za co Autorom programu dziękuję serdecznie, udało się przedrzeć przez edytora przez krakowski Doo Handlowy Nauki.

Whisky z Wańkowiczem

Wielu reporterów i w ogóle ludzi, którzy swego czasu mieli okazję zetknąć się z Melchorem Wańkowiczem, chwalać się, że pili z nim słynny litewski trunk, „trisz-diwiniusz”. Niestety, choć od czasu do czasu spotykałem się z mistrzem, nie dane mi było degustować owe go napoju. Ale whisky — to i owszem — pijałem z Wańkowiczem, choć w ilościach ograniczonych. Bo co innego pije „prawdziwy” Amerykanin, a za takiego przez pewien czas uważał się Wańkowicz, świecąc mi w oczy jankeskim paszportem, przy czym zawsze zastrzegał się: — „Dziś prawdziwie prawdziwych” Amerykanów nie ma. Bo dla mnie prawdziwymi Amerykanami byli tylko Indianie”. Ale oni też przybyli podobno przed wieloma laty z Azji przez Cieśninę Beringa — oponowałem w rozmowie. Wtedy Wańkowicz wydymał wargi: „A skąd przybyli do Polski Polacy — też stamtąd”. Wynikało więc, że skoro Indianie z Azji i Polacy z Azji, więc jesteśmy w jakimś tam stopniu spokrewnieni, czy spowinowaceni z „prawdziwymi” Amerykanami, nawet jeśli nie posiadamy paszportu spod gwiazdźstego sztandaru.

W naszych rozmowach więcej jednak mówili o Polsce niż o kraju Waszyngtona. Melchior Wańkowicz uparcie wracał do czasów młodości i swego debiutu literackiego.

— Zaczęłem pisać dwa lata przed maturą. Należałem wtedy do konspiracyjnej młodzieżowej organizacji obejmującej trzy zabory, która wydawała również konspiracyjne pisma: „Wici” i „Dla Polski” mające nakład 2 tysiące egzemplarzy. Redagowałem oba pisma. W 1911 roku ogłosiłem drukiem broszurę — „Ja i moja społeczność”. Pisałem w niej, że rozwój jednostki idzie po spirali: od jej spraw osobistych, aż do spraw społecznych. Uważałem, że ponieważ jednostka żyje w społeczeństwie, powinna dawać z siebie wszystko, aby społeczeństwo miało z niej maksimum pożytku. Ale jednocześnie broniłem prawa do indywidualizmu. Moje poglądy nie zmieniły się ani na jotę pod tym względem. Uważam, że pisarz także powinien być społecznikiem, ale ma również prawo do prywatnych pasji.

Gdy z kolei pytałem go, jakie stawia wymogi reportażowi, odpowiadał:

— Dawniej sądzono, że reportaż jest faktografią i że to powinno mu wystarczyć. Taki sposób traktowania oczywiście obniżał jego rangę. Nasuwa się analogia z kubizmem: wystarczy zestawić parę brył i już uważa się, że tworzą artem. Albo jak wyprawy arktyczne: były zaopatrzone w białka, węglowodany, tłuszcze, słowem zdawało się, że

Niestety wywiad z nim nie ukazał się ze względów „pozaprasowych”, jak to oświadczone mi wtedy — a był to rok 1968 — w Dzienniku Polskim. Mimo to Wańkowicz nie miał do mnie żalu i zapraszał do siebie, mówiąc z dużą kurtuazją: „A może to właśnie Pan będzie moim następcą”.

No cóż, następcą nie zostałem, może też dlatego, że nie wprowadzałem w czyn nauk mistrza, jak chociażby tej, którą nazywał „mozaiką reportażową”. Pan Melchior mówił:

Polak zabija Niemca. Tak tworzy się mozaika reportażowa.

Oponowałem przeciw tej formule, którą zresztą po latach żywcem przejęli autorzy seriali polskich z okresu II wojny światowej. Ale pan Melchior upierał się przy swoim, argumentując:

— Reporter nie tylko posługuje się dokumentem, ale także go stwarza, powołuje do życia, z całą świadomością i odpowiedzialnością. I to nie musi być wcale mistyfikacja, ale jakies — tu Wańkowicz podniósł palec w górę — genialne wyczucie rzeczy utajonej.

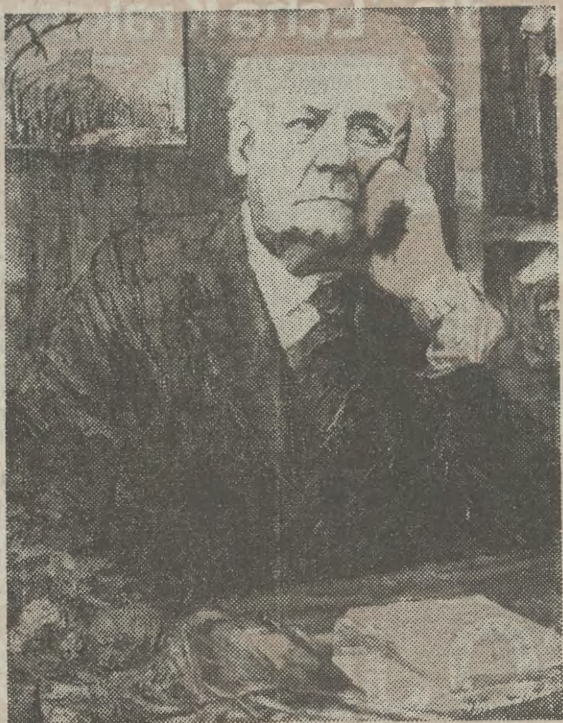
Rozmowy nasze toczyły się w jego dawnym mieszkaniu przy ul. Pułaskiej, w jak on to nazywał „kajucie”, gdzie mało było miejsca, ogromna szafa tkwiąca przy ścianie zostawiała między przeciwległą ścianą niewiele miejsca, ot, wąski korytarzyk wiodący wprost do „oltarza”, czyli biurka pisarza, na którym stał krzyż wykonany z odłamków pocisku spod Monte Cassino. Ten pocisk spadł blisko Wańkowicza i omal go nie zabił, na co reporter uzyskał zaświadczenie pisemne od samego generała Władysława Andersa. Zaś szafę pisarz z właściwym sobie humorem nazywał „Powąkami”, bowiem leżało w niej wówczas pięć napisanych przezeń książek, na wydanie których — jak napisałem w wywiadzie — „nie mogą jakoś zdecydować się nasze wydawnictwa”, a Wańkowicz poprawił: „Nie decydują się”. Rzeczywiście nie zostały nigdy wydane i nieraz zastanawiałem się, jaki jest ich los, po śmierci autora.

Gdy ostatni raz widziałem się z Wańkowiczem — był wtedy w Krakowie z wielką siwą brodą à la Tolstoj i sztykował się do wyjazdu na operację do Londynu — powiedział mi, a zabrakło mi jak testament, bowiem wkrótce potem dowiedziałem się o jego śmierci:

Należy poszerzać granice gatunku reportażowego o nowe terytory z literatury pięknej, historii, psychologii, socjologii. I tś pod prąd spadającego na nas z hukiem równym wodospadowi Niagara zalewu informacji. Docierajmy do ludzi i zdarzeń jeszcze nie opisanych, wdierajmy się w ich tajemnice. I niech pan pamięta, jako reporter: być wszędzie i stale nie tylko wśród niezwykłych, lecz także i tych zwykłych ludzi, bowiem ci ostatni mogą okazać się nagle pierwszymi. Nie oszczędzać pytań, ale też nie bać się humoru.

Uściśnaliśmy ręce i wsiadając do samochodu, zawołał: — Panie Ryszardzie, niech pan będzie stale czujny na sprawy tego świata.

RYSZARD DZIESZYŃSKI



MAL. ALOJZY SIWECKI

miały wszystko. Ale okazało się, że czegoś brakuje. Brakowało witamin. Otóż reportażowi też brakowało witamin, to znaczy strony artystycznej. Trzeba dać faktom kształt, barwę, kolor, wlać w nie życie. Dla reportażu obok zapisu faktów jest to rzecz najbardziej istotna.

Przytoczone wypowiedzi Melchiora Wańkowicza autoryzował.

Kulisy życia Agaty Christie

Na Zachodzie ukazała się książka biograficzna Janet Morgan pt. „Agata Christie”. Jak wynika z tej interesującej publikacji, życie pisarki — dziś już klasyczna powieść kryminalnej — nie było spokojną egzystencją pracownika pióra. Było w nim natomiast wiele meandrow i zaskakujących swą niezwykłością epizodów. Nie mniej sensacyjne niż własne powieści Christie było zwłaszcza wydarzenie, którego stała się ona główną bohaterką w 1926 r.

Agata Christie zażywała już wówczas pełni sławy, stając się osobistością coraz bardziej popularną. Kłopoty sprawiał jej jedynie małżonek — pułkownik Archibald Christie, którego dziś określono by jako „podrywacza”. Nie mogąc już znieść kolejnej przygody miłosnej małżonka, mając w perspektywie proces rozwodowy, Agata uległa ciężkiemu wstrząsowi nerwowemu. Pewnej nocy, wsiadła do samochodu i pojechała „w siną dal”. Nazajutrz pusty wóz odnaleziono w przydrożnym rowie w odległości 45 kilometrów od Londynu. Prowadzący w tej sprawie śledztwo wynioskowali, że pisarka po awarii samochodu po prostu zabiła w okolicznych lasach. Na miejsce wypadku sprowadzono pięciu policjantów. Do poszukiwań włączyła się prasa. Jeden z reporterów zdobywszy gdzieś puderniczkę pisarki, pokazał ją wróżce, która orzekła, że... trup leży w zagubionej w lasach szopie. Szopę wprawdzie odnaleziono, ale nikogo w niej nie było. Cała sprawa nabierała coraz większego rozgłosu. W kilka dni po tajemniczym zniknięciu Agaty Christie do „wielkich niedzielnych poszukiwań” włączyło się niemal całe społeczeństwo. Tymczasem gazety zaatakowały pułkownika, czyniąc go pośrednim sprawcą wypadku. Małż pisarki wyjaśnił wówczas, że mówiła ona kiedyś o ewentualnym upozorowaniu zniknięcia, co jakoby miało jej być potrzebne do planowanej powieści.

Jak się później okazało, sprawcy nie było. W tym czasie, cała i zdrowa mieszkała w hotelu w miejscowości wypoczynkowej Harrogate. Odnaleziono ją tu zupełnie przypadkowo.

Powstało pytanie, w jaki sposób Christie znalazła się w tym właśnie kurorcie, do którego dostanie się wymagało zarówno marszu pieszego, jak i dwóch przejazdów z pociągu na pociąg? Czy istotnie była to sfingowana ucieczka? Na podstawie zebranych materiałów autorka książki o Agacie Christie ustaliła: nie było żadnego sfingowania. Będąc w stanie silnego stresu, Agata nie oczekiwanie przeżyła utratę pamięci. Medycynie znane są podobne przypadki. „Obdarzona bogatą wyobraźnią, intuicją, nieśmiała z natury, Agata była skłonna do samohipnozy — píše Janet Morgan. — W określonych sytuacjach mogła całkowicie zgubić swoje „ja” i jednocześnie podróżować pociągami, zlatywać w sklepach sprawunki itd.”.

Już po wojnie Agata Christie zwróciła się do wybitnego psychiatry w Oxfordzie z prośbą, aby pomógł jej odtworzyć w pamięci przebieg przeżytych w 1926 roku wypadków. Lekarz nie potrafił wywiązać się z zadania, ale zalecił pisarce unikać silnych stresów i spokojnie pisać dalsze powieści. Jak wiadomo, w sumie napisała ich ponad 85, nie licząc opowiadań i sztuk teatralnych.

GRACJAN KOZŁOWSKI

Niech Pan nie zapomina, panie Ryszardzie, że zadaniem reportera jest zbieranie autentycznych kamyków, prosto z życia. Ale dopiero z tych kamyków, tych najładniejszych, uклада się mozaikę reportażową. Gdy zbiera pan życiorysy ludzkie, łatwo spostrzec, że każdy z nich posiada jakiś ciekawy fragment, zaś reszta jest szara, bezbarwna. Na przykład: ktoś walczył pod Monte Cassino i znalazł się w oryginalnej sytuacji bojowej — rzucił kamieniami do wrogów, bo skończyła mu się amunicja. Potem już mało ciekawych faktów zdarzyło mu się w życiu. Osiadł w Kanadzie, hodował kury. Ale jego kolega z 2 Korpusu wprawdzie nie walczył w bitwie o Monte Cassino, ale za to dokonał wczesniej brawurowej ucieczki z obozu jeńców, a potem zostawiając żołnierz Korpusu, resztę wojny spędził w magazynie sortów mundurowych. Z obu życiorysów wyciągamy „kamiki”, ciekawe fakty i stwarzamy jedną postać: żołnierza, który uciekł z obozu i walczył pod Monte Cassino. Do tego dorzucam również prawdziwą historię spotkania dwóch kolegów z ławy szkolnej z Poznania: jeden był Niemcem, drugi Polakiem, pierwszy został oficerem SS, drugi — w Korpusie Polskim. Oba zmagają się w śmiertelnym boju

Le

ekarz dyżurny Kliniki Toksykologicznej w Krakowie poinformował telefonicznie Komendę MO o przywiezieniu nieprzytomnej kobiety, u której stwierdzono silne zatrucie środkami nasennymi. Znalaziono ją w miejscowości Gaj.

Była to 22-letnia Małgorzata W., studentka farmacji, zamieszkała w domu akademickim w Krakowie.

Gdy po 48 godzinach Małgorzata przyszła do siebie na tyle, że mogła złożyć zeznania — oświadczyła, że razem ze swym kolegą wybrała się autostopem na wycieczkę do Zakopanego. Za Matecznym zatrzymała kierowcę czerwonego fiata 125 i uprosiła, by zabrał ich ze sobą. W czasie jazdy kierowca poczęstował ich czekoladkami. Co się później działo tego nie była w stanie opowiedzieć. Badania lekarskie wykazały, że dziewczyna zgwałcono.

Równocześnie rozpoczęto poszukiwania jej kolegi Jerzego B.

Jerzy B. zgłosił się po kilku dniach w Komisariacie i złożył zeznania, które pokrywały się z zeznaniami Małgorzaty W. z tym, że został odnaleziony w stanie nieprzytomnym w okolicy Krzywaczki, zawieszony do szpitala w Myślenicach.

◆ ZNACIE, TO PRZECZYTAJCIE ◆

Dziewczyny nie jedźcie autostopem

Na podstawie rysopisu podanego przez oboje rozpoczęto poszukiwania, ale bez rezultatu.

W dwa tygodnie później zdarzył się drugi podobny wypadek. Również kierowca fiata 125 czerwonego koloru zabrał autostopowiczkę Janinę S. spod Matecznego, którą następnie znaleziono nieprzytomną w okolicy Głogoczowa i która po przewiezieniu do szpitala złożyła zeznanie całkowicie pokrywające się z zeznaniami Małgorzaty W.

I nie minęło dwa tygodnie, gdy zdarzył się po raz trzeci identyczny wypadek. Tu również ofiarą była młoda dziewczyna, która korzystała z autostopu, a którą znaleziono nieprzytomną w rejonie Stróży.

We wszystkich trzech wypadkach ofiary zeznały, że były częstowane w czasie jazdy czekoladkami. Ponieważ poszukiwania nie dawały

To

już 25 lat Jego nieobecności. 2 lipca 1961 roku udało mu się wreszcie zmylić czujność lekarzy i zony; trzecia bodaj próba samobójcza podjęta w trakcie ostatnich miesięcy życia powiodła się. Nie mógł pogodzić się z tym, że nie stoczy już ani jednej walki na ringu, nie pojedzie na safari ani coride, nie złowi ani jednego marlina, a co może jeszcze gorzej, nie napisze ani jednej książki więcej, bo nie tylko ciało ale i umysł przestał być posłuszny w każdym calu. Nie był wcale nieuleczalnie chory; miał zaledwie 62 lata, ale przez całe życie wierzył w swoją nieśmiertelność, zawsze był heroldem walki, nigdy nie stchórzył — miał 55 lat, kiedy uległ wypadkowi w katastrofie samolotowej w Ugandzie i prasa światowa zaczęła już zamieszczać Jego nekrologi; tymczasem nie tylko dzięki Jego odwadze towarzysze podróży uratowali się, ale już w tydzień później brał czynny udział w gaszeniu pożaru w buszu, choć cały był jeszcze w bandażach.

I taki był zawsze: jako pierwszy pierwszej wojny światowej we Włoszech; jako korespondent wojenny z Hiszpanii w 1937, jako pisarz — uczestnik ofensywy sił alianckich w Normandii i nieformalny wyzwoliciel Paryża, do którego dotarł na czele 12 żołnierzy jako jeden z pierwszych, by zająć... hotel Ritz. Nie miał jeszcze wtedy Nagrody Nobla, ale był już sławnym i legenda zapisała przepyszną anegdotę dotyczącą jego spotkania tam, wtedy, w ciepłych dniach sierpnia 1944 z André Malraux, który wkro-

— napisał wtedy Hemingway — by zobaczyć, jaką to książkę czytał z tak zachłannym zainteresowaniem. Był to słownik francusko-angielski trzymany do góry nogami.

Hemingway często cierpiał na bóle głowy, miewał na tym tle kontakty z psychiatrami, których serdecznie nie lubił. W 1944 poprosił o poradę dyżurnego psychiatrę mjr. Maskina, twierdząc że niepokoją go koty (miał ich sporą czeredę) pozostawione w willi w Finca Figia. „Mały drań” był zafascynowany — napisał potem Hemingway — miał o-

Cwiczenia pod równoważniq

Papa

czył do hotelu w mundurze pułkownika i lśniącej butach kawalerskich.

— Bonjour, André — powiedział.

— Bonjour, Ernest — odrzekł Malraux. — Iloma ludźmi pan dowodzi?

Jego odpowiedź była w typowy sposób skromna.

— Dix au douze (dziesięć albo dwunastostwa) — odpisał z wystudiowaną beztrząską. — Au plus deux cent (najwyżej dwustu).

Chudą twarz Malraux wykrzywił słynny tik.

— Moi — powiedział — deux milles (A ja dwoma tysiącami).

Wtedy utknął w nim swe najzimniejsze spojrzenie i rzekł spokojnym tonem:

— Quel dommage (jaka szkoda), że nie mieliśmy do pomocy pańskich sił, kiedy zdobywaliśmy to małe miasteczko Paryż.

Odpowiedź Malraux nie jest znana, ale to był właśnie cały HEMINGWAY, szalecho odważny w niebezpiecznych sytuacjach, pyszny i próżny, gdy okoliczności temu sprzyjały. W końcu przez ponad trzy pierwsze lata wojny bawił się i plawił w sukcesach „Komu bije dzwon” w Stanach, a potem, całe lata cierpiał, że nie mógł otrzymać wojennego odznaczenia, gdyż w myśl Konwencji Genewskiej miał w czasie ofensywy sił alianckich status korespondenta i nie wolno mu było brać udziału w walce czynnej. A brał ten udział, kiedy była okazja i dawał dowody niepospolitej odwagi. Taki był zawsze. Już w 1922 roku, jako korespondent „Toronto Star” zetknął się po raz pierwszy z Mussolinim, na konferencji prasowej w Lozannie. Wódz przyjął wtedy dziennikarzy siedząc przy stole silnie zacytowanym „Podszedłem na palcach do niego

czy wybatużowane. Powiedział, że wiele osób lubi koty i to żaden problem. U mnie to problem — rzekł Hemingway — a polega on na tym, że lubię z nimi kopulować.”

Tych kilka anegdot może go nieco przybliżyć. Do krytyki nigdy nie miał specjalnego szczerstwa. Zarzucono mu nihilizm, pismo, że propaguje nieokreślony indywidualizm, że zupełnie nie rozumie procesów społecznych, że jest brutalny, a nawet określano go mianem „byka”.

Ale wywarł na literaturę ogromny wpływ. Lakoniczność jego stylu, konkretność, lapidarność na dobrą sprawę zamknęła pewną epokę „opisywactwa”. Do nas, do Polaków dotarł utwór jako pierwszy zwiastujący październikowej odwilży w kulturze. Odcisnął swoje piętno na całym pokoleniu dzisiejszych pięćdziesięciolatków, a Jego „Komu bije dzwon” stało się w pewnym czasie swoistą biblią męskości. I jeszcze dziś można spotkać takich facetów pod pięćdziesiątką, w kurtkach, nie lubiących krawatów, troche oschłych, zamkniętych w sobie, po wódce skłonnych do patosu, mówiących do dziewcząt: króliczku!

W świadomości społecznej Polaków zachował się jego obraz, jako pisarza politycznego. Tymczasem całe życie stronił od polityki. Uważał, że pisarz nie powinien być po żadnej stronie: że może co najwyżej po którejś ze stron stanać; że służy wyłącznie prawdzie.

Minęła ta rocznica jego śmierci niepostrzeżenie, tak na lamach czasopiśm kulturalnych, jak i w księgarniach. Szkoda. Bo od Roberta Jordana i starego Santiago wciąż jeszcze wiele można się nauczyć.

STEFAN CIEPIŹ

Aresztowano go więc, ale mimo tak poważnych dowodów do niczego się nie przyznał. Zmienił swe zeznania, dopiero, gdy każda z jego trzech ofiar rozpoznała go pośród 8 innych podobnych mężczyzn.

W tych warunkach skierowano go na badania psychiatryczne. Po 3 miesiącach obserwacji wydano opinię, że w chwili popełnienia gwałtu miał upośledzoną świadomość działania.

Na rozprawie przed Sądem Wojewódzkim prokurator miał zastrzeżenia co do orzeczenia biegłych lekarzy krakowskich i wniosł o poddanie go dalszemu badaniu psychiatrycznemu przez biegłych lekarzy z Wrocławia. Sąd uwzględnił tę uwagę. Po dalszych trzech miesiącach badań lekarze z Wrocławia wydali opinię i-dentyfikacyjną z opinia biegłych sądowych z Krakowa.

W czasie ponownej rozprawy po przesłuchaniu świadków, opinii biegłych oraz treści zeznań samego oskarżonego, który powoływał się na swoje trudne dzieciństwo — Sąd wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności z zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia kary ze względu na opinie biegłych lekarzy.

MIECZYSLAW KOSSEK

30-lecie Teatru 38

Bardziej interesuje mnie
opinia widza

W tym roku przypada 30-lecie Teatru 38 w Krakowie. Prowadził go kiedyś m. in.: Waldemar Krygier, Bogdan Husakowski i zmarły niedawno Helmut Kajzar. Obecnie kieruje nim PIOTR SZCZER-
SKI.

— 30 lat teatru studenckiego to długi okres czasu...
— Teatr 38 powstał w październiku 1956 roku. Natomiast ja prowadzę go ósmy sezon. Reaktywowałem ten teatr wraz z byłym aktorem tej sceny Markiem Pysiem, po kilkuletniej stagnacji.
— Jak do tego doszło?

— Prowadziłem swój Teatr „Fantastrom” przy AGH (pierwotna nazwa „Judas”) To był rok 1974. Potem przeszliśmy do Teatru 38. To nie było przypadkowe. Tak Teatrowi „Fantastrom” jak i „38” była bliska awangarda. Beckett, Ionesco, Adamov oraz przekorne inscenizowanie dramatu klasycznego, w przeciwieństwie do innych teatrów studenckich działających w tym czasie. Najważniejszymi premierami Teatru „Fantastrom” byli: „Teatr zdegradowany” wg „Końcówki” Becketta — 1976 rok oraz „Nowe wyzwolenie” wg Wyspiańskiego i Witkacego — 1978 rok. W 1979 roku za zgodą byłych twórców Teatru 38 wystawiliśmy już pod tą firmą spektakl „Beckett” oparty na opowiadaniach i dramatach autora „Czekając na Godota”.

— A potem były kolejne przedstawięcia, może je przypomnisz?

— Najważniejsze spektakle to: „Proces” Kafki — premiera 81 r., „Hamlet” — premiera 83 r., kontrowersyjnie przyjęta przez kry-



tykę, ale dobrze przez publiczność, „Wariacja Pinterowska” wg Harolda Pintera — premiera 85 r., oraz „Kubus Puchatek” — spektakl dedykowany dorosłym, którego premiera odbyła się 12 IV br.

— Jaka jest idea Twojego teatru?

— Zawsze opieram się na dobrym materiale literackim, który funkcjonuje już w świadomości społecznej i to nie tylko polskiej. Za pomocą takiego materiału chcę wyrazić swoje przemyślenia o świecie, w którym skazani jesteśmy na życie. Chcę jednak rozbijać zastęte stereotypy zarówno myślowe jak i inscenizacyjne powstałe w związku z tą twórczością. Gdzieś na dnie tego poszukiwania, jest dotarcie do sed-

(Z PIOTREM SZCZERSKIM
rozmawia ADAM ZIEMIANIN)

na filozofii autora. Nie zawsze jednak sięgam do jednego utworu danego pisarza, lecz wykorzystuję całą jego twórczość i na tej bazie dopiero buduję scenariusz spektaklu. Nasz teatr nie jest teatrem repertuarowym. Jest pewną grą z autorem. Sam spektakl jest już naszą wypowiedzią, własnym niezależnie żyjącym organizmem.

— Do kogo adresujesz swe spektakle?

— Moim głównym widzem jest przede wszystkim student. Nie znaczy to wcale, że robię spektakle dla studentów. Staram się wręcz unikać wszelkiej „programowej” identyfikacji z ruchem studenckim.

— Dlaczego?

— Nie jestem w ruchu studenckim, bo istotą mojej pracy jest profesjonalizm. Skoro zdecydowałem się na tę drogę twórczą, to tylko taki teatr mnie interesuje. Sam zresztą jestem reżyserem profesjonalnym, a od ludzi, z którymi pracuję przez długie lata, wymagam też profesjonalnego podejścia do teatru, chociaż nie są to aktorzy zawodowi. Pracują jako inżynierowie, filolodzy, nauczyciele, są też studenci, ale oni wszyscy zdecydowali się na teatr.

— W zasadzie nie ma tego typu teatru w Polsce. Jak więc sobie radzicie?

— W dzisiejszych czasach utrzymanie tego typu teatru jest bardzo trudne. Dopóki jest się grupą studencką, funkcjonuje się na specjalnych prawach z pewnymi ulgami. Wówczas jest to zabawa, albo chwilowa pasja. Natomiast, gdy działa się na stałe, potrzeba choćby namiastki tego, co jest w teatrach zawodowych, ale my takim teatrem nie jesteśmy. Na każdym kroku borykamy się z trudnościami finansowymi. Wciąż musimy ograniczać nasze życie osobiste na rzecz teatru. Pracujemy głównie wieczorami i nocami.

I tak mamy szczęście, że naszym sponsorem jest Uniwersytet Jagielloński, okazjonalnie dotuje nas też Urząd Miasta Krakowa. Lecz będąc emerydą w naszym życiu teatralnym, balansujemy na granicy egzystencji.

— Na jakiej zasadzie więc pracujecie?

— Jest nas ponad 10 osób. Nie ma podziału na aktorów i personel techniczny. Wszyscy wykonują potrzebne czynności. To jest uciążliwe, ale za to każdy czuje się odpowiedzialny za teatr. Na tyle będziemy istnieć, na ile będziemy pracowali. To jest niestety banalne, ale taka jest prawda. Największą satysfakcją jest dla

nas to, gdy rozprowadzimy w wolnej sprzedaży bilety na nasz spektakl. Lecz o tych sprawach nie chciałbym więcej mówić, bo widza interesuje tylko to, co odbiera ze sceny. I nie chcę, aby stosował taryfę ulgową dla naszego teatru.

— A co sądzisz o krytyce teatralnej? Jak przez nią odbierane są Wasze spektakle?

— Każdy nasz spektakl odbierany jest kontrowersyjnie, czasem bierze się to z tego, że krytycy nie wiedzą jak pisać o naszych przedstawieniach, bo to ni by teatr zawodowy, a i niezawodowy. Mielimy świetne recenzje i wręcz bardzo atakujące. Staram się zrozumieć krytyków, choć bardziej interesuje mnie opinia widza.

— Oprócz trudności macie w swej pracy też sporo satysfakcji.

— Z pewnością dużą radość sprawia nam to, że często zapraszani jesteśmy na międzynarodowe festiwale. Ostatnio byliśmy w Coimbrze (Portugalia), L'Aquilli (Włochy), Nantes (Francja), Liege (Belgia), czy w Kolonii (RFN). To, że spektakle dobrze odbierane są za granicą daje nam dodatkowe poczucie, że jesteśmy potrzebni, że są ludzie, którzy chcą nas słuchać i oglądać. Upewnia nas to, że funkcjonujemy w obrębie jednej wielkiej rodziny kultury europejskiej.

— Jak zapowiada się Wasz jubileusz?

— Nie lubię jubileuszy, zresztą nie moja zasługa jest to święto naszego teatru, ale moich poprzedników. Chciałbym natomiast przygotować z tej okazji spektakl „Końcówki” wg Becketta. Byłoby to nawiazanie do przedstawienia pod tym samym tytułem, które przed blisko 30 laty przygotował Waldemar Krygier i do mojego, tego sprzed 10 lat. Chciałbym zaprosić wszystkich ludzi, którzy byli związani z tym teatrem oraz obecnych jego przyjaciół. Jubileusz uświetni również występ jednego z najciekawszych obecnie niezależnych teatrów na świecie „Jordcircus” ze Sztokholmu ze spektaklem „Duel” wg J. Conrada. Chciałbym również wznowić nasz „Proces” Kafki.

Mamy też nadzieję, że drukarnia zdaży wydrukować na nasz jubileusz książkę Tadeusza Skoczka i Stanisława Dziedzica o Teatrze 38.

— Można tylko gratulować wielu ciekawych przedstawień, które do dzisiaj się wspominają. Twoje poszukiwania artystyczne przekonują, że jest to wyjątkowy teatr, dlatego życząc zespołowi dalszych udanych premier.

Wiek dzie-
wiolety, wiek
na-
szych pradziad-
ków, fascynował
się postępowymi
technikami. Na jej
cześć urządzano
liczne, tłumnie
odwiedzane
wystawy, gdzie
demonstrowano
najnowsze wynalazki.
Na jednej z nich,
paryskiej Wystawie
Światowej 1855 roku,
urządzono osobliwą
zawody. Oto sześciu
mężczyzn z cepami
stało do wyścigów z
czterema młóckarnia-
mi. Po godzinnej
gorączkowej pracy
okazało się, iż:

— sześciu chłopów z cepami
wymłóciło nie-
pełną jedną
workę pszenicy.
— młóckarnia belgijska
wymłóciła trzy worki,
— młóckarnia francuska —
pięć worków,
— młóckarnia angielska —
osiem worków,
— młóckarnia amerykańska —
piętnaście worków.

Nie unikajmy tu w fakt, że
maszyna amerykańska
górowała nad europejskimi,
gdyż bardziej pouczająca
jest ekonomiczna analiza
kosztów.

Sześciu mężczyzn z cepami
miało wydajność przynajmniej
trzykrotnie mniejszą niż
młóckarnia belgijska
(najmniej wydajna).

Wario pamiętać

Cepy i komputery

a ponad piętnastokrotnie
mniejszą niż młóckarnia
amerykańska (najbardziej
wydajna). Ktoś prostodusz-
ny mógłby mniemać, że to
tak wielka przewaga wydaj-
ności sprawiła, że młóckarnie
wyparły mężczyzn z cepami.
Iż tak się rzeczywiście stało,
było wszakże wynikiem nie
tylko „czystej” wydajności,
lecz opłacalności młóckarni.
Zważywszy bowiem, że przy
niskiej płacy robotników
rolnych (owych „mężczyzn z
cepami”) oraz wysokim
koszcie maszyn, ekonomicznie
mądrzej byłoby pozostać przy
cebach. Dla przykładu
podam, iż gdyby ówczesna
płaca robotnika wynosiła,
powiedzmy 100 jednostek
płatniczych na godzinę
(groszy, halerczy, centymów),
czyli sześciu pobierałoby
zapłatę 600 jednostek, zatem
za wymłócenie w czasie 3
godzin trzech worków musieliby
otrzymać 1800 jednostek
płatniczych. Gdyby zaś
godzina pracy maszyny
kosztowała więcej, to
oczywiście jest, iż nie
opłacałoby się jej w ogóle
używać, o ile w grę nie
wchodziłyby inne okoliczności
(brak siły roboczej, prestiż,
etc.). Co więcej, z maszyną
jest zawsze kłopot —
potrzeba wykwalifikowanego
operatora, serwisu, paliwa,
magazynu, części zamiennych.
Człowiek zaś, zwłaszcza
robotnik w dziedzinie
wieloletniej, poza płacą
niczego nie otrzymywał. Nie
miał części zamiennych,
o paliwo (jedzenie) musiał
troszczyć się sam, kurna
chata wystarczać mu miała
jako jego magazyn. Toteż
nie dziwnego, że mimo
evidentnej większej wydaj-
ności młóckarni, do
rolnictwa wielu krajów, w
tym i naszego, młóckarnie
zostały wprowadzone,
dziedziczone, bardziej się
opłacało korzystać z
nisko opłacanej pracy
chłopów z cepami. Tworzyło
to zakłętą koło nędzy —
zacoferane rolnictwo nie
stać było na drogę
wynalazki, a z kolei brak
mechanizacji podtrzymywał
zacoferanie rolnictwa.

Cóż do tego mają wspomniane
w tytule komputery? Komputery
osobiste, u nas zwane
mikrokomputerami, znajdują
na świecie coraz powszechniejsze
zastosowanie, gdyż zwiększają
wydajność pracy umysłowej,
a nawet urzędniczej. A więc
nie tylko dziennikarz może
szybciej i dokładniej pisać
i redagować teksty, ale i
rachmistrz szybciej i bezbłędnie
sporządzi sprawozdanie, a
urzędnik dokumentację. Niestety
nie jest tak, iż w zawodach
komputer kontra sześciu
urzędników w zarędkach i z
własnym atramentem
decydują zwycięży komputer.
Na mikrokomputerze pisze
się wprawdzie lżej, ale tylko
nieco szybciej. Wprowadzanie
danych jest żmudne i powolne,
tyle iż potem można łatwo je
przetwarzać. Choć więc
mikrokomputer zwiększa
wydajność pracy umysłowej,
to „tylko” o 30 do 40 procent,
a nie jak młóckarnia o
kilkaset procent. Jeśli zatem
godzina jego pracy kosztuje
powiedzmy 900 jednostek
płatniczych, a np. maszyni-
stom płaci się 100, zaś
dziennikarzom 200 jednostek
na godzinę, to komputer w
pracach redakcyjnych dopiero
byłby opłacalny, gdyby
zastąpił 90 maszyni-
stek lub 45 dziennikarzy.
To zaś byłoby możliwe
dopiero wówczas, gdyby
nie tylko pisał teksty, ale i
sam tworzył.

Dyskusję, czy należy
zmniejszać koszt produkcji
komputerów, czy zwiększać
płace, pozostawmy ekspertom
od gospodarki. W felietonie
natomiast musi wystarczyć
konkluzja, że jak na razie,
to może i LOT-em bliżej,
komputerem szybciej, ale
rękami — taniej.

TOMASZ GOBAN-KLAS

MOKELE
MBEMBE —
ostatni żyjący
DINOZAURO?

W dorzeczu Konga krąży od lat pogłoski o wodnym potworze zwanym mokele mbembe. To dziwne i tajemnicze zwierzę żyje w płytkich jeziorach i bagnistych dżungli na pograniczu Zairu i Konga. Przez wiele lat wzmianki o tym potworze traktowały uczeni jako wytwór ludowej fantazji. Zwrócono jednak uwagę na coraz częstsze pojawianie się relacji o tym zwierzęciu. Opisy jego wyglądu, mimo że pochodzą z dość oddalonych od siebie okolic, są zbliżone. Potwora widział radziecki uczonec prof. E. B. Wielecki z Krasnodarskiego Instytutu Rolniczego — pracujący jako ekspert UNESCO w Afryce. Zauważył on z daleka na rozległych i niedostępnych bagnach zwierzę nie przypominające żadnego znanego okazu afrykańskiej fauny.

Uczeni zwrócili uwagę, że w XX wieku odkryto wiele nowych gatunków zwierząt, które uważano wcześniej za wytwór fantazji miejscowej ludności. Do takich zwierząt należały: okapi, biały nosorożec, wielka panda, waran z Komodo, wilk grzywiasty. O tych zwierzętach też krążyły różne opowieści i legendy, w które nikt nie wierzył, dopóki ich nie odkryto.

W ostatnich latach w centrum zainteresowania uczonych znalazło się niedostępne jezioro Tele w dorzeczu Konga. Jezioro ma ok. 20 km kw. powierzchni i głębokość ok. 2-3 m. W kilku miejscach występują zapadliska sięgające 6-10 m. Woda jest ciemna, a widoczność w niej bardzo

ograniczona. Do jeziora wpadają liczne leśne rzeki i strumienie. Brzegi są bagniste i niedostępne. Jezioro to było badane już w początkach naszego wieku, a następnie w latach trzydziestych. Zdołano ono podobną sławę jak Loch Ness w Europie.

W jeziorze Tele żyje — zdaniem miejscowej ludności — zwierzę wielkości i kształtów hipopotama, ale z małą głową na bardzo długiej szyi. Ma również bardzo długie ogon. W latach siedemdziesiątych nad jezioro wysłano kilka ekspedycji. Uczony zwrócił uwagę na pływające wyspy — kępy roślinności pokrytej piaskiem. Na płytkim jeziorze jest wiele takich wysp, które powstały w czasie pory deszczowej i silnych powodzi. Na wyspach znaleziono dziwne ślady — jak gdyby tarzanów z dużego zwierzęcia. Zebrano też strzępki skóry. Mimo tych śladów nie udało się zidentyfikować tajemniczego potwora. Nie jest to żadne ze znanych zwierząt afrykańskich. Na bagnistym brzegu znaleziono odciski łap tego zwierzęcia. Zrobiono fotografie i odlewki. Ślady miały ok. 15 cm długości. Udało się zauważyć tajemnicze mokele mbembe w jeziorze ok. 300 m od brzegu. Zwierzę było zanurzone — nad wodę wystawała weżopodobna głowa na długiej szyi. Potwór z jeziora Tele przypomina, zdaniem obserwatorów, dawno wymarłe gady — brontozaur. Jest jednak znacznie mniejszych rozmiarów. Być może w bagnach nad rzeką Konga przetrwał skarlały ostatni potomek wielkich dinozaurów sprzed milionów lat. (mark)

Ta

książka wielkiego Lwa Tołstojego jest do dziś chętnie czytana, a nawet obławiana łami przez co bardziej czule czytelnicy. „Anna Karenina” (1875-77) została napisana znakomicie, znać w niej cały kunszt mistrza, a jednocześnie pojawia się wątek popularny i jakiś przystępność powodująca, iż czyta ją z przyjemnością zarówno koneser, jak i amator. Kiedy ogląda się współczesne melodramatyczne serie telewizyjne z ich tanimi chwytami i płytką psychologią oraz porównuje z tą powieścią, ogarnia człowieka litość i trwoga. A przecież „Anna Karenina” również nie stroni od silnych emocji, od sytuacji ocierających się o melodramat, tylko jak to zostało zrobione! Z perypetii bohaterki, zakończonych samobójczą śmiercią, pod kołami pociągu, wyciera głębia współczucia dla kondycji ludzkiej, w tym przypadku uwikłanej w sieć konwenansów konserwatywnego społeczeństwa.

Małżeństwo Anny z wysokim urzędnikiem Kareninem zdawało się zapowiadać dostatek i szczęście, a spełniło jedynie to pierwsze. Dla wyłamującej się z utartych kolein bohaterki zaczęło się niby-życie, kłamstwo, żalona i pełna pozorów

Czytane na nowo

Tragiczny
romans Anny

wegetacja u boku człowieka
prawego, ale surowego, jakby
zastygłego w formach i przez
to aż nieludzkiego w swoim
ironicznym dystansie, starannie
reżyserowanym chłodzie,
dokuczliwej poprawności,
chronieniu się w „umowność
religij” (jak pisał znakomity
radziecki interpretator, Wiktor
Szkłowski).

Postać Anny Kareniny jest
kreacją literacko-psychologiczną
na miarę światowych osiągnięć.
Cytowany krytyk przypomina,
iż pewne cechy swojej
bohaterki podpatrzył pisarz
u córki Puszkina, Marii
Aleksandrowny Hartung. „W

uroku Anny Kareniny odnajdujemy pewne ślady Puszki-
nowskiego egotyizmu, być może,
jakaś domieszka afrykańskiej
krwi” (którą posiadał poeta) —
powiada Szkłowski. Może m. in.
dlatego staje się ona osobowością
niepokojącą, naznaczoną
stygmatem tragizmu, jakby
dziedziczyła go po Puszkinie,
który został zamordowany w
pojedynku. Jej przyjaciółka,
milutka i wesola Kitty rozmyśla:
„Tak, jest w niej coś obcego,
szatańskiego, ale zachwycającego.”
Dodałbym, że jawi się jak z
greckiej tragedii.

Poszukiwanie autentyzmu

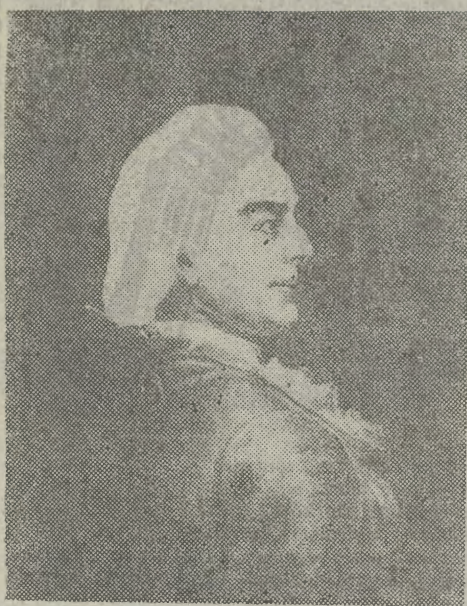
przez kobietę, która poczuła
się oszukana przez życie i jego
rytuały, prowadzi na ścieżki
kolejnych pomyłek, które
jednak ułatwiają wymarzoną
wolność. Szczegół — gorzkie i
przemijające — daje jej związek
z człowiekiem w gruncie rzeczy
przeciętnym, jakim jest
oficer arystokratycznego
pochodzenia, Wroński. Miota się
między poczuciem macierzyńskiego
obowiązku i miłości do synka
Sierioży, uznaniem dla
wyróżniającej prawości nie
kochanego męża a ślepym
porwytem uczucia, za którym
stoi jednak pewnego rodzaju
rozumowanie. Oto co mówi do
Wrońskiego Anna:

— Ja? Nieszczęśliwa? —
powtórzyła zbliżając się,
wpakowana w niego z miłością,
ekstasznie uśmiechnięta. —
Ja przecież jestem jak zgłodniały
człowiek, któremu dano jeść.
Być może, że jest mu zimno,
że ma ubranie w lachmanach,
może nawet się wstydzi, ale
nie jest nieszczęśliwy.

Dramat ów został rzucony
na starannie nakreślone tło
byczajowe, owe salony, których
atmosfera zaciska się na
szyi bohaterki jak powrót.
Warto przeczytać tę książkę,
pełną ludzkich treści oraz
dojrzałej mądrości pisarskiej,
prawda, że gorzkiej a nawet
sceptycznej.

JAN PIESZCZACHOWICZ

KOLEKCJONERÓW

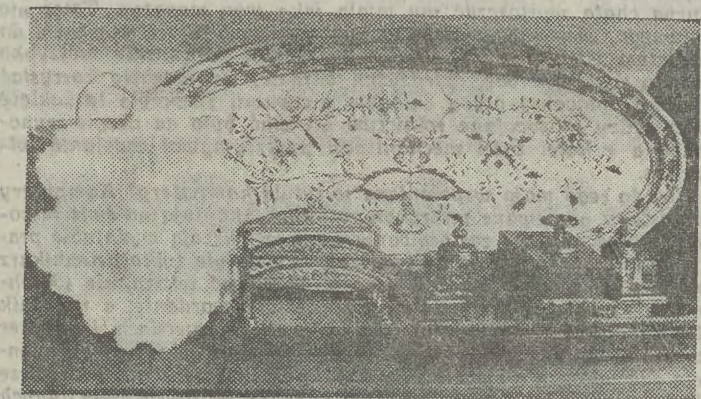


Już od 15 bm. w Krakowskim Klubie Kolekcjonerów (ul. Siemiradzkiego 13/6) czynna będzie wystawa wszystkich zgłoszonych do listopadowej aukcji przedmiotów. Jak zwykle mocnym punktem jesiennej aukcji będzie malarstwo. Obok prezentujemy zdjęcie doskonałego portretu z końca XIX wieku, wykonanego w Petersburgu przez Mieczysława Barwickiego, a przedstawiającego najprawdopodobniej Stanisława Augusta Poniatowskiego. Jest to być może replika jakiegoś starszego portretu ostatniego polskiego króla. Wśród innych interesujących obrazów wyróżniają się prace Vlastimila Hofmana (na drugim zdjęciu), Jerzego Kossaka, Iwana Trusza, Antoniego Setkowicza czy Wincentego Wodzinowskiego. A ponadto jak zwykle piękne okazy porcelany, oryginalne XIX-wieczne komplety na biurko (z kalamarzami, suszka-

mi do atramentu czy listownikiem), dywany czy monety. Znaczącą pozycją aukcji będzie niewątpliwie ozdobny wschodni pas wykonany ze srebra (o wadze 1 kg). Tradycyjnie nie zabraknie także kolekcjonerskich drobiazgów dostępnych dla mniej zasobnych kie-



mi do atramentu czy listownikiem), dywany czy monety. Znaczącą pozycją aukcji będzie niewątpliwie ozdobny wschodni pas wykonany ze srebra (o wadze 1 kg). Tradycyjnie nie zabraknie także kolekcjonerskich drobiazgów dostępnych dla mniej zasobnych kie-



szeni. Dochód z aukcji, która odbędzie się w niedzielę, 23 listopada w gościnnym pałacu „Pod Baranami” przeznaczony zostanie na książeczki mieszkaniowe dla sierot z domów dziecka. Na razie zapraszamy na przedaukcyjną wystawę, aby już upatrzeć sobie jakiś okaz do domowej kolekcji.

WITOLD GRZYBOWSKI

Zdjęcia: JADWIGA RUBIŚ



MODA

Po letnich szaleństwach mocno poskromione.

Dominują wytworne czernie, szarości, kolor grafitu. Zestawiamy je blisko tzn. czerni + szary lub np. szary + grafitowy, lub kontrastowo z turkusem, intensywną zielenią, szafirowym, żółtym, amarantem. Można także z kolorami pastelowymi, rozbielonym niebieskim, amarantem, bladą oliwką, jasną zielenią trawy. Te połączenia zapewne bardziej przypadną nam do gustów. Słuchajcie, kolory są niezwykle ważne, czasami wystarczy rzecz, które macie, odpowiednio zestawione kolorystycznie, by uzyskać nowy bardzo modny efekt.

Jest cała gama tonacji zimnych np. zieleni szmaragdowa + niebieski, bądź o kilka tonów jaśniejszej, turkus + błękit.

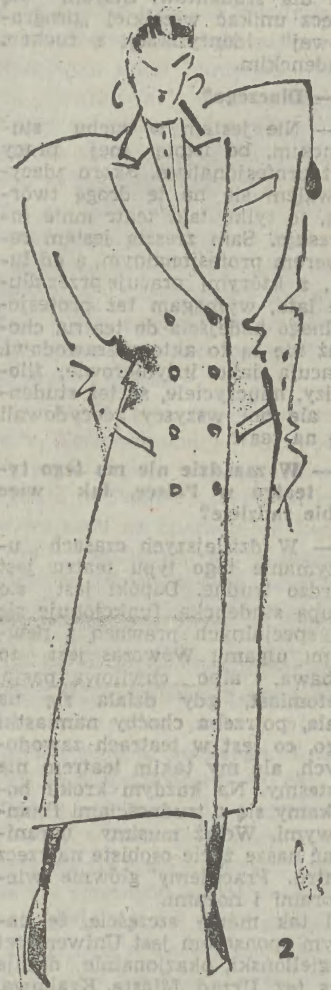
Materiały. Szaleństwo dzianin, kolorowych, opinających sylwetkę. Z dzianiny szyje się wszystko to co zakładamy pod płaszcze, żakiety, wełna: tweed, wełniane flanele, jodełki, pepitki, flausz. Najważniejsze bywają w sklepach, znakomite w dobrych kolorach, dobrych splotach, dobrym gatunku. Naprawdę nie piszę tego z suntu. Sama znakomicie się zaopatryłam. Linie. Możliwości ilustrują rysunki.

RYS. 1. Linia X — mocno ściśnięta talia, długa spódnica w szeroko zakładowe fałdy, ramiona znacznie poszerzone.

RYS. 2. Linia Y — szerokie ramiona, od talii wąsko. Bardzo modne dwurzędowe zapiecia. Nowe zaokrąglone klapy.

RYS. 3. Linia V — wydłużony żakiet. Ramiona podkreśla raglanowy krój rękawa. Dół węższy. Długość do kolan.

Na wszystkich rysunkach są dwa ważne elementy: zaokrąglone klapy i dwurzędowe zapiecia. Guziczki mogą być metalowe, np.



w kolorze spatinowanego złota do czerni. Spatinowane białe do grafitu, niebieskiego. To jest nowość, dawno nie było metalowych guzików. Jest także szaleństwo metalowych zamków błyskawicznych, metalowej biżuterii.

BOŻENA SIWECKA

BOJE I ĆMOJE

Najlepszy przyjaciel człowieka

U schyłku XX wieku komputer zastępuje psa na stanowisku najlepszego przyjaciela człowieka. Pies żre deficytowy salceson, brudzi po kątach, linieje, skamle o spacer, nie lubi deptania po ogonie, a komputer — przeciwnie. Nas to na razie nie dotyczy. W Polsce elektroniczne liczydła służą przede wszystkim obliczaniu należności, ściąganych od ludności w zależności od wielkości płatności i zalety, trudno zatem, aby były lubiane. Mamy jeszcze trochę czasu i możemy skorzystać z doświadczeń krajów, które etap przyspieszonej komputeryzacji już mają.

W Ameryce i Europie Zachodniej w ostatnich latach powstała cała sieć przedsiębiorstw, zajmujących się złomowaniem komputerów. Postęp techniczny w elektronice jest bardzo szybki. Dawniej przestarzały sprzęt kupowały szkoły, dziś nikt go już nie potrzebuje. Złomownie kupują emerytowane komputery na wagę, jak dziurawe garnki. W wielkich halach robotnicy rozbijają maszyny na kawałki, wydobywając płytki z drobnymi elementami ze złota. Odzyskuje się również silniczki elektryczne. Niszczenie komputerów budzi sprzeciw niektórych informatyków. Proszą oni, aby pozostawić na pamiątkę choć kawałek obudowy urządzeń, z którymi przez kilka lat współpracowali.

Złomownie osiąga wielomilionowe obroty. Z kolei w Bostonie (USA) powstało pierwsze w świecie muzeum komputerów. Pojawili się także prywatni zbieracze, którzy wkrótce zasilają zapewne obok innych kolekcjonerów na targach staroci, oferując półprzewodnikowe pamięci „z epoki” i zabytkowe stacje przetwarzania danych.

Komputery ogłupiają urzędników. Z Pierwszego Świata donoszą że awarie elektronicznych pomocników referentów paraliżują kompletnie pracę biur. Ludzie pozabawieni techniki są tam zupełnie bezradni, a nikt nie wpadł na pomysł, aby przysłać ich na uodporniające, zawodowe praktyki w naszych pocztach i bankach.

Frustracje fachowca, traktującego młotkiem delikatną aparaturę, muzea niedawnej supernowoczesności, kłopoty, które nieuchronnie pojawiają się, gdy uznamy komputery za surowce wtórne, odczuwanie urzędów. Czy warto wkraczać na drogę, wiedząc na manowce z obwodów scalonych? Jeszcze czas na chwilę refleksji, jeszcze kundel, a nie IBM PC jest pierwszym druhem Kowalskiego.

ADAM RYMONT



Kiedy moja przyjaciółka — synogarlica zapuka w okno i zabawnie kręcąc łebkiem rozgląda się za okruciami, nie mogę nie podziwiać jej urody i delikatności. Zjada swoją porcję codzienną i odlatuje, gruchnąwszy na pożegnanie. Nie brudzi parapetu, nie pcha się do mieszkania, jak czyni to reszta jej współziomków.

Krakowskie gołębie to poważny problem. Nie dają się polubić. Są agresywne, bezlitosne dla innych ptaków. I nie tylko — widziałem kiedyś jak zaatakowały kota, któremu zrzuciłem z balkonu resztki obiadu. Przejście się przez Kraków, gołębie są wszędzie. Pełno ich na strychach, wkręcają się w każdy otwór domu, w każdą szparę, są na balkonach, na których ścinają kwiaty w skrzynkach. Miasto nasze jest przez gołębie obrydlawie zabrudzone. I nawet między sobą się nie lubią. Żyją tak blisko nas, że niekiedy wydają mi się, iż przejęły ludzkie cechy. Albo że zaczadzone krakowskim powietrzem nie są po prostu sobą, zatracili swoją przysłowiową łagodność.

Na Głównym Rynku ma swoje stoisko z ziarnem dla gołębi Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Bez względu na upał, deszcz czy mróz, obsługuje je wnieśli znana krakowiakom pani Marysia — wielka przyja-

ciółka zwierzków, przygarniająca psy z azylu, dokarmiająca bezdomne koty. Od roku zdarzają się coraz częstsze „nawalan-ki” z dostawą karmy dla gołębi. Kiedy słyszy się: nie ma! to nawet TOZ jest bezradny. A pani Marysia zasiada wtedy smutna przy pustym stoisku i czeka, czeka na ziarno. Lub sama za karmą biega, bywa że bezskutecznie. Tymczasem gołębie im głodniejsze, tym bardziej agresywne. Natychmiast wkręcają się przez otwarte okna do mieszkań, brudzą je i niszczą, co na ich drodze. Same też padają ofiarą okrutnych ludzi. Na śmietnikach podwórkowych można spotkać zakatrupione gołębie.

Trudno dociec gdzie leży przyczyna braku gołębiego towaru, tym bardziej, że karmą dla gołębi stanowi odrzut pełnowartościowego ziarna — wiadomo, że — potrzebnego dla innych celów. Wydawać by się mogło, że sprawa gołębia jest nie do rozwiązania. Ale przy odrobinie dobrej woli władz, można by — przy właściwym zaopatrzeniu w karmę — potworzyć wiele karmników, w różnych punktach Krakowa i wyprowadzić część gołębi ze starego miasta. W świecie dosyć się do karmy środków antykoncepcyjnych — być może nie stać nas na to? Ale czy stać nas na zanieczyszczanie i niszczenie każdego domu, pomnika, zabytku krakowskiego? Biedne gołębie dokuczają miastu, dokuczają ludziom. Co będzie, gdy zniciępliwny człowiek, sam, na własną rękę wyda im wal-kę?

ALEKSANDER

MADE BY OLO

Aleksandra Sroczyńskiego



Kazik... czyś ty oszalał Mundial się już dawno skończył

Nowość Czechosłowacji: 40-letnie dziecięce funduszu UNICEF (5 znaczków), Bratysławskie motywy historyczne (2 znaczki) i ochrona przyrody — ptactwo (5 znaczków).

W NRD ukazali się okolicznościowy znaczek upamiętniający 25 rocznicę wzniesienia zespołu pomnikowego ku czci ofiar hitlerowskiego obozu zagłady Sachsenhausen.

Płody rolnogłówny na 3 znaczkach Liechtensteinu.

Jugosławia prezentuje na emisji 4 znaczków rękopis z XIV — XVIII wieku.

W Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu otwarta jest interesująca wystawa „Unikat filatelistyczny”.

Z okazji 750-lecia Berlina, Ministerstwo Poczty i Telekomunikacji NRD wydało serię znaczków (reprodukujemy jeden z nich).

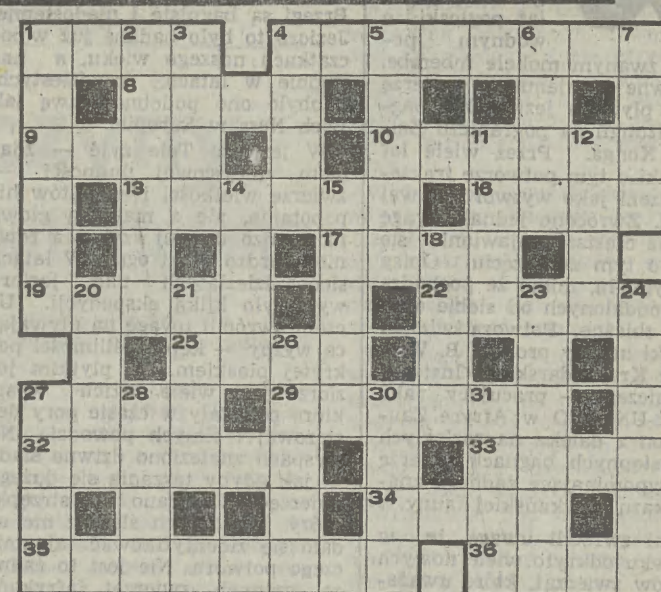
T.Gr.



KRZYŻÓWKI 79

POZIOMO: 1. rodzaj sukna, 4. smaczna ryba morska z ostrymi wyrostkami wzdłuż boków, 8. grecki bóg wojny krwawej i okrutnej, 9. prawy dopływ górnej Wiśły, 10. skrzydło szyku wojskowego, 13. tytułowy bohater popularnych polskich komedii filmowych, 16. jedna z konkurencji lekkoatletycznych, 17. tytuł duchownego buddyjskiego w Tybecie, 19. znany czechosłowacki ośrodek turystyczny w pobliżu Ostrawy, 22. rzeka w Austrii, prawy dopływ Dunaju, 25. ruchome połączenie kości, 27. mieszkalna dzielnica Warszawy, 29. ułatwia uzgadnianie poglądów, 32. atelier, 33. bożyszcze, 34. drobno pokruszona substancja, 35. specjalista programujący, 36. część płaszczyzny ograniczona okręgiem.

PIONOWO: 1. łożysko rzeki, 2. ozdobna grządka kwiatowa, 3. tłuszczy bogaty w jod i witaminy, 4. pospolity chwast zbożowy, 5. w przenośni gładka, lśniąca powierzchnia, 6. pula w grze hazardowej, 7. legendarny założyciel podwawelskiego grodu, 11. zwrot Sarmaty do Sarmaty, 12. bożna przyczepka motocykla, 14. kamień półszlachetny o budo- wie wstęgowej, 15. olej mine- ralny otrzymywany z ropy na- fowej, 18. zapasnicza arena, 20. parkan, 21. ruda w piecu hutniczym, 23. przyrząd unie-



ruchamiący obrabiany przedmiot, 24. syn Zeusa i Latony, bliźni brat Artemidy, 26. ogłoszenie, 27. otwór wrzutowy do piwnicy, 28. element broni palnej, 30. główna część podwozia samochodu, 31. kleryk w kościele prawosławnym.

Adam ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 78

POZIOMO: Zyto, Foka, Pa- rys, Bona, Szop, Azyl, Wiza, Agata, Pegaz, Analiza, Peli- kan, Arras, Roman, Cyna, An-

na, Grys, Giez, Delta, Łąka, Kadz. PIONOWO: Żaba, Tona, Ta- fla, Rydwan, Olza, Alpy, Azja, Szał, Itaka, Jeleń, Garna, Szpak, Zakon, Irys, Amadeo, Ring, Nafta, Ogół, Cyrk, Aida, Reż.

Nagrody książkowe wylosowa- wali: Beata Szczerba, Kra- ków; Teresa Strachowska, Kraków; Krystyna Kowalczyk, Nowy Targ; Jan Sikora, Kra- ków; Jarosław Zurawski, Kro- śno Odrzańskie.

Wyczyn syryjskiej amazonki

A dnau Azzau, amazonka z Syrii, zakończyła najdłuższą w świecie jazdę konną. Odbiła ona 43-miesięczną podróż na wierzchołcu po Europie, USA, Afryce Północnej i Bliskim Wschodzie, przebywając łącznie 35 tys. km. Swoją eskapadę rozpoczęła od Damaszku żegnana przez wielkie grono przyjaciół, a zakończyła również w Damaszku entuzjastycznie witana przez tłumy kibiców, którzy jej podróż śledzili w TV. Amazonka otrzymała wieniec z najpiękniejszych kwiatów, a koń posrebrzana podkowę. (T.B.)

TEATRY

Piątek
Ślowsackiego — niecz. **Miniatura** (pl. św. Ducha 2) 19.30 Szkłana me-
 nażeria. **Stary Teatr im. H. Mo-**
drzejewskiej 19.15 Dom, który zbu-
 dował Jonathan Swift. **Scena przy**
ul. Sławkowskiej 14 19.20 Trzecia
 pierś (spektakl dla dorosłych). **Ka-**
meralny 19.15 Zwierzenia clowna
 (przedstawienie dla dorosłych). **O-**
peretka (ul. Lubicz 48) 19.15 Król
 wioćgów. **Maszkaron** (Scena Stu-
 dio, ul. Boh. Stalingradu 21) 20
 Wspinacz. **Jama Michalika** 22.15
 Kabaret pt. „A to ci wesele '85”.
STU (al. Krasieńskiego 16) 19.15 Noc
 tysięczna druga. **Filharmonia** 19.20
 Recital organowy Hełnera Grassta
 (RFN).

Sobota
Ślowsackiego — niecz. **Miniatura**
 19.30 Szkłana menażeria. **Stary Te-**
atr im. H. Modrzejewskiej 19.15
 Dom, który zbudował Jonathan
 Swift. **Scena przy ul. Sławkowskiej**
14 19.30 Trzecia pierś. **Kameralny**
19.15 Zwierzenia clowna. **Bagatela**
19.15 Damsy i huzary. **Ludowy** 11
 Przygody Koziołka Matołka. **Ope-**
retka 19.15 Król wioćgów. **Gro-**
teska 10 Skacząca królowa. **Mas-**
zkaron (Scena Studio, ul. Boh. Sta-
lingradu 21) 20 Wspinacz. **Jama**
Michalika 22.15 Kabaret pt. „A to ci
 wesele '85”. **STU** 19.15 Noc tysięcz-
 na druga. **Kolejarza** (ul. Bochenka
 5) 15 Kot w butach. **Hotel „Pod Ró-**
żą” 21.30 Bona wna. **Filharmonia**
 9.30, 12, 16.30 Koncerty dla dzieci —
 „A to Polska właśnie”.

Niedziela
Ślowsackiego — niecz. **Miniatura**
 — niecz. **Stary Teatr im. H. Mo-**
drzejewskiej 19.15 Dom, który zbu-
 dował Jonathan Swift. **Scena przy**
ul. Sławkowskiej 14 19.30 Trzecia
 pierś. **Kameralny** 19.15 Zwierzenia
 clowna. **Bagatela** 19.15 Damsy i hu-
 zary. **Ludowy** 11 Przygody Koziołka
 Matołka. **Operetka** 19.15 Król
 wioćgów. **Groteska** 11 Skacząca
 królowa. **Maszkaron** (Scena Studio,
 ul. Boh. Stalingradu 21) 20 Wspinacz.
STU 19.15 Noc tysięczna druga.
Kolejarza 15 Kot w butach. **Ka-**
bariet Drops (Hotel „Pod Różą” —
 ul. Floriańska 14) 11 Panna Pipi z
 Pipidówki.

KINA

Piątek
Kijów 16.15 Protektor (USA 1. 18),
 18.45 Pewnego razu w Ameryce
 (USA 1. 18 — przedpremierowy).
Uciecha 16.45 Honor Prizzich (USA
 1. 18), 19.15 Skorumpowani (fr. b.o.),
 21.30 F/X (USA 1. 18 — przed-
 premierowy). **Warszawa** 16 Cotton
 Club (USA 1. 18), 18.30, 20.15 Ga, ga,
 Chwała bohaterom (pol. 1. 18), Wol-
 ność 15.45 Powrót do przyszłości
 (USA 1. 12), 18, 20.15 Spowiedź dzie-
 cięcia wieku (pol. 1. 18). **Wanda**
 15.45 Piramida strachu (USA 1. 12),
 18, 20 Na całosc (pol. 1. 18). **MI**
Gwardia — Iluzjon: 16 Film z cyk-
 lu „W kregu komedii francuskiej”,
 18 Film prod. hiszp. z cyklu
 „Historia filmu”, 20 Film prod.
 USA z cyklu „Anthony Quinn —
 Gwiazda Miesiąca”. **Wrzose** (ul. Za-
 mojskiego 16), 18 Karatecy z kani-
 onu Zółtej Rzeki (chiń. 1. 15), 20
 Nieoczekiwana zmiana miejsc (USA
 1. 15). **Świt** (os. Teatrne) 16, 18, 20
 Protektor (USA 1. 18). **Mała sala**
 15.15 Kłasztor Shaolin (chiń. 1. 15),
 17.30 Wejście Smoka (Hongkong-
 USA 1. 18), 19.30 Ballada o Naraya-
 mie (jap. 1. 18). **Światowid** (os. Na
 Skarpie) 15.30 Powrót Jedi (USA 1.
 12), 18 Miłość, szmaragd i krokodyl,
 20.15 Skorumpowani. **Ugorek** (os.
 Ugorek) 16, 18 Bez końca (pol. 1. 18),
 18. **Mikro** (ul. Dzierżyńskiego 16),
 18, 20 Eskimose jest zimno (węg. 1.
 18). **Kultura** (Rynek Główny 27) 14
 Yamahy — stragan rybny (chiń. 1.
 15), 16, 18 Miłość, szmaragd i kro-
 kodyl (USA 1. 15), 20 Widziadło (pol.
 1. 18). **Związkowie** (ul. Grzegorz-
 cka 17), 19 Nieoczekiwana zmiana
 miejsc (USA 1. 15). **Sfinks** (ul. Ma-
 jakowskiego 17), 19 DKF „Kropka”.
 Siewkierza, 20 — spotkanie z
 twórcami filmu. **Tęcza** (ul. Praska)
 17 Bajki (pol. b.o.), 18 Wejście
 Smoka (Hongkong-USA 1. 18). **Pod-**
wawelskie (ul. Komandosów) 15
 Powrót Jedi (USA 1. 12), 17 Panny
 z Wilka (pol. 1. 15). **Pasaż** (Pasaż
 Bielaka) 15, 17, 19 Duch (USA 1. 15).

Sobota
Kijów 15.30 Amadeusz (USA 1. 15),
 18.45 Pewnego razu w Ameryce.
Uciecha 16.45 Honor Prizzich, 19.15
 Skorumpowani, 21.30 F/X. **Warszawa**
 16 Cotton Club, 18.30, 20.15 Ga,
 ga, Chwała bohaterom. **Wolność** 10
 Wejście Smoka (Hongkong-USA 1.
 18), 12.15, 15.45 Powrót do przysz-
 łości, 18, 20.15 Spowiedź dziecięcia
 wieku. **Wanda** 10, 15.45 Piramida
 strachu (USA 1. 12), 12.15 C. K. De-
 zertierzy (cz. I i II, pol. 1. 18), 20
 Na całosc. **MI Gwardia** — Iluzjon:
 16 Film z cyklu „W kregu komedii
 francuskiej”, 20 Film prod. USA
 z cyklu „Anthony Quinn — Gwiazda
 Miesiąca”. **Wrzose** 16, 18
 Karatecy z kaniyonu Zółtej Rzeki,
 20 Nieoczekiwana zmiana miejsc.
Świt 16, 18, 20 Protektor. **Mała sala**
 15.15 Kłasztor Shaolin, 17.30 Wej-
 ście Smoka, 19.30 Ballada o Naraya-
 mie. **Światowid** 15.30 Powrót Jedi,

18 Miłość, szmaragd i krokodyl, 20.15
 Skorumpowani. **Ugorek** 16 Awantura
 o Basie (pol. b.o.), 18, 20 Kłasztor
 Shaolin. **Mikro** 16, 18, 20 Gli-
 niarz z Beverly Hills (USA 1. 18),
 Kultura 14, 16, 18 Miłość, szmaragd
 i krokodyl, 20 Widziadło. **Związko-**
wie 15.30 Superpotwór (jap. b.o.),
 17.30, 19.30 Nieoczekiwana zmiana
 miejsc. **Sfinks** (ul. Majakowskiego)
 16, 18, 20 Gli niarz z Beverly Hills.
Tęcza 15 Konik Garbusek (radz.
 b.o.), 16.15, 18 Wejście Smoka. **Pod-**
wawelskie 15 Powrót Jedi, 17 Ko-
 mandosi z Nawarony (USA 1. 15).
Pasaż 12 Bajki, 13 Sam pośród
 swoich, 10, 15, 17, 19 Pechowiec.

Niedziela
Kijów 15.30 Amadeusz, 18.45 Pew-
 nego razu w Ameryce. **Uciecha**
 16.45 Honor Prizzich, 19.15 Skorumpo-
 wani, 21.30 F/X. **Warszawa** 16
 Cotton Club, 18.30, 20.15 Ga, ga,
 Chwała bohaterom. **Wolność** 10
 Wejście Smoka, 12.15, 15.45 Powrót
 do przyszłości, 18, 20.15 Spowiedź
 dziecięcia wieku. **Wanda** 10 Mały
 Iluzjon (fr. b.o.), 12.15 C. K. Dezer-
 tierzy, cz. I i II, 15.45 Piramida
 strachu, 18, 20 Na całosc. **MI Gwar-**
dia 12.30 Superman III (USA 1. 12),
 15.30, 17.45 Indiana Jones (USA 1.
 15), 20 Nadzór (pol. 1. 18). **Wrzose**
 12 Bajki, 13 Wodne dzieci (ang. b.o.),
 16, 18 Karatecy z kaniyonu Zółtej
 Rzeki, 20 Nieoczekiwana zmiana
 miejsc. **Świt** 14 Wodne dzieci (ang.
 b.o.), 16, 18, 20 Protektor. **Mała sala**
 15 Kłasztor Shaolin, 17.15 Sam po-
 śród swoich (pol. 1. 15), 19.30 Wej-
 ście Smoka. **Światowid** 14 Najazd
 czarnego księcia (radz. b.o.), 16
 Sprawa się rypla, 18 Skorumpowa-
 ni, 20.15 Ucieczka w noc. **Ugorek**
 14 Bajki, 16 Awantura o Basie, 18,
 20 Kłasztor Shaolin. **Mikro** 16, 18,
 20 Gli niarz z Beverly Hills. **Kultu-**
ra 14, 16, 18, Miłość, szmaragd i
 krokodyl, 20 Widziadło. **Związko-**
wie 13, 14.30 Superpotwór, 16.15,
 18.15, 20.15 Nieoczekiwana zmiana
 miejsc. **Sfinks** 11, 12, 13 Poranek
 (b.o.), 16, 18, 20 Gli niarz z Beverly
 Hills. **Tęcza** 15 Konik Garbusek,
 16.15 Wejście Smoka, 18 Alabama
 (pol. 1. 18). **Podwawelskie** 12 Bajki,
 13 Narzeczona księcia z krainy soli
 (RFN-czech. b.o.), 15 Powrót Jedi,
 17 Komandosi z Nawarony. **Pasaż**
 12, 13, 14 Bajki, 10, 15, 17, 19
 Pechowiec.

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota — Niedziela
Wawel — komnaty (piąt. 12—17,
 sob. niedz. 10—15). **Skarbiec i Zbro-**
jownia (piąt. sob. niedz. 10—15).
Muzeum Katedralne (piąt. sob.
 niedz. 10—15). **Zamek i Muzeum w**
Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz.
 10—15.30). **Muzeum Lenina**, Topolo-
 wa 5: Lenin w Polsce, Lenin w foto-
 grafii (piąt. 9—18, sob. 10—18,
 niedz. 10—15 wst. wol.), **w Białym**
Dunaju (piąt. sob. niedz. 9—16
 wst. wol.). **Muzeum Historyczne** —
 Oddziały: św. Jana 12 (piąt. sob.
 niedz. 9—15), ul. Gołębia 4: Oficyna
 introligatorska R. Jahody (czynna
 po zgłoszeniu tel. 22-53-98). **Muzeum**
Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11—
 18, sob. niedz. 9—15). **Muzeum Na-**
rodowe — Oddziały: **Sukiennice**:
 Galeria polskiego malarstwa i rzeź-
 by 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—
 16). **Szolański**, pl. Szczepański 9:
 2000 lat ceramiki chińskiej (piąt.
 niedz. sob. niedz. 10—15.45). **Czartor-**
skich, św. Jana 19: Zbiory Czartor-
 zkich (piąt. 12—17.30 wst. wol.,
 sob. niedz. 10—15.30). **Nowy Gmach**,
 al. 3 Maja 1: Kossakowie (piąt. sob.
 niedz. 10—15.30). **Archeologiczne**,
 Poleska 3: Starożytność i średn.
 Małopolski, Pradzieje N. Hut, Mu-
 sie egip. w świetle promieni X
 (piąt. 10—14, sob. 14—18, niedz. 11—
 14). **Kościół św. Wojciecha**, Rynek
 Gł.: Dzieje Rynku Krakowskiego
 (piąt. sob. 9—16, niedz. 13—17).
Przyrodnicze, Sławkowska 17 (piąt.
 sob. niedz. 10—13). **Etnograficzne**,
 pl. Wolnica 1: Polska kultura lud.
 (piąt. sob. niedz. 10—15). **Pawilon**
Wystawowy, pl. Szczepański 3a:
 Stypendyści prezydenta m. Krako-
 wa. Plakaty brytyjski z kolekcji A.
 Mabeya (piąt. sob. niedz. 11—18).
Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4:
 Wyst. pt. „Kula” (piąt. sob. niedz.
 10—17). **Dworek J. Matejki** w Krze-
 sławicach ul. Kruczkowskiego 15
 (piąt. sob. niedz. 10—17). **Muzeum**
Lotnictwa i Astronautyki, Czynny
 (piąt. sob. niedz. 10—14). **Rydłowa**.
 Tetmajera 23 (piąt. sob. 11—15,
 niedz. 10—15). **Miedzynarod. Salon**
Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13:
 Venus '86 cz. I (piąt. sob. niedz. 9—
 19). **Ośrodek Teatru Cricot 2**, Ka-
 nonicza 5: Wyst. publikacji świato-
 wych o Teatrze „Cricot 2” (piąt.
 sob. 10—15, niedz. 10—15). **Salon**
Wystawowy, al. Róż 3: Wyst. prac
 R. Golińskiego (piąt. sob. niedz. 10
 —17). **Galeria Krzysztofory**, ul.
 Szczepańska 2: Mal. W. Urbanowic-
 za (piąt. sob. niedz. 11—17). **Gale-**
ria, ul. Floriańska 34: Wyst. ze zb.
 własnych (piąt. 10—18, sob. niedz.
 10—18). **Galeria „Inny Świat”**,
 Floriańska 37: Wyst. ze zb. wła-
 snych (piąt. 12—13, sob. niedz.

Co ZIE kiedy

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
10	11	12
PAŹDZIERNIKA	PAŹDZIERNIKA	PAŹDZIERNIKA
Pauliny Franciszka	Emilia Aldony	Eustachego Maksymiliana

niedz.). **Galeria „Plastyka”**, pl.
 Szczepański 5: Malarstwo, rzeźba,
 tkanina (piąt. 10—18, sob. niedz.
 10—18). **Galeria „B”**, ul. Solskiego
 21: Grafika i rys. (piąt. 11—18, sob.
 niedz. 10—18). **Muzeum Starego Tea-**
tru, Jagiellońska 1: Andrzej Wajda
 — prace teatralne (piąt. sob. 11—13,
 niedz. 10—18). **Galeria Desy**, św.
 Jana 3: Wyst. ze zb. własnych (piąt.
 11—18, sob. niedz. 10—18). **Galeria**
Plakatu, Desy, ul. Stolarska 8—10:
 M. Szymański — mal. i rys. (piąt.
 11—18, sob. niedz. 10—18). **Galeria**
Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17:
 Współczesne mal. polskie (piąt. 11—
 18, sob. niedz. 10—18). **Kopalnia Sól**
 (piąt. sob. niedz. 8—18). **Muzeum**
Zup Krakowskich, Wieliczka (piąt.
 sob. niedz. 8—18). **Zamek Żupny**
 (piąt. 9—14.30, sob. niedz. 10—18).

DYŻURY

Pogot. MO tel. 997 **Straż Pożar-**
na 998 **Tel. Ochrony Środowiska**
 21-33-64 **Pogot. Ratunk.** (tylko wypa-
 dki i nagłe zachorowania) Łąza-
 rza 14: wypadki tel. 999, zachoro-
 wania i przewozy 22-29-99, Rynek
 Podgórski 2, 66-69-99, ul. Teligi 6
 55-59-99, Krowodrza, ul. Kazimierza
 Wielkiego 117 33-39-99, ul. Biało-
 prądnicka 8, 34-39-99, N. Huta
 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99,
 Niepolomice 21-02-09, dla m. Nie-
 polomice 198, Iwanowice 99, Skawi-
 na 76-14-44, dla m. Skawiny 999,
 Wieliczka 78-33-66, 22-23-54, alar-
 mowy 999

DYŻURY SZPITALI:
Piątek
 Chir., Chir. uraz. Kopernika 21.
 Chir. dziec. Prokocim. Laryng. Ko-
 pernika 23a. Okulist. Witkowiec.
 Urolog. Prądnicka 35. Neurologia
 oraz inne oddziały szpitali wg rejon-
 izacji.

Sobota
 Chir., Chir. uraz. Trynitarzka 4.
 Chir. dziec. Laryng. Prądnicka 35.
 Okulist. Witkowiec. Urolog. Grze-
 gorzecka 18. Neurologia oraz inne
 oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela
 Chir. Kopernika 40. Chir. uraz.
 Kopernika 19a. Chir. dziec. Proko-
 cim. Laryng. Urolog. Prądnicka 35.
 Okulist. Witkowiec. Neurologia o-
 raz inne oddziały szpitali wg re-
 jonizacji.
Dyżurne przychodnie i ośrodki
 zdrowia czynne tylko w soboty
 wolne od pracy.
Śródmieście — ul. Skawińska 8
 (8—14), tel. 66-34-52, ul. Długa 38
 (8—14), tel. 22-86-77, al. Pokoju 4
 (8—14) + stomatolog, tel. 11-83-96,
 ul. Ulanów 9a (8—14), tel. 11-83-33,
 ul. Radomska 31 (8—14), tel. 11-26-44
Nowa Huta — os. Na Skarpie 6
 (8—14), tel. 44-19-30, os. Wzgórza
 Krzesł (8—14), os. Jagiellońska 1
 (8—19) + stomatolog, tel. 48-56-26,
 os. Złoty Wiek 23 (8—14), tel.
 48-20-70
Krowodrza — al. Krasieńskiego 23
 (8—14), tel. 22-52-66, ul. Wójcowa
 (8—19) + stomatolog, tel. 48-56-26,
 ul. Rusznikarska 17 (8—14), tel.
 33-45-33, ul. Na Błonie 1 (8—14).
Podgórze — ul. Szwedzka 27
 (8—14), tel. 66-12-08, ul. Gen. Ku-
 trzeba 4 (8—19) + stomatolog, tel.
 66-55-11, ul. Niemcewicz 7 (8—14),
 ul. Na Kozłowie 19 (8—14), tel. 55-
 16-11, ul. Teligi 8 (8—14), tel. 55-
 40-55.
Gabinety zabiegowe (iniekcje le-
 ków) w wymienionych przychod-
 niach czynne są w godz. 8—11
Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-05-11
 (cała doba) **Punkt Inf. Apatczny**,
 tel. 11-07-65 (8—15) **Inf. Toksyk.**
 Kopernika 26, tel. 11-99-99 **Spół-**
dzielczy punkt pediatr. i kardiolog.
 tel. 22-25-68, 22-31-38 (15.30—22),
 pediatryczny (sob. niedz. 8—22).
Spółdzielcza Pomoc Psychologiczna,
 tel. 21-54-14 (10—18) **Nagła pomoc**
lekarska lekarzy specj., tel. 66-80-00
 (9—21.30) **Domowa pomoc lekarska**
specj., tel. 55-56-64 (9—20) **Krak.**
Towarzystwo Świadczonej Macie-
ryństwa, Młod. Poradnia Lekar-
 ska, ul. Boh. Stalingradu 13 tel.
 22-78-08 (9—18) **Poradnia dla Mł-**
dzieży Tow. Rozwoju Rodziny, ul.
 Dietla 90 IV p. tel. 22-28-72, poradcy
 psych., seks., ginek., dermat. (piąt.
 15—20) **Tel. Zaufania** 33-71-37 (16—
 22) **Tel. Zaufania dla Narkoma-**
nów 34-08-08 (8—19) **Telefon dla**
Rodzin 22-02-16 (14—18). **O-**
środek Informacji Inwalidów, ul.
 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon., śr.
 15—17) **Pomoc Drogowa PZMo**,
 ul. Kawory 3, tel. 37-55-75 (7—22),
 al. Planu 6-letniego 154, tel.
 44-16-32 (7—22) **Pogotowie Techni-**
czne „Polmozbyt”, al. Pokoju 81,

tel. 48-00-84 (6—22). **Liga Kobiet**
 Polskich, Karmielica 9, II p., po-
 rady: prawne (śr. 16—17), seksuo-
 log (wt. 16—19), psycholog (śr.,
 piąt. 16—19), tel. 22-54-74 **Telefon**
 Zielony, tel. 21-13-21 (7—20) **Inf. o**
usługach „Eureka” — Dom Towar-
 rowy, Wiślna (10—18), tel. — brak.

APTEKI

Piątek — Sobota — Niedziela
 Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, Długa
 88, tel. 33-42-90, Pstrowskiego 98,
 tel. 66-69-50, Kozłówek — pawilon,
 tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego
 117, tel. 37-44-01, Nowa Huta — os.
 Kazimierzowskie — pawilon, tel.
 48-59-57, Centrum A, tel. 44-17-36.

różne

Piątek — Sobota — Niedziela
Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmro-
 ku.
Ogród Botaniczny (Kopernika)
 9—18, szklarnie 10—14.
Autodrom dla dzieci (ul. Grzego-
 rzcka 11) 11—18.

RADIO

Piątek I
Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23
 14.05—16.00 Magazyn Muzyczny
 „Rytm”. 14.55 Pięć minut o księż-
 cie, 16.05 Muzyka i aktualności. 17.30
 Z archiwum polskiego baletu. 18.20
 W poszukiwaniu ulubionej melodii.
 19.00 Z kraju i ze świata. 19.30 Ra-
 dio dzieciom: „Zielona Półnoka”.
 20.15 Koncert życzeń. 20.35 Wiersze
 dla Ciebie. 20.55 Komunikaty
 Totalizatora Sportowego. 21.00
 Komunikaty. 21.05 Kronika spor-
 tową. 21.15 Muzyka baroku.
 22.05 Znani i nieznani. 22.20 Repety-
 cje z jazzu polskiego. 23.10 Panora-
 ma świata. 23.25 Dyskoteka przed
 sobotą. 23.59 Koniec programu. 0.00
 Muzyka nocą.

Piątek II
Wiadomości: 17, 21, 0.50.
 15.10 Znanie, czy nie znane? 15.30
 Muzyka na syntezator. 16.00 Dzie-
 ła, style, epoki. 16.50 Agata Christie
 — „Dziesięciu Murzynków” —
 fragm. pow. 17.05—18.30 **Kraków**
na antenie. 18.00 Co niesie dzień —
 wydanie popołudniowe. 18.30 Klub
 stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii.
 21.00—1.00 Wieczór literacko-muzy-
 czny w tym: 21.35 Teatr PR: Britt
 Arenander — „Powietrze którym
 oddychamy”. 22.10 Słuchajmy ra-
 zem. 23.00 Jerzy Putrament — „O-
 dyniec” — fragm. pow. 23.20 Polacy
 na piętach świata. 24.00 Nocne mu-
 zykowanie. 1.00 Koniec programu.

Piątek III
Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 20.05.
 15.05 Rock po polsku. 15.40 Nie
 święci garnki lepią — aud. Niny
 Lewickiej. 16—19 **Zapraszamy do**
Trójki. 17.30 Polityka dla wszy-
 stkich. 18.05 Informacje sportowe.
 19 Codz. pow. w wyd. dzw. Margare-
 the Mitchell — „Przemienię z
 wiatrem”. 19.30 Trochę swinga.
 19.50 Władimir Orłow — „Demon z
 altówki”. 20 Magazyn Muzyczny.
 20.45 Klub Trójki: „Kobieta niezale-
 żna” — cz. I 21 Trzy kwadransy
 jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Folk
 — muzyka z przyszłości. 22.45
 „Święta Księga Koran” — cz. III.
 23 Opera tygodnia: Giacomo Puccini
 — „Turandot”. 23.15—1.00 **Zapra-**
szamy do Trójki. 23.50 Miquel An-
 gel Asturias — „Niejaka Mulatka”.
 1.00 Koniec programu.

Piątek IV
Wiadomości: 17, 19.30, 21.55.
 14.00—17.00 Popołudnie Młodych
 Słuchaczy. 17.05 Muzyka oratoryj-
 na. 17.55 Widokrag — „Dostęp do
 wiedzy”. 18.30 Język angielski. 18.50
 Studio. Ekspertów — „Cywilizacja,
 kultura, polityka”. 19.45 Swingowe
 granie — aud. R. Wolańskiego. 20.15
 — 21.35 Wieczór Muzyki i Myśli: Od
 Weimaru do Rostocku. 21.35 Wtro-
 sce o przyszłość. 22.00 Koniec pro-
 gramu.

Sobota I
Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05,
 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.
 4.00—8.00 Poranne sygnały. 8.05
 Obserwacje Krystyny Zielińskiej.
 8.15 Muzyka poranna. 8.30 Przegląd
 prasy. 8.45 Żołnierski zwład. 9.00—
 11.00 Czwórny Pory Roku. 11.00 Kon-
 cert przed hejnałem. 11.57 Komu-
 nikat o stanie wód. 12.30 Muzyka
 folkloru mal

Piątek I

15.30 W szkole i w domu
15.50 NURT. Studium ochrony i kształtowania środowiska
16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Wyżwanie” (1) — „Delfiny” — film dok. prod. angielskiej
16.50 Dla dzieci: Piątek z Pankrąym
17.15 Teleexpress
17.30 Bez próby: Muzyka, moda i...
18.30 Wspólna. Polska, wspólne sprawy — pr. publ.
19.00 Dobranoc: Siedem mądrych budzików
19.10 Dom rodzinny — Opowiadania Kasi
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Premia” — film fab. prod. ZSRR
21.55 DT — Komentarze
22.20 Lex — magazyn społeczno-prawny
22.50 Jazz Jamborée '85: Zespół „String Connection”
23.25 DT — Wiadomości
23.35 „Korporacja zbrodni” (2) — „Jak powstała mafia” — film dok. prod. angielskiej

Piątek II

10.55 Program dnia
17.00 Język angielski (1)
17.30 Spotkajmy się na Witoszy — rep. film.
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Muppet show, czyli rewia gwiazd
18.55 Spotkanie w Gdyni — program rozrywkowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Galerie świata: „Luwr” — „Cinquecento i Franciszek I” (2) — film dok. prod. francuskiej
20.30 „Kochać cię to...” — spotkanie z zespołem „Iron Horse”
20.55 Uwaga, dokument: „W środku Polski, na krańcu świata”
21.35 „Lep na muchy” — program baletowy
21.55 Angielskie Kino Młodych Gniwnych: „Smak miodu”
23.35 Stan krytyczny
0.15 Wieczorne wiadomości

Sobota I

7.25 TTR. Fizyka
7.55 TTR. Biologia
8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działce
9.00 Dla młodych widzów: Latający Holender — Klub Zdobywców Oceanów — oraz filmy: „Urwisy z Doliny Młynów”, „Jazon z gwiazdnego patrolu”
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
12.00 „Sztuka w świecie mroku” (4) — „Kultura magdalenka” — film dok. prod. francuskiej
13.00 W świecie ciszy — program dla niesłyszących
13.30 Telewizyjny koncert życzeń
14.00 Za kierownicą
14.30 W kręgu słowa — program publicystyczny

15.00 DT — Wiadomości
15.05 Antologia dramatu powszechnego: Fritz Hochwaldor — „Oskarżyciel publiczny”
16.45 Program publicystyczny
17.00 Losowanie Dużego Lotka
17.15 „Ile w życiu można zmieścić” — film dok. TP
17.50 Kram — magazyn konsumenta
18.30 Telewizyjny klub młodych: „Promocje”
19.00 Dobranoc: Opowiadania z Doliny Muminków
19.10 Z kamerą wśród zwierząt: „Kolorowe pióra”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Przedtem i potem” — film fab. prod. USA
21.35 Czas — magazyn publicystyczny
22.15 Siedem dni na świecie
22.25 DT — Wiadomości
22.35 Sportowe rytmy tygodnia
23.05 Kino nocne: „Ulica Hillcrest 43” — film prod. angielskiej

Sobota II

14.24—15.55 NURT (powtórzenie)
15.55 Sobota w „Dwójce” — powitanie
16.00 Zespół „Dom” przedstawia program dla dzieci i młodzieży „5 — 10 — 15”
17.25 Kraków na antenie „dwójki” (1)
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Godzina z Michałem Bajorem
19.30 Dziennik telewizyjny dla niesłyszących
20.00 Kraków na antenie „dwójki” (2)
20.30 Rozmowy z Lucyną
21.20 „Dwa poligony” — pol. film dok.
21.45 „Piękna Otero” (6) — film prod. włosko-hispańskiej
22.40 Listy panny de Lespinasse
23.15 Kraków na antenie „dwójki” (3)
23.35 Wieczorne wiadomości

Niedziela I

7.25 Program dnia
7.30 Wszelchnia rodziny wiejskiej
7.55 Po gospodarstwie — magazyn spraw wiejskich
8.20 Tydzień — magazyn rolniczy
9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek oraz film „Pablo i tańczący psiak” (1)
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Tajemnice ludzkiego ciała” (2) — film dok. prod. USA
11.20 Trzy portrety spod Sącza — reportaż filmowy
11.50 Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie z okazji 43 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego
12.50 „Od zwycięstwa do wolności” — piosenki i piosenki żołnierskie
13.15 Ocalić od zapomnienia
13.45 Siedem anten
14.35 Kraj za miastem
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Teatr dla dzieci: Wojciech Graniczewski wg baśni Andersena

tygodniowy program TV

(od 10 do 16 października 1986 r.)

— „O dzielnych wojaku i zlej czarownicy”
16.15 Studio 1
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: Dzieciństwo Muppetów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Pamięć i legenda” — film dok. prod. polskiej
21.25 Pegaz — magazyn publicystyki kulturalnej
22.15 Sportowa niedziela
22.50 Kabaret Olgi Lipińskiej: „Kaloryfery”
23.40 DT — Wiadomości

Niedziela II

10.30 „Pamięć i legenda” (film dla niesłyszących)
13.25 Prezentacje
13.55 W służbie dla pokoju — wojoskowy program dokumentalny
14.25 Niedziela w „dwójce” — powitanie
14.30 Kraków na antenie „dwójki”
14.45 Jutro poniedziałek
15.15 Wideoteka
16.00 Kraków na antenie „dwójki”
16.25 Kino rodzinne: „Robin Hood” (19) — „Krzyż świętego Ciriusa” — film przygodowy prod. angielskiej
17.15 Kalejdoskop filmowy — „Kino-Okno”
18.00 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Studio sport.
21.00 Reportaż filmowy
21.30 Wielkie filmy małego ekranu: „Saga rodu Forsythe’ów” (4) — „Obiad u Drithina” — film fab. prod. angielskiej
22.20 Kraków na antenie „dwójki”
23.20 Wieczorne wiadomości

Poniedziałek I

8.55 Transmisja z powitania w Warszawie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. Ryzkowa
13.30 TTR. Chemia
14.00 TTR. Historia
15.50 NURT. Wielkie prawa nauk przyrodniczych
16.20 Program dnia, DT — Wiadomości
16.25 Dla dzieci: Zwierzyniec
16.55 Kino Zwierzyniec: „Przyjaście z Zielonej Doliny”
17.15 Teleexpress
17.30 Echa stadionów
18.00 „Janosik” (5) — „Tańcowali zbrojnicę” — film TP
19.00 Dobranoc: Ja ci jeszcze pokazę
19.10 Laboratorium
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Rozmowa na telefon (1)

20.15 Teatr Telewizji: Walery Brlusow — „Natalia”
21.55 DT — Komentarze
22.15 Rozmowa na telefon (2)
22.30 „Kiedy minęło południe XX wieku” — film TP
23.00 DT — Wiadomości
23.05 Język niemiecki (2)

Poniedziałek II

17.10 Program dnia
17.15 Język niemiecki (2)
17.40 Śpiewnik domowy
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Tam, gdzie rosną kamienie — spotkania suwalskie
19.05 Piękni i wspaniali
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Komu kwiaty i uśmiechy” — pr. publ.
20.15 Gwiazdy wielkiego sportu
20.45 Dopisać losy
21.15 Pobocza sportu
21.35 Szkoła prymusów — rep.
21.55 „Lekarz umierającego czasu” (4) — film prod. CSRS
23.15 Wieczorne wiadomości

Wtorek I

8.10 Geografia (kl. 7): Nigeria
9.00 Biologia (kl. 6): Ryby jako kregowce wodne
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Imperium” (2) — film fab. prod. kanadyjskiej
11.00 Magazyn Domatora
11.25 „Na bezdrożach Amazonii” (9) — film dokumentalny
12.00 Język polski (kl. 4): Spotkanie z pisarzem — Jan Brzechwa
12.50 Chemia (kl. 8): Kamień wapienny — naszym bogactwem
13.30 TTR. Matematyka
14.00 TTR. Język polski
15.55 Program dnia, DT — Wiadomości
16.00 Studio sport: Eliminacje do Mistrzostw Europy w piłce nożnej reprezentacji młodzieżowych: Polska — Grecja
Ok. 16.45 W przerwie meczu: Teleexpress
17.45 Dla młodych widzów: Gdy myślę nauczyciel...
18.05 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.20 Polagra '86 — program publicystyczny
19.00 Dobranoc: Dwa kosy i kurek z ratuszowej wieży
19.10 Klinika zdrowego człowieka
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Program publicystyczny
20.30 „Imperium” (2) — film fab. prod. kanadyjskiej
21.20 DT — Komentarze
21.50 Wieczór z X Muzy
22.50 DT — Wiadomości
22.55 Język angielski (32)

Wtorek II

16.55 Program dnia
17.00 Język angielski (32)
17.30 Pół godziny dla rodziny: Bliżej prawa
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Nieznana historia ropy naftowej” (7) — film dok. prod. francuskiej
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Rodzi się Polak — program publicystyczny
20.30 „Bawiny góralskiego zwyczaju” — reportaż z 25 Jesieni Tatrzańskiej
21.00 Nieznany front — program dokumentalny
21.30 Myślenie ma kolosalną przeszłość
21.50 Panorama kina radzieckiego: „Trzecia córka”
23.35 Wieczorne wiadomości

Środa I

8.10 Geografia (kl. 5): Podróż do Europy
9.00 Historia (kl. 1 lic.): O sztuce rządzenia — demokratyczne Ateny a republikański Rzym
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Lustro” — film TP
11.30 Przyjemne z pożytecznym
12.00 Język polski (kl. 6): Ballady
12.30 Język polski (kl. 2 lic.): W. Szekspir — „Hamlet”
13.30 TTR. Matematyka
14.00 TTR. Język polski
15.55 NURT. Przygotowanie do życia w rodzinie
16.20 Program dnia, DT — Wiadomości
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak
16.55 Studio sport: Eliminacje do Mistrzostw Europy w piłce nożnej Polska — Grecja
Ok. 17.45 W przerwie meczu: Teleexpress
18.40 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
18.50 Prosty rachunek
19.00 Dobranoc: Zaczarowany ołówek
19.10 Archiwum XX wieku: „Młodzież powojennego świata” (3)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Lustro” — film TP
21.45 DT — Komentarze
22.10 Program publicystyczny
22.25 Jesienne wieczory muzyczne: Telewizyjny Teatr Muzyki — G. F. Haendel (1)
23.00 DT — Wiadomości
23.05 Język rosyjski (2)

Środa II

16.55 Program dnia
17.00 Język rosyjski (2)
17.30 Pół godziny dla rodziny: Poradnik „Kliniki zdrowego człowieka”
18.00 Kronika (Kr.)

18.30 Kosmiczny test: Fantastyka grozy (1) — teleturniej
19.00 Przeboje „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Dookoła świata: „100 dni na Zawichoście”
20.45 Zgodnie z moim sumieniem — spotkanie z Markiem Kotarskim
21.30 Studio sport
22.30 — 997 (1) — pr. publ.
23.10 Wieczorne wiadomości
23.20 — 997 (2)

Czwartek I

8.10 Fizyka (kl. 8): Poie elektrostatyczne
9.00 Praca — technika (kl. 1): Z papieru i tektury
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Kryptonim »Turyści«” (3) film prod. polskiej
11.10 Szkoła dla rodziców: Choroby skóry u dziecka
11.25 Apteczka domowa
11.35 Film dok.
12.00 Język polski (kl. 7): Spotkanie z pisarzem — Wojciech Zulkowski
13.30 TTR. Uprawa roślin
14.00 TTR. Hodowla zwierząt
14.50 Powtórka przed maturą: Język angielski (6)
16.20 Program dnia, DT — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: Reporter TDC — Pamiętnik „kota”
16.50 Był sobie kosmos (18) — „Atlantida” — film anim.
17.15 Teleexpress
17.30 Samo zdrowie
17.40 Magazyn wędkarski
18.05 Wojskowy program historyczny: Polskie złoto
18.30 Sonda
19.00 Dobranoc: Fred — postrach kołów
19.10 Encyklopedia kultury polskiej: Sarmatyzm (2)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Kryptonim »Turyści«” (3) — film prod. polskiej
21.15 DT — Komentarze
21.35 Interstudio
22.15 Wódka, pozwól żyć... (2)
22.45 DT — Wiadomości
22.50 Język francuski (2)

Czwartek II

16.55 Program dnia
17.00 Język francuski (2)
17.30 Pół godziny dla rodziny: Gwiazdy i rendle
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Pamięć: Przed kamerą Bohdan Czeszko — „Jeszcze jeden krok, jeszcze jedno słowo”
19.15 Piosenkarz tygodnia
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Ekspres reporterów
20.15 Variete, variete
20.35 Salon muzyczny: Tydzień Talentów — Tarnów '86
21.15 Kino studyjne „dwójki”: „Sieć” — film fab. prod. USA
23.20 Wieczorne wiadomości

Mechanika pojazdowa!

Cheesz wyregulować lub naprawić swój samochód — przyjeźdź!
S. Michałowski
Nowa Huta
ul. Centralna 53a
(róg Nowohuckiej)
g-39979

PRACA

ZDOLNA fryzjerka zatrudni salon fryzjerski Lilianna Widłinska, Karmelicka 45A
LEKARKA poszukuje pomocy domowej. Młde widziane referencje. Wysoka pensja. Oferty 39565 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PODEJME pracę jako pomocnik w zakładzie blacharstwa samochodowego. Oferty 39922 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POSZUKUJE uczelniej rencistki, najchętniej pielęgnarki do opieki nad chorą, w zamian za mieszkanie. Oferty 39334 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NAUKA

ANGIELSKI — lekcje B. Zaleska, tel. 22-22-37, wewn. 236, po 16.
ANGIELSKIEGO ucze indywidualizowaną metodą laboratoryjną. — Mgr Zabrzęski, tel. 22-53-91.
MATEMATYKA, fizyka korepetycje w domu ucznia — Kutek, ul. Kurczaba 13/8.
ANGIELSKI, lekcje lub konwersacje — Janik, tel. 21-36-23.

MATRYMONIALNE

33-LETNIA, z dzieckiem — pozna wysoce, kulturalnego, inteligentnego kawalera lub wdowca (może być z córeczką). Cel matrymonialny. Oferty 39922 „Prasa” Kraków, Wiślna 2
TYSIĄCE ofert matrymonialnych. — Kontakty zagraniczne. 30-960 Kraków, skrytka 902. A-91

Pomieszczeń warsztatowych i magazynowych

— w Krakowie lub okolicy, ewentualnie parcele budowlana lub budynek do zaadaptowania na cele produkcyjne

poszukuje

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE

Oferty: 40366 „Prasa” Kraków, Wiślna 2 lub tel. 21-03-22.

ATRAKCYJNA, koblca, pogodna — pragnie towarzyszywa, miłości pana 50-55 lat. Cel matrymonialny. Oferty 39246 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

TOKARKE rewolwerowa — kupie. — Kraków, tel. 48-28-77, wewn. 142.
WIATROWKE — kupie. Nowak, Kraków, Warszawska 20/8.

SPRZEDAŻ

POLONEZ 1981, tel. 66-05-48.
LAMOWACZ obuwniczy, wycłarkę hydrauliczną — sprzedam, ul. Obowozowa 38.
FIATA, po wypadku, rok 1980, możliwość nowej karoserii — sprzedam. — Tel. 33-96-11, wewn. 17.
SUNKIE słubna — tanio sprzedam. Tel. 22-75-88, wewn. 110.
WIROWKE do bielizny, kożuszek dziecięcy i sokowirówkę — sprzedam. Tel. 11-52-72.
TV SONY, nowy — sprzedam. Tel. 66-00-88, wewn. 407, wieczorem.
CHŁODZIARKE mleczarska, fabrycznie nową — sprzedam. Myślenice, tel. 317-00. g-39889
PIANINO — sprzedam, Nowa Huta, os. Złotego Wieku 25/40, wieczorem.
JAPONSKA maszyna dziewiarska, programowana, mohair — sprzedam. Tel. 78-36-14. g-39615
PIEC c. o. na gaz — sprzedam. U. Różana 4. g-39818
MIKRODRIVES do komputera Spectrum — sprzedam, Beskidzka 24/64, po południu. g-39723
TELEWIZOR — sprzedam. Tel. 37-81-58, po godz. 17. g-39823
SZCZENIANKI — pudle — sprzedam. — Kraków, os. Piastów 13/25.
PIANINO — sprzedam. — Kraków, Westerplatte 12/4, w godz. 19 — 20.
COCKER — SPANIELA 7-miesięcznego — sprzedam. Tel. 11-80-73.
OBROBNE sżnaucecy olbrzymy — szczeniaki, po championie — sprzedam, Warszawa, tel. 28-04-12.
SKODE 100 S — sprzedam, Stanisławów, tel. 100 lub oferty 39411 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
TOSHIBA radiomagnetofon stereo, saksofon alt — sprzedam, Szymanowskiego 11/1. g-39216
TRABANT 601 — sprzedam, Brzesko, Ogrodowa 16/45.

KOZUCH zakopiański, damski — sprzedam. Tel. 48-53-57.
MASZYNE dziewiarskie 5/100 oraz półkoszyczka — sprzedam. — Tel. 21-12-59. g-39393

IGLY do akupunktury, oryginalne, chrńskie — sprzedam. Tel. 37-85-58.

LOKALE

MIESZKANIE 90 m², II p., telefon, stare budownictwo, centrum — zamienie na 3-pokojowe, nowe budownictwo, własnościowe. — Oferty 40018 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
DWA pokoje, kuchnia, superkomfortowe, 50 m², Kurdwanów — zamienie na 3-4-pokojowe. Oferty 39559 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POKOJU z kuchnią — poszukuje małżeństwo z dzieckiem. Oferty 39607 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KRAKÓW — 3 pokoje, własnościowe, 100 m², telefon, komfortowe i parcele — zamienie na podobne mieszkanie w Warszawie, Warszawa, tel. grzechnościowy 27-61-31.
CHRYZANÓW! M-4, 60 m² — zamienie na Kraków lub okolicy. Tel. 44-87-69.
POSZUKUJE garsonieri do wynajęcia. Czynsz platny z góry. — Tel. 22-70-71. g-39803
SOLIDNE małżeństwo przyłmie dorozostwo. Warunek mieszkanie. Oferty 39801 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MIESZKANIE superkomfortowe, 2-pokojowe, w okolicy ul. Grottgera — zamienie na większe, w tej samej okolicy lub inne propozycje. Oferty 39598 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
WŁASNOŚCIOWE (locum) 32 m² — zamienie na większe, kwaterekowe lub spółdzielcze. Oferty 39576 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SUPERKOMFORTOWA, własnościowa garsoniera, z telefonem, przy ulicy Czarnowiejskiej — zamienie na większe. Tel. 34-40-55.
MIESZKANIE M-2, własnościowe, superkomfortowe — zamienie na większe, spółdzielcze, w okolicy Woli Działkowej. Oferty 39902 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MEŁDE małżeństwo z dwojgiem małych dzieci — poszukuje od zaraz dorozostwa. Warunek mieszkanie. Oferty 39915 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MIELEC! Mieszkanie kwaterekowe, 48 m², superkomfortowe — zamienie na podobne, w Krakowie. — Mielec, ul. Wyspiańskiego 2/6.
POSZUKUJE lokalu na podziemie — (ok. 60 m² w dzielnicy Rzegosze). — Wiadomości: tel. 22-86-60.
MALŻENSTWO poszukuje samodzielnego mieszkania. Czynsz wysoki. Warunki do uzgodnienia. Oferty 39934 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SUPERKOMFORTOWE 2 pokoje z kuchnią, kwaterekowe, 52 m², Śródmieście, telefon — zamienie na dwa mniejsze. Oferty 4010 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OLSZTYN. Nowe M-3 — zamienie na Kraków. Tel. 48-47-37.

STUDENT obokrajowiec — poszukuje mieszkania M-3, z telefonem. Oferty 39949 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIE mieszkanie blisko centrum. — Może być do remontu. Oferty 39707 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OPOLE — mieszkanie 50 m² — zamienie na Kraków. Tel. 48-05-21.

POMIESZCZENIA rzemieślnicze — 40 m² — poszukuje. Tel. 21-13-83.

M-5, trzykondytor. Prokocim Nowy — wynajme, chętnie cudzoziemcom. — Oferty 39392 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-3 „Locum” — zamienie na większe, niewłasnościowe. Oferty 39305 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWA duże mieszkania, stare budownictwo — zamienie na dwa pokoiki z kuchnią, superkomfortowe, tylko centrum. Oferty 39336 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

UCZCIWI, z dzieckiem w wieku szkolnym — zaopiekują się osobą potrzebującą opieki w zamian za mieszkanie. — Oferty 39325 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TRZYPOKOJOWE, 46 m², superkomfortowe, własnościowe, II piętro, telefon — zamienie na większe, telefon. Oferty 39313 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWUPOKOJOWE, komfortowe, I piętro, w centrum Podgórze — zamienie na 3-4-pokojowe, międzywojenne. — Warunki do uzgodnienia. Tel. grzechnościowy 55-17-10.

ZDECYDOWANIE poszukuje 2-pokojowego mieszkania w Śródmieściu, na rok. Platne z góry. Tel. 33-75-28. g-39362

DZIELNICOWY

KLUB TANECZNY

Kraków-Podgórze

przewodzony przez

Andrzej Golonkę

wznawia

swój działalność

w Szkole Podstawowej Nr 26 przy ul. Krasickiego 34. Wznawione zostają również zajęcia Studia Tańca Towarzystwa w godzinach wieczornych.

g-39632

NIERUCHOMOŚCI

BOCHNIA — Krzeczów. — Sprzedam małą działkę budowlaną, wraz z przyległą parcelą oca 30 arów. Dojazd MPK-5. — Oferty 39566 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

USŁUGI

ZAWIESZANIE kompletów łazienkowych. Dmytrak, tel. 44-63-33.

MONTAŻ anten. — Siapiński — tel. 11-94-07. g-40042

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Zawalonka, tel. 48-58-35.

TERAKOFE, filizy — układa zakład usługowy — Data, Kraków, Beskidzka 35/25, od 17.

RÓŻNE

POSZUKUJE garażu (dzielnica Kurdwanów). Tel. 37-66-62.

ZAGARAJUJE na zime auto, przycepe kempingowa. Oferty 39708 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Ważne dla osób posiadających grobowce i mogiły ziemne na cmentarzach komunalnych w Krakowie!

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH w Krakowie

zawiadamia, że z uwagi na przygotowanie omentarzy do Święta Zmarłych — mogiły ziemne i grobowce winny być uporządkowane do dnia 26 października 1986 r. Odpadki i nieczystości należy składać tylko w przeznaczonych na ten cel miejscach i koszach.

Cmentarze komunalne czynne będą w dniu 31.10.1986 r. w godz. 8—20, a w dniach 1 i 2.11.1986 r. w godzinach 8—21.

K-8509

ZARZĄD „SPOŁEM”

POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPÓŻYWCÓW

„NOWA HUTA”

w Krakowie

zatrudni pilnie

w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy

- sprzedawców, kasjerów w sklepach branży spożywczej, mięsnej, cukierniczej, warzywniczej, gospodarstwa domowego
- kucharzy, pomoce kuchni, smywające, sprząające ze stołu w restauracjach, barach szybkiej obsługi, barach mlecznych
- robotników gospodarczych w sklepach i zakładach gastronomicznych

Zatrudni również roznosicieli mleka na umowie-zleceniu w godzinach rannych i popołudniowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych Nowa Huta, os. Teatralne 9, pokój 6, tel. 44-03-30.

K-7974

Odznaczenia dla kombatantów

W związku ze zbliżającym się świętem Ludowego Wojska Polskiego, kombatanci, członkowie ZBoWiD ze Śródmieścia spotkali się na uroczystej akademii.

Prezes ZD ZBoWiD Śródmieście Zygmunta Kończyk mówił o początkach LWP i historycznej bitwie pod Lenino, której 43. rocznica przypada właśnie 12 października.

W czasie akademii Krzyże Oświęcimskie otrzymali: Jadwiga Bawolska, Roman Friedhuber-Grubenthal, Franciszek Liszka, Aurelia Matuszek, Józef Pietrzyk, Kazimierz Rakoczy, Marian Loegler. Wręczono także medale „Za wojnę obronną 1939” i odznaki „Za zasługi dla miasta Krakowa”.

W uroczystej akademii wzięli udział przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych dzielnicy i młodzież krakowskich szkół. (kk)

Miejska Biblioteka w nowym lokalu

Na razie wszyscy cieszą się z tego co jest

Wielokrotnie pisaliśmy na naszych łamach o Miejskiej Bibliotece Publicznej w Krakowie. O jej fatalnych warunkach lokalowych. Dziś kilkunastoletnie starania o ich polepszenie uświetnione zostały wreszcie sukcesem. Otrzymała we władanie wyremontowany Pałac Larischa i po trwającej zaledwie 3 miesiące przerwie w działaniu, przeznaczony na przeniesienie zbiorów, już oficjalnie przy pl. Wiosny Ludów 6 wznowiła prace.

W nowej siedzibie znajduje się m. in. czytelnia główna, czytelnia czasopism, bibliograficzna, wypożyczalnia książek naukowych. Bardzo rozwinięty został dział informacyjno-bibliograficzny. Poszerzono też znacznie możliwości działania wypożyczalni muzycznej, gdzie oprócz wypożyczania nut korzystać można także z płyt i taśm. Zbiór liczy już około 3 tys. sztuk.

W starym budynku pozostało jednak jeszcze 40 proc. zbiorów, magazyny archiwum, egzemplarzy obowiązkowych, biblioteka beletrystyczna i sale wystawowe, bo chociaż Pałac poprawił dotychczasowe warunki Biblioteki, nie zlikwidował do końca trudności.

Na razie wszyscy cieszą się z tego co jest. Trudno w tym miejscu nie wspomnieć, iż jest to zasługa władz politycznych i administracyjnych miasta, że spisali się na medal krakowscy rzemieślnicy, którzy wykonali zobowiązania naszego rzemiosła dotyczące odnowy Krakowa, remontując Pałac i wyposażając go w szereg urządzeń. Nie można również zapominać o zasługach samych pracowników, którzy z okazji dzisiejszej uroczystości otrzymali wysokie odznaczenia państwowe, a wśród nich należy wymienić: Alfreda Lipiarskiego, Alicję Warmuzek, Emilie Górską, Teresę Bienkowską, Zofię Basistę, Wiktorie Łukasiewicz, Alicję Słomczyńską i Jacka Słomczyńskiego, odznaczonych Krzyżem Kawalerskim. Ponadto 19 pracowników uhonorowano Złotymi Krzyżami, 5 Srebrnymi, 4 Brązowymi.

W uroczystym otwarciu udział wzięli m. in. przewodniczący CK SD Tadeusz Witold Młyniak, przewodniczący RN m. Krakowa Apolinary Kozub zast. kier. Wydziału Kultury KK PZPR Edward Byszewski, przewodniczący KK SD Jan Janowski wiceprezydent Barbara Guzik, od lat walcząca o poprawę warunków życia Biblioteki, wiceprezydent Jan Nowak. (bg)

Na meblowym kiermaszu

Powodzeniem cieszą się też kanapy...

„Nie myśleliśmy, że kiermasz będzie cieszył się aż takim powodzeniem. Obrót dziennie wynosi około 700 tys. zł — powiedział kierownik sklepu meblowego przy ul. Wybiekiego Zbigniew Woźniak. — Na stoisku nie jesteśmy w stanie wyeksponować wszystkich mebli, a trochę ich nagromadziło, zwłaszcza, dużo jest pojedynczych szafek kuchennych, które są bardzo poszukiwane przez klientów”.

Kiermasz zorganizowano w magazynie sklepu łącząc wyprzedaż pojedynczych szafek, półek czy innych elementów, jak np. białe ze sprzedażą mebli przeznaczonych z uwagi na uszkodzenia. Tak np. zestaw kuchenny „Wenke” (produkcji NRD) z 60 tys. przeceniono na 39 tys. zł, a szafki kuchenne średnio o 500 zł. Klientów dużo! Głównie kupują właśnie szafki. Powodzeniem cieszą się też kanapy i fotele. Te klienci „biorą” na raty, żałując, że ta forma sprzedaży nie obejmuje wszystkich mebli.

U stóp Wawelu, koło kościoła św. Idziego pracownicy Dzielnicowego Zarządu Zieleni Śródmieście Teresa Mieczek i Zofia Kurzańska sadziły w ceramicznych misach piękne bratki. Powiedziały nam, że jest to holenderska odmiana, która przetrwa zimą. 5 tys. krzaczków wysadzonych zostanie m. in. przy al. 29 Listopada i ul. Halickiej. (j.r.)

Fot. JADWIGA RUBIS



Od 22 lat na przełomie września i października zapraszamy wszystkich na dożynki Święta Latawca i od 22 lat organizatorem owej imprezy jest „Społem”. 8 lat organizacja święta zajmuje się pani Zuzanna Hebda z działu społeczno-samorządowego „Społem” CZSS Oddział Wojewódzki w Krakowie.

— Cały ciężar organizacji naszego wspólnego święta spada na spółdzielnię, jak wygląda przygotowania do tego jednego Dnia?

— Przygotowania trwają około trzech miesięcy. Najpierw uzyskujemy zgodę Wydziału Ochrony Zabytków Urzędu Miasta na organizację imprezy na zabytkowym terenie zielonym, jakim są Błonia. Potem pertraktujemy z Urzędem Telekomunikacji o nagłośnienie, z Zakładem Energetycznym o podłączenie do przewidywanej sieci. Potem z Zarządzeniem Zieleni Dzielnicy Krakowem, z którego gęstą są Błonia, spisujemy umowę o zajęcie „zieleni” parkowego w celu organizowania zawodów „Święta Latawca”. W umowie jest klauzula obligująca nas do uporządkowania Błoni po imprezie. Nawiasem



Po Święcie Latawca

mówiąc przed świętem sprzątamy je też, tyle że po imprezie sprzątamy ze świadomością, że odebiedz się komusiny odbior...

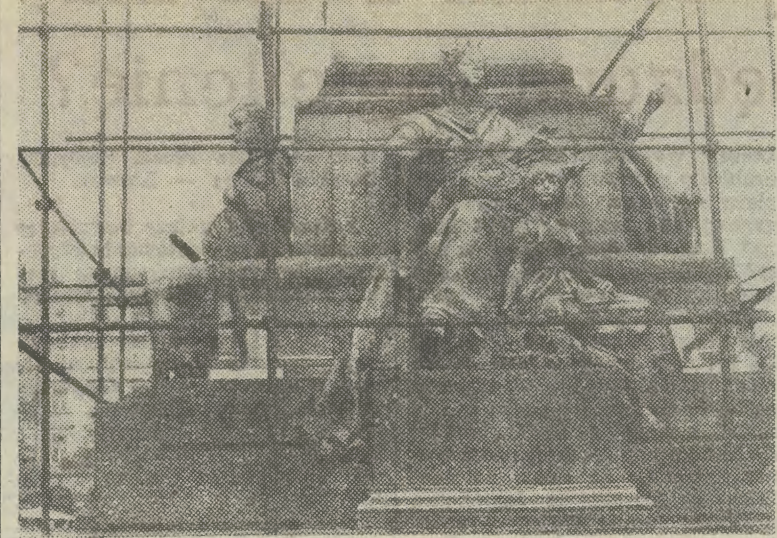
— „Społem” i Święto Latawca...

— Powinniśmy nie zapominać, że działalność społeczno-wychowawcza w tym i kulturalno-oświatowa należy do tradycji Spółdzielczości Spożywców. Dzięki pomocy krakowskich PSS „Społem” posiadamy fundusze na taką działalność i z nich finansowana jest doroczna impreza. Są to spore kwoty w których zawarte są opłaty za nagłośnienie, konferansjerkę, zapewnienie dzieciom napoi i słodyczy, a przede wszystkim na

gród dla zwycięzców. Z tymi nagrodami bywają zresztą rozmaite kłopoty. Chcemy by były rzeczwiści pomysłowe i cieszyły dzieci. W tym roku nie mogąc ich dostać w Krakowie, zakupiliśmy w Myślenicach.

— Do niedawna mieliście własne modelarnie, w których dzieci mogły konstruować latawce...

— Do 1983 roku istniał system świetlic „Społem”, przy których działaty modelarnie, po tym czasie ze względu finansowych, lokalowych, z powodu wyczerpania się współpracy, uległy likwidacji, ale tradycja została. Obecnie radzimy sobie tworząc modelarnie przy ośrodkach Prakty-



Specjaliści z Pracowni Konserwacji Metalu i Pracowni Konserwacji Kamienia Krakowskiego Oddziału PKZ rozpoczęli drugi etap prac przy pomniku Adama Mickiewicza na Rynku. W pierwszym — jak Czytelnicy zapewne pamiętają — postawiono wokół Wieszca nabożki i odtworzono dawną kostkę brukową. Teraz przyszedł czas na pomnik. Metalowe części są już nieco zniszczone, tu i ówdzie zab czasu nadgrzyło nieco poe — trzeba więc wszystko uzupełnić i zakonserwować, chroniąc przed dalszym zniszczeniem. Konserwatorzy zajmą się również cokolem, który wymaga ponownego zaspoinowania.

Przy okazji też cały pomnik zostanie gruntownie odczyszczony by co prawda każdego roku Wieszca był kąpany, ale woda nie wystarcza, by usunąć naloty.

Szok w toalecie

(Dokończenie ze str. 1)

Damski. Umywalka z ciepłą wodą, suszarka do rąk. W szafce obok ręczniki jednorazowego użytku zapas mydeł papier. Podświetlane lustro. Większą torbę można na czas pobytu w kabinie zdeponować u agenta. To wszystko nie! W cenie wstępu — za 5 zł wszystkie te atrakcje i jeszcze w szafce z lustrem... podpaski, wata, lignina!!! Byłem świadkiem takiej sceny:

Pewna pani: — Czy można tu kupić podpaski?

Ajenty: Proszę sobie wziąć. Zapłaciła mi już pani 5 zł.

Pewna pani stoi, patrzy, patrzy i nie chce wierzyć.

Jak to się stało, że po 40 chudych latach na kożuchu naszej usługowej rzeczywistości wyrósł kwiat? Oto kulisy finansowe.

Jak wyliczyło MPO na podstawie statystyki, szaleł przy Poczcie powinien dawać dochód w wysokości 17 800 zł miesięcznie. MPO zawarło z agentem umowę: za miesiąc pracy w toalecie pan Grzegorz dostaje 24 tys., do kasy MPO wpłaca 17 800 zł. Wszystko co utarguje ponad te kwoty — jest jego. Wszyscy są zadowoleni! MPO ma nareszcie pracownika, który jest zainteresowany pracą. Szaleł przy Poczczie otwarty świątek piątek od 6 do 22. Policmy: gdyby pan Grzegorz wziął od MPO 24 tys. zł — a oddał zgodnie z umową 17 800 zł zostaloby mu 6200 zł, a za to nie da się żyć. Ajenty MUSI zarobić — powiedmy 30—40 tys. zł. Kalkuluje mu się zainwestować w podpaski, mydełka, szczoteczki, ręczniki do rąk. Zachwyceni tym klienti chętnie dają dodatkowe napiwki.

A już zupełna sensacja jest to, że ajent czyści buty paniom, które poproszą o te usługi.

Szaleł pana Grzegorza jest jedynym w kraju który reklamuje się tablicami kierunkowymi za-

cznej Pani, a także współpracujemy ze spółdzielnią uczniowskimi, przez które docieramy do instruktorów szkolnych, pomagających w przygotowaniach do Święta Latawca.

— Posprzątałście już Błonia, czyli spokój na cały rok?

— Nie, dziś właśnie wyeksplodowałyśmy na eliminacje centralne (odbijają się w Świdniku), ochłopców, którzy zwyciężyli w tegorocznym święcie. Zapewniamy im opiekę, dojazd, noclegi i wyżywienie. W wielu działaniach pomaga nam Aeroklub, gdzie angażuje się szczególnie mocno zastępczyni kierownika Krystyna Szymańska, gwarantując laureatom m. in. przeloty nad miastem. U nas pracujemy wspólnie z paniami Magdaleną Cieślak i Elżbietą Wierczkowską...

Marzy mi się, by na 25. Święto Latawca zaprosić laureatów z lat poprzednich, może zorganizować więcej pokazów, kiermasze. To święto jest dla wszystkich mieszkańców Krakowa i zawsze czekamy na ciekawe pomysły.

Dziękujemy za rozmowę. Notowała JADWIGA RUBIS

Dyżury zakładów usługowych

W sobotę 11 października br., dyżurować będą:

Zakład Wulkanizacyjny — ul. Winiarskiego; czynny w godz. od 7 do 17.

Ekspresowy Zakład Naprawy Obuwia — ul. 13 Stycznia 94 tel. 37-34-60; czynny w godz. od 9 do 15.

W KRAKOWIE

Przed 80 laty

10 X 1906 r.

♦ Jak doniosły telegramy, cesarz nadał radcy dworu Fryderykowi Zollowi dziedziczne szlachectwo. Profesor Zoll pracą całego życia zasłużył sobie i na łaskę monarszą, i na uznanie oraz wdzięczność społeczeństwa. Nauce polskiej złożył profesor Zoll w darze szereg wybitnych dzieł fachowych, wykształcił tysiące pracowników polskich... Radość z wysokiego uznania mać jedynie myśl, że łączy się ono z niedalekim ustąpieniem profesora Zolla z katedry. Alma Mater zapisała już tego uczonego męża między swych najzasłużeńszych rektorów, dziekanów i profesorów...

„Czas”

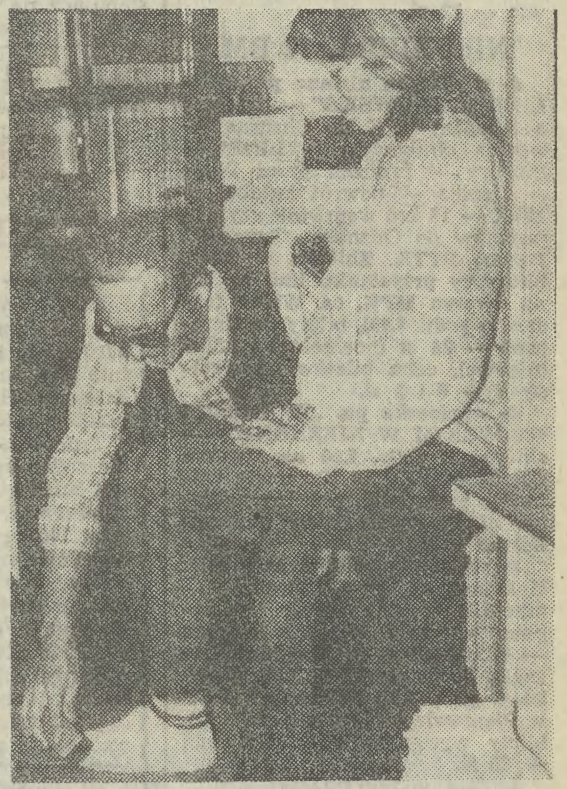
♦ Na dzisiejszym posiedzeniu zarządu Towarzystwa Upiększania m. Krakowa dyskutowano nad sprawą uporządkowania: Rynku, Małego Rynku, placu Szczepańskiego, a także nad estetyczną stroną nowożytnych fasad kamienic krakowskich. Postanowiono, o ile tylko wystarczą na to fundusze Towarzystwa, wyznaczyć nagrodę na najpiękniejszą fasadę, wykonaną w naszym mieście w roku 1907. Powzięto również uchwałę przyłączenia się do akcji utworzenia Rady Sztuki, o którą upominał się swego czasu w Radzie Miejskiej Stanisław Wyspiański.

„Czas”



W agencji-
nym szalecie,
przy ul. Sien-
nej (w pobliżu
Pocztę Gł.) a-
jent Grzegorz
Kurek czyści
buty klientów.

Fot.
J. BEDNARCZYK



NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIŚ O GODZINIE:

* 16—20 — DK SM „KRAKUS”, ul. Wrocławska 28 — Zająć sekcji tenisa stołowego.

* 18 — Klub „Pod Przewiązką”, ul. Bydgoska 19b — Klub Muzyki Progresywnej Genesis „Invisible touch”, Peter Gabriel „So”. Prezentuje Jerzy Skarżyński.

W SOBÓTĘ:

* 10 — NCK pl. Centralny — Film fabularny pt. „Czarodziejski kleks”; o 12 — Bajki filmowe pt. „Czapka niewidka”.

* 16.30 — Dworek Biało-
pradnicki, ul. Papiernicza 2 — Film dokument. „Między wrześniem a majem”.

W NIEDZIELĘ:

* 15 — NCK pl. Centralny — Bajka pt. „Mapety jadą do Pacanowa” w wyk. aktorów scen krakowskich.

* 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5/IIp. — Kolorowe filmy dla dzieci.

A POZA TYM:

* Dyrekcja MDK przy ul. Czackiego 11 — zaprasza do wstąpienia w szeregi Dzielnicowego Reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca „Krakowiak”. Eliminacje do grupy baletowej, choralnej i orkiestry odbędą się 16 bm. o godz. 16.30. Wymagane poczucie rytmu, miła aparycja. MDK przyjmuje młodzież szkolną dzielnicy Podgórze w wieku 9—16 lat, a do orkiestry od 10—18 lat.

Sprawdź światła!

W najbliższą sobotę, tj. 11.10. 1986 r. w godz. 8.00—13.00, krakowski POLMOBYT oraz Wydział Ruchu Drogowego WUSW w Krakowie przeprowadzą akcję bezpłatnego świadczenia usług diagnostycznych w stacjach Polmozytu przy al. Pokoju 81, al. 29 Listopada 90. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego oraz pracownicy Polmozytu będą kontrolować i ustawiać światła. Polmozyt uruchomi sprzedaż żarówek.

Wprawdzie akcja jest bezpłatna, ale mile widziane są wolne datki kierowców, które przeznaczone zostaną na ufundowanie książeczki mieszkaniowej dla sieroty z domu dziecka.

Jej Wysokość Królowa Anglii, Szkocji, Walii etc.

Czy to prawda, że u was dzięki istnieniu ruchu lewostronnego, obsługa w sklepach jest tak sprawna, a kolejni maksymalnie się skrótują?

OBUSTRONNA TAJNA RADA PIWNICY POD BARANAMI



Czy Hutnik zatrzyma rozpędzoną Jagiellonię?

JUTRZEJSZY mecz piłkarzy krakowskiego Hutnika z prowadzącą w tabeli grupy II Jagiellonią Białostok jest na pewno zmaganiem 10. kolejki spotkań drugiej ligi.

Niestety, gospodarze nie przystąpią do tego atrakcyjnego, ważnego, a zarazem bardzo trudnego pojedynku w pełnym składzie. Za żółte kartki musi pauzować Andrzej Słowakiewicz, a z kolei

Puchar prezesa Wisły dla juniorów GPS

REPREZENTACJA Gwardyjskiego Pionu Sportowego zwyciężyła w międzynarodowym turnieju piłkarskim o kryształowy puchar prezesa GTS Wisła, gen. dr. Jerzego Gruby.

Wczoraj w finałowym spotkaniu drużyna GPS pokonała gospodarzy turnieju 1:0 (1:0). Natomiast w pojedynku o trzecie miejsce Hutnik przegrał z Tatrzanem Preszow (CSRS) 0:0. Dlatego sędzia zarządził egzekwowanie karnych, lepiej wykonywali je hutnicy, zwyciężając 4:2.

Organizatorzy, pracujący pod kierunkiem ppk. Jana Kowalewskiego przygotowali kilka nagród indywidualnych. Otrzymał je: najlepszy strzelec Krzysztof Onderko (Wisła), który zdobył 3 gole, najlepszy bramkarz — Dariusz Bieganski i najlepszy zawodnik — Robert Bochen (obaj Gwardyjski Pion Sportowy). (sas)

Nie siedz w domu...

(Dokończenie ze str. 1)

Bladolin — Pustelnia — Bogumiłowice — powrót koleją — 12 km wędrowki czyli 12 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.10 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.40), bilety wycieczkowe (powrotne) do Bogumiłowice — 12 zł.

NIEDZIELA, 12 BM.

♦ wycieczka nizinna pn. „DOLINA MNIKOWSKA” — przejazd autobusem MPK do Chrośnej — wózek Mnikówski — Łiszi — Piekary — promem przez Wisłę — Tyniec — powrót autobusem MPK — 13 km wędrowki czyli 13 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 8.15 przy przystanku linii nr 228 na dworcu MPK, os. Widok (odjazd o godz. 8.45), bilety do Chrośnej — 24 zł (normalne) i 12 zł (ulgowo), cena biletów powrotnych — 6 i 3 zł.

♦ wycieczka pn. „Z KOŁEM GRODZKIM W NIEZNANE” — zbiórka o godz. 7.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.40), prosimy wykupić bilety wycieczkowe (powrotne) po 46 zł.

♦ wycieczka górską na trasie: Kalwaria — Zar — Stronie — przejazd w obie strony pociągami — około 4 godzin marszu — 8 punktów do Górskiej Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 8.15 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 8.40), bilety wycieczkowe do Kalwarii — 42 zł.

Serdecznie zapraszamy!

(kas)

— Muszę otworzyć sobie konto — powiedziałem. — Gdzie mam się szukać? — Sonny pokazał palcem.

— Na górę, w którejś z kafejek. Mam tu paru przyjaciół, z którymi chcę się spotkać.

Kasjer w banku badał mnie zimnym, czujnym spojrzeniem spoza okularów bez oprawki, typowym dla wszystkich lojalnych urzędników bankowych, którzy uwielbiają bronić pieniędzy swych szefów przed zakusami onieśmielonych ludzi pracy. Spojrzałem na niego równie twardym wzrokiem i przerwałem mu, kiedy zaczął mi wstawić gadkę o swoich przepisach. Cholera, myślałby kto, że to jego pieniądze! Kiedy wychodziłem kilka minut później, coś sprawiło, że stanąłem jak wryty. Cofnąłem się w cień bramy banku.

Na nabrzeżu, dokładnie na wprost mnie, Jane Duval z dzieckiem schodziła po kamienich schodkach na niewielki pomost dla pasażerów. Wsiadła na łódź, która — jak głosił napis — dowoziła ludzi na małe lotnisko na kontynencie, skąd rano odlatywał samolot do Aten. Stałem w bramie, podczas gdy łódź zawracała i odpływała. Wyglądało na to, że lokalna intryga w willi Georginy Taylor mocno się komplikuje.

Wyszedłem z powrotem na słońce. Ostatecznie, nie moja sprawa. W porcie roilo się od hipisów. Ruszyłem po kociach łbach drogą wiodącą pod górę do zacienionych kawiarenek. Trudno było o stolik. Kiedy wreszcie usiadłem, dostrzegłem, jak Georgina Taylor wstaje po drugiej stronie tarasu, woła coś do mnie i zaprasza gestem.

Był z nią Sonny Duval i cała masa hipisów. Wśród nich troje szczególnie rzucało się w oczy: wysoki, chudy młodzieniec w bardzo grubych okularach i z krótko ostrzyżonymi włosami, adonis o sennym, znarkotyzowanym spojrzeniu i jasnej łwiej grzywie oraz jeszcze jedna posępna dziewczyna w jeszcze jednej bekształtnej sukience, całkiem jak Jane Duval. Wyglądało na to, że są razem. Wszyscy



troje gapił się na mnie, kiedy machałem do Georginy i przecząco kręciłem głową.

Nie miałem ochoty rozprawiać o filozofii malolatów. Przez chwilę zastanawiałem się, czy Sonny wie, że jego żona właśnie daje dyla. Ale raczej nie wiedział.

Zamówiłem kawę i spytałem kelnera o toaletę. Okazało się, że jest nią kuchnia buda w wąskiej alejce na tyłach kawiarni, przylegająca do jej tylnych ścian, zaopatrzona w zbite z desek, nie domykające się drzwi. Zapach przywoził na myśl zakłady chemiczne firmy Dow. Wychodząc, usłyszałem czyjeś głosy i kobiety płacz. Zatrzymałem się.

W alejce jakaś amerykańska hipiska molestowała Girgisa, chcąc kupić haszyszu na kredyt. Dziewczyna chlupała. Girgis dobrze mówił po angielsku. Ale był dla niej szorstki i nieprzyjemny. Stałem i słuchałem. Nie podobobało mi się to. Kiedy odeszła, zapłakana, Girgis zdał sobie sprawę z mojej obecności.

— Niezłe obtańcowałeś tę małą, co? — odezwał się. — Za trochę haszyszu?

Obrzucił mnie wzrokiem. Poruszał się jak konkursowy kogut. Z rozkoszą bym mu przyłożył.

— To jej chłopak ją wysłał, bo sam nie miał odwagi przyjść — odrzekł uprzejmie. — I wcale nie chcieli ode mnie haszu, jak szanowny pan raczy sądzić, ale wynajął moją łódź. „Polaris”. na coś, co nazywała piknikiem. Który jednak zwykłe kończy się

orgią. Nie znoszę hipisów, a oni lubią mnie dokładnie tak samo.

— Czy na tej wyspie trzeba mieć zezwolenie na sprzedaż haszyszu, czy też każdy może go sprzedawać? — zapytałem.

— Sprzedaż haszyszu jest sprzeczna z prawem i właśnie dlatego nigdy bym się za to nie brał.

— Ale ja mógłbym go sprzedawać. Gdybym chciał, gdybym przywiózł trochę ze sobą? — rzekłem.

Pokazał zęby w uśmiechu. — Policjanci tu są twardzi. — Uśmiechnął się jeszcze szerzej. — Jeżeli się ich nie zna.

— Nie wątpię, że lepiej ich znać — przyznałem.

Wyglądał groźnie z tym uśmiechem. Wobec tego i ja się uśmiechnąłem i na jego użytek wypiąłem pierś.

Zbliżył się do mnie.

— Pan tu jest nowy — powiedział. — Nigdy pana nie widziałem w okolicach Tsatsos.

— Dopiero co przyjechałem. Na wakacje. Ale poza tym nie ma we mnie nic nowego. Tym razem przyjrzał mi się bardziej fahelowo.

— Zamieszkał pan w Georginy Taylor.

— Właśnie.

Był wyższy nawet od Sonny'ego Duvala, więc nie da się ukryć, że górował nade mną. Ale z miejsca, gdzie stałem, mogłem go słyszeć zapiścić w brzuch lewym sierpowym. Wyszczerył się do mnie, lecz nie mógłbym z ręką na sercu nazwać tego uśmiechem.

W Atenach krąży pogłoski, że w okolicy kręci się jakiś nowy amerykański agent od narkotyków, który może nam złożyć wizytę na Tsatsos.



Wiślaczki wśród faworytek

Z Holandii na ligowe parkiety

W UBIEGŁYM tygodniu wystartowali koszykarze, a w najbliższą sobotę zainaugurują ligowe rozgrywki koszykarki. Według formuły obowiązującej w minionym sezonie. Tak więc, najpierw odbędą się dwie rundy „każdy z każdym” (po jednym meczu w kolejce), a później „play off” z dwóch wygranych spotkań. Jedyną innowacją jest liga rezerw, wprowadzona w celu zmuszenia klubów do efektywniejszej pracy z młodzieżą. A z kolei trenerom

powinno pomóc przy restawacji optymalnego składu na mecz mistrzowski.

Wśród faworytek tegorocznych rozgrywek wymienia się Wisłę, która pozyskała zawodniczkę szerszokolej kadry narodowej Beatę Kalinowską z Polonii Warszawa, gra i wraca do formy Tamara Czelakowska. Za kilka miesięcy, po urlopie macierzyńskim, powinna wzmocnić drużynę jeszcze Marta Starowicz.

Krakowianki wróciły ostatnio z Holandii. O szczegółach ich pobytu w „kraju tulipanów” rozmawiamy z trenerem Zdzisławem Kasykiem. „Rozegraliśmy 7 spotkań, wszystkie wygrywając. Najpierw w dwóch towarzyskich potyczkach pokonałyśmy trzeci zespół Holandii — Amstelven Amsterdam 67:58, a później naszego niedawnego gościa Den Helder 84:56. Clou pobytu w Holandii stanowił jednak turniej w Den Helder, rozegrany z udziałem 8 zespołów. Startowała cała czołówka holenderska, belgijski Spartacus, zachodnoniemiecki Porz Henef (gra tam Kanadyjka Olson, brązowa medalistka ostatnich mistrzostw świata), no i oczywiście my. W eliminacjach zwyciężyliśmy wicemistrza Holandii Hoofddorp 44—34, Spartacusa 58—27 i Amstelven 67—42. Następnie Den Helder 55—29 i w decydującym o pierwszym miejscu meczu Canadiens Amsterdam 44:33. Szansę gry otrzymaliśmy wszystkie zawodniczki, a najlepiej spisywały się Izabela Maj i Beata Kalinowska”.

W pierwszym ligowym meczu wiślaczek spotkała się we własnej hali z Glinikiem Gorlice i nie powinny mieć problemów z wygraną. W tym samym dniu, tj. w sobotę o godz. 11 odbędzie się pojedynek rezerw obu klubów.

W I kolejce ekstraklasy grają także: ROW z Czarnymi, Włókniarz Pabianice z AZS Poznań, Spójnia z Włókniarzem Białostok, Lech z ŁKS i Słesza z AZS Katowice.

W II lidze koszykarzy mecze Wisły i Hutnika z Zagłębiem i Stalą Bobrek zostały przełożone na wtorek i środę przyszłego tygodnia ze względu na udział sosenowiczów w Pucharze Europy. Po pozostałych odbędzie się zgodnie z terminarzem, a więc w sobotę Pogon — Górnik, SZS-AZS Koszalin — Zastal, Śląsk — Lech, Gwardia — Polonia i w niedzielę Pogon — Zastal, SZS-AZS Koszalin — Górnik, Śląsk — Polonia, Gwardia — Lech.

(pp)

Amerykanka w Koronie!

ROWNOCZEŚNIE z koszykarkami ekstraklasy rozpoczynają rozgrywki zawodniczki II ligi. W nadchodzącym sezonie Kraków będzie w tej klasie reprezentowany przez trzy drużyny: AZS, Hutnika i Koronę. I właśnie w zespole z Podgórza wystąpi (używała już potwierdzenie PZKosz), licząca 184 cm wzrostu Amerykanka, 26-letnia Leslie Smith. Koszykarka zaa Oceanu, jak powiedział nam szef wyszkolenia klubu Szymon Mier, grała ostatnio w RFN, do Polski przyjechała uczyć się naszego języka i udało się ją namówić do występów w Koronie. Z jakim skutkiem, przekonamy się już w najbliższą sobotę, podczas meczu krakowianek z lubelskim AZS-em.

Celem Korony jest utrzymanie się w II lidze, natomiast Hutnik po raz kolejny zamierza szturmować bramy ekstraklasy. Pod wodzą nowego trenera Zdzisława Palucha i z pozyskaną z AZS Lublin, członkinią kadry narodowej Małgorzatą Gajowiak-Krechowst. Do drużyny wróciły Elżbieta Doniec z Wisły oraz Halina Kosińska-Rudyk i Jolanta Ciepichal, po urlopach macierzyńskich. W pierwszym meczu na parkiecie zabraknie najprawdopodobniej Doniec i Gajowiak-Krechowst, leczących jeszcze kontuzje.

U akademickich także sporo zmian. Obowiązki trenera przejął Jarosław Pasieczny, pracujący ostatnio w Cementcie Cheim. W porównaniu z ubiegłym sezonem z podstawowego składu zostały jedynie: Elżbieta Durlak i Regina Słusarczyk. A nowe twarze to Jolanta Małysa i Aneta Zięcik (obie z Wisły). (pp)

Dokąd pójdziemy?

Piątek

PIŁKA NOŻNA
Godz. 15 boisko Juvenilii:
Juvenia — Zagłębie Sosnowiec (mecz obojczy)
SIATKÓWKA
Godz. 16 Myslenice Sz. P. nr 3:
Turniej juniorek

Sobota

SIATKÓWKA
Godz. 10 Myslenice Sz. P. nr 3:
Turniej juniorek
KOSZYKÓWKA
Godz. 11 hala Korony:
Korona — AZS Lublin (II liga kobiet)
Godz. 12 hala Hutnika:
Hutnik — Star (II liga kobiet)
Godz. 17 hala Wisły:
Wisła — Glinik (I liga kobiet)
PIŁKA NOŻNA
Godz. 14.30 boisko Cracovii:
Cracovia — Izolator (III liga)
Godz. 15 boisko Hutnika:
Hutnik — Jagiellonia (II liga)

PODNOSENIE CIĘŻARÓW
Godz. 16 siłownia Juvenilii:
Zawody jubileuszowe
PIŁKA RĘCZNA
Godz. 19 hala Hutnika:
Hutnik — Górnik Sosnowiec (II liga mężczyzn)

Niedziela

SIATKÓWKA
Godz. 9 Myslenice Sz. P. nr 3:
Turniej juniorek
PIŁKA RĘCZNA
Godz. 11 hala Hutnika:
Hutnik — Górnik Sosnowiec (II liga mężczyzn)
PODNOSENIE CIĘŻARÓW
Godz. 11 siłownia Juvenilii:
Zawody jubileuszowe
PIŁKA NOŻNA
Godz. 11 boisko Korony:
Telpod — Czarni Sosnowiec (II liga kobiet)
Godz. 11 boisko Clepardii:
Clepardia — Garbarnia (III liga)
Godz. 14.30 boisko Wawelu:
Wawel — Glinik (III liga)
KOSZYKÓWKA
Godz. 13 al. Planu 6-letniego 62:
AZS — AZS Wrocław (II liga kobiet)

„100 imprez dla wszystkich”

NA NAJBLIŻSZY weekend krakowskie TKKF proponuje:

W sobotę:

* bieg po zdrowie — Nowa Huta, zalew — godz. 8.30.

* turniej tenisa stołowego — Nowa Huta, os. Stalowe 16 (DMR) — godz. 10.

* biegi na orientację — zbiórka ul. Komandosów 21 — godz. 10.

* impreza dla dzieci i młodzieży szkolnej „Zegnaj lato” — Park Strzelecki — godz. 11.

* zabawy rekreacyjne dla dzieci i młodzieży — Park Jordana — godz. 11.

W niedzielę:

* bieg po zdrowie — Park Jordana — godz. 8.

* zabawy rekreacyjne dla dzieci i młodzieży — Park Jordana — godz. 11.

W sobotę, 11 października zarząd dzielnicowy TKKF Śródmieście przyjmuje zapisy na aerostretching, w godz. 10—11 w Domu Kultury, ul. Józefa 12. Ilość miejsc ograniczona.

(C.d.n.)

(19)